

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **11** (148)

listopad 2011 r.



www.rokietnica.pl



W podziękę INNYM dla wiary w SIEBIE.

**Honorowi Obywatele
Gminy Rokietnica
z zaproszeniem na obchody
Święta Niepodległości
– str. 3**

W numerze:

- **Bartek Protasewicz podbija CHICAGO – Mistrzostwa Świata w karate**
- **Gimnazjum w Rokietnicy – II miejsce w Wielkopolsce za najlepszy projekt unijny**
- **Prof. Jean Diatta – Radny z klasą**
- **Tajemnicze ogrody naszych mieszkańców – Finał konkursu dla miłośników ogrodów**
- **Bilard, Motocross, Żagle, Kajaki - Rokietnicka Galeria Sportowych Championów**
- **Co nowego w kulturze - czyli GOK w nowej szacie**





Wbrew wielu czarnym scenariuszom, rozbudzonym nadziejom i ponoc przewidywalnym wróżbom i rankingom nie obudziliśmy się w innej Polsce. Wciąż jesteśmy obywatelami tego samego kraju, wyznaczonego geograficznie przez konkretną długość i szerokość. Ciągłe znajdujemy się w Europie, otoczeni tymi samymi sąsiadami. Tak jak wczoraj i przedwczoraj otwieramy drzwi mówiąc dzień dobry współlokatorom z tej samej klatki schodowej, czy mieszkańcom z położonej tuż za ogrodzeniem posesji. Ta sama konstelacja gwiazd, ta sama droga ze znajomą dziurą. Problemy globalne z kolejnym widmem kryzysu mieszają się z troskami codzienności: poranny pośpiech, dojazd do pracy w dokuczliwych korkach, zmęczone dziecko podrzucone do szkolnej świetlicy, zakupy z odliczanego skrupulatnie grosza, który starczyć musi na kolejną ratę kredytu, wystany w kolejce numererek pozwalający zrobić konieczne badania lekarskie i umówić się za trzy miesiące do specjalisty, wreszcie pełen zmęczenia wieczór w towarzystwie medialnej iluzji słów, znaczeń i wizji. Pytaliśmy czy warto cieszyć się z daru wolności.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
Rokickich Wiadomości

Wątpiliśmy w sens wyborczego aktu – bo i po co? Czy coś się zmieni?

Przybędzie nagle pieniędzy i mądrych decyzji?

A to przecież nie tak. Nasza rzeczywistość nie składa się z jakichś ONYCH, a MY, za którymi tak ochoczo lubimy się chować wypowiadając się w imieniu domniemanej grupy, to nie sposób na kamuflaż dla własnych słabości, kompleksów, czy obaw. Dlatego zamiast się obrażać i beczynnością demonstrować opór – podejmiemy dialog. Skłoniemy najpierw siebie, a potem najbliższych do wypłatania się z krępujących myślenie frustracji i uprzedzeń. Społeczeństwo obywatelskie to jednak aktywność i świadomość.

I nieustanna otwartość na rozmowę i wymianę racji. To dialog, który jest zwycięstwem – nie karą.

Z rozważaniem o latach solidarnej i mądrej walki - najpierw o niepodległość, potem o suwerenność i swobodę wypowiedzi.

Z refleksją o kolejnym doświadczeniu wyborczym, w którym ciągle zbyt skromnie uczestniczyliśmy.

W przeddzień Święta Niepodległości, który intuicyjnie i bez nakazów powinniśmy ubrać w białą-czerwone barwy – zapraszam do lektury.

11.11.11 Narodowe Święto Niepodległości w Gminie Rokietnica

PROGRAM OBCHODÓW:

15.00 Msza Święta w intencji Ojczyzny, odprawiona w Kościele p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Rokietnicy oraz złożenie wieńca pod tablicą upamiętniającą poległych w walce o niepodległą Polskę

16.00 Uroczysta Sesja Rady Gminy Rokietnica, która odbędzie się w Auli Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy, poświęcona wręczeniu Panu Stanisławowi Florianowi Sikorskiemu medalu Honorowego Obywatela Gminy Rokietnica

Po zamknięciu obrad z wyjątkowym recitalem fortepianowym wystąpi Pan Jacek Kortus.

Jak głosowaliśmy w Gminie Rokietnica?

str. 11

JACEK KORTUS

w wyjątkowym RECITALU

11 LISTOPADA 2011 ROKU

Narodowe Święto Niepodległości

godzina 16.00
Aula Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy

WSTĘP WOLNY

Patronat Honorowy:

Wojci Gminy Rokietnica

Patronat Medialny:
Rokietnie Wiadomości



Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica

Adres: ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, tel 61-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Ryszard Lubka, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Anna Skrzypiec

Współpraca: Stanisław Florian Sikorski, Andrzej Deckert, Tomasz Wierzbicki, Radosław Babica, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Anita Wachaczyk, Arkadiusz Chożyński, Ilona Śpiewak, Lidia Napierała, Elżbieta Skrzypczak, Agnieszka Matysiak, Małgorzata Nowak-Grzechowska, Sylwia Kiejnich, Tomasz Skupio, Łukasz Hartman, Sabina Ociepa, Karolina Gładysiak, Bożena Lisiak, Piotr Hałas, Krystyna Semba, Roman Dwulist, Magdalena Statucka, Agnieszka Kłobus, Michał Kłobus, Julek Kłobus, Katarzyna Dobrochowska-Łopuch, Wojciech Brych-Kadziński, Adam Rataj

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia: Studio KWADRAT

tel.: 607 566 555, fax: 61 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 4700 egzemplarzy

Numer zamknięto: 24.10.2011

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16

e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Materiały do numeru 12/2011 prosimy dostarczyć do 12.11.2011 r.

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
 Wójt Gminy Rokitnica

PROSTO Z URZĘDU

Spór wokół przedszkoli

Niezwykłe żywym tematem dyskusji ostatnich tygodni, wywołanych wprowadzoną w życie nowelizacją ustawy o systemie oświaty z dnia 5 sierpnia 2010 r., jest problem odpłatności za przedszkola publiczne. Jak tłumaczy Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiana wywołana została niejasnym dotąd przepisem, który uprawniał organy prowadzące przedszkola do pobierania opłat za świadczenia wykraczające ponad tzw. obowiązkową bezpłatną podstawę programową.

Po zmianie ustrojowej wprowadzonej ustawą o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r., w wyniku decentralizacji państwa i wskrzeszeniu idei samorządu terytorialnego, realizacja większości zadań publicznych służących zaspokajaniu potrzeb mieszkańców, scedowana została na gminy. Określane mianem zadań własnych, dzięki uzyskanemu prawu do ich wykonywania w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność, umożliwić miały przede wszystkim lepszą realizację zasady powszechnej dostępności świadczeń.

Wśród wymienionych w art. 7 ustawy o samorządzie gminnym zadań, jedno z czołowych miejsc zajmują sprawy szeroko rozumianej edukacji publicznej, doprecyzowane szczegółowo w ustawie o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. Wśród jej zapisów znajduje się m.in. ten mówiący o zapewnieniu kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, w przedszkolach.

Naturalną konsekwencją powierzenia gminie zadań, których cechą jest wypełnienie zasady powszechnej dostępności, powinno być, zgodnie z zapisami art. 167 konstytucji RP, zapewnienie jej udziału w dochodach publicznych w wysokości umożliwiającej ich pełną i należyłą realizację. Jak jednak pokazuje życie, z wyegzekwowaniem tego prawa przez gminy bywa gorzej. Ustalony centralnie udział we wpływach z PIT (podatek dochodowy od osób fizycznych) wielokrotnie bowiem nie jest adekwatny do skali powierzonych zadań, ich lokalnej specyfiki, która nie pozwala na generalne stosowanie wprowadzonych ogólnie regulacji, czy wreszcie nakładanych coraz to nowych obowiązków, za którymi niestety nie sływa strumień rządowych pieniędzy.

Najbardziej spektakularnym i głośnym medialnie przykładem ostatnich miesięcy

jest choćby sprawa prowadzenia przez gminy przedszkoli publicznych, w tym zaś kwestia pobierania od rodziców opłat ponad tzw. 5-godzinną podstawę programową.

Do czasu wprowadzonej w życie 1 września 2010 r. nowelizacji ustawy o systemie oświaty, która gwarantowała dzieciom w wieku 3-5 lat prawo do korzystania z przedszkola, zaś dzieciom 6-letnim obowiązków przygotowania przedszkolnego, realizowany jednak zarówno w przedszkolach jak i w szkołach, gmina – jako organ prowadzący przedszkole publiczne – miała prawo pobierać opłatę od rodziców według zasad określonych szczegółowo w uchwałach rad gmin. Ich zapisy, wedle wielu orzeczeń sądów administracyjnych, były nieprecyzyjne. Uchybiały bowiem zasadzie tzw. ekwiwalentności świadczeń, która w przypadku przedszkoli publicznych narzuca konieczność konkretnego określenia usług oferowanych odpłatnie, a wykraczających poza zwolnioną z opłat podstawę programową.

Ministerstwo Edukacji Narodowej uzasadniając wprowadzenie nowych przepisów określa je mianem „doprecyzowania” nie zaś „regulacji”. Ich istota polega na uzupełnieniu definicji przedszkola publicznego jako tego, które: „**zapewnia bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w czasie ustalonym przez organ prowadzący, nie krótszy niż 5 godzin dziennie**” oraz daniu organowi prowadzącemu prawa „**ustalenia wysokości opłat za świadczenie udzielone przez przedszkole publiczne w czasie przekraczającym wymiar zajęć**” poza owe – bezpłatne z zasady – 5 godzin podstawy programowej.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że zmiana jest wyłącznie kosmetyczna. W obowiązujących bowiem do tej pory przepisach także była mowa o bezpłatnych 5 godzinach nauczania przedszkolnego, rodzice zaś, którzy w zapisach umowy decydowali się na dłuższy pobyt dzieci w placówce, uiszczali dodatkową opłatą.

Biorąc pod uwagę brak subwencji

oświatowej do dzieci przedszkolnych, czyli mówiąc wprost – brak pieniędzy na finansowanie zadania publicznego scedowanego na samorządy przez państwo – było to rozwiązanie słuszne. Pozwalało bowiem rodzicom korzystać z oferowanej przez przedszkola publiczne opieki w wymiarze daleko wykraczającym poza bezpłatne pięć godzin, samorządom zaś oferować usługi opiekuńczo-wychowawcze na odpowiednim poziomie. Ich często zapomnianą częścią składową były przy tym nie tylko rosnące z każdym rokiem koszty zużycia energii, ogrzewania, wody, bieżących napraw i remontów, wymiany i uatrakcyjniania sprzętu, pomocy dydaktycznych, ale i wynikające z Karty Nauczyciela sztywno regulowane przez rząd podwyżki płac dla pedagogów, którym dodatkowo zabrania się opiekować dziećmi dłużej niż 25 godzin tygodniowo (5 dni w tygodniu po 5 godzin).

Jak często bywa, to co z pozoru niewidoczne, tkwi w szczegółach. Tak jest i w przypadku nowelizacji ustawy oświatowej. Wprowadzenie dwóch z pozoru niewinnych „doprecyzowań” definicji przedszkola publicznego, które to dają PRAWO organowi

prowadzącemu przedszkole publiczne do naliczania opłat za świadczenia udzielane poza 5-godzinną podstawę programową, jest niczym innym jak włożeniem przystoiwego „kija w mrowisko”. No bo skoro jest PRAWO, to niekoniecznie OBOWIĄZEK, a jeśli nie ma obowiązku, to po co z prawa korzystać? W ten sposób po raz kolejny okazało się jak można z pozycji centrali umiejętnie pozbyć się obowiązku finansowania praw powszechnych, wskazując przy tym – podlegającym często dyskusyjnym regulacjom rodzicom – drogę do egzekwowania swoich słusznych praw w gminnych budżetach. Winne stały się rady gmin, które dostosowując się do nowych przepisów regulowały nowe zasady odpłatności za przedszkola, nie zamierzając wcale na nich zarobić, ale oprzeć ich funkcjonowanie na ekonomicznych zasadach. Okazuje się przy tym, że właściwe uregulowanie spornych kwestii niekoniecznie musi wymagać medialnej burzy, której po raz kolejny trudno nie zarzucić braku rzetelnej analizy problemu i pogoni za nie służącą trosce o obywatela sensacją.

*Bartosz Derech
 Wójt Gminy Rokitnica*

Uchwała Rady Gminy Rokitnica z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Rokitnica, została poddana rozstrzygnięciu nadzorcemu Wojewody Wielkopolskiego. Jej zapisy, poza paragrafem dotyczącym opłat za przekroczenie czasu pobytu dziecka w przedszkolu ponad czas zadeklarowany w umowie, zostały utrzymane w mocy.

Zasada ekwiwalentności świadczeń, której konsekwencją są zwroty opłat w sytuacji nieobecności dziecka w przedszkolu, będzie miała swoje odzwierciedlenie w umowach podpisywanych przez rodziców z dyrektorem przedszkola.

Poddana analizie finansowej odpłatność za pobyt dziecka poza 5-godzinną podstawę programową w przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Rokitnica, wskazuje, że ponad 57% z nich jest w stosunku do roku ubiegłego niższa. Wyższe o 20-30 złotych w stosunku miesięcznym opłaty dotyczą grupy dzieci przebywających w przedszkolu do godziny 16.30 i dłużej. Stanowią one niecałe 43% opłat.

W skali budżetu, koszt utrzymania przedszkoli na terenie Gminy Rokitnica, w tym dopłat do przedszkoli niepublicznych na terenie gminy i przedszkoli publicznych poza terenem gminy (na podstawie zawartych umów i porozumień), wynosi ponad 4 miliony 850 tysięcy złotych. Wysokość opłat wnoszonych przez rodziców to kwota 1 miliona 20 tysięcy złotych.

Przedszkole „Bajeczka” w Rokitnicy oraz przedszkola w Mrowinie i Napachaniu należą do najlepszych placówek tego typu w powiecie poznańskim w zakresie opieki pedagogiczno-wychowawczej, oferty programowej oraz wyposażenia.

Z prac Rady Gminy

W dniu 26 września 2011 r. odbyła się XIII sesja Rady Gminy Rokietnica, w której uczestniczyło 15 radnych. Obrady sesji prowadził Przewodniczący Rady Gminy – Marian Jakobsze.

W punkcie „Interpelacje i zapytania radnych” radna Sylwia Kiejnich złożyła interpelację w sprawie realizacji postulatów mieszkańców zgłoszonych w trakcie zebrania wiejskiego Sołectwa Starzyny-Rogierówko.

W trakcie debaty kwestie związane z promocją Gminy przedstawiła Sekretarz Gminy – Danuta Potrawiak.

Pośród głównych założeń i celów przyświecających działaniom promocyjnym, Pani Sekretarz wymieniła następujące:

- kultywowanie dziedzictwa oraz tradycji regionu i wspólnoty (historia, pamięć o korzeniach, folklor, tradycje kulinarne);
- propagowanie idei wspólnotowości;
- propagowanie postaw obywatelskich;
- propagowanie zdrowego stylu życia i rekreacji;
- innowacyjne i nowatorskie podejście do historii, kultury, sztuki (organizacja, osnowa);
- wspieranie i inspirowanie działań proekologicznych;
- budzenie refleksyjności, wrażliwości;
- wspieranie talentów;
- partnerstwo i zaufanie;
- współpraca ponadlokalna;
- gościnność;
- autentyzm;
- organizacyjna solidność.

W roku 2011, w ramach szeroko rozumianej promocji i dostępnych na ten cel środków, Urzędowi udało się zrealizować takie przedsięwzięcia, jak:

- zajęcia artystyczne z zespołem Dziecięcjo-Młodzieżowym FAMA;
- impreza plenerowa „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na Rumpuc”;
- współorganizacja i finansowanie III Rodzinnego Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki;
- organizacja i współfinansowanie Wielkopolskiego Konkursu Koszy Wielkanocnych;
- opracowanie i współfinansowanie druku map i folderów „Dumni z korzeni i bogactwa rokietnickiej ziemi”;
- organizacja i współfinansowanie Spotkania Noworocznego Wójta Gminy Rokietnica wraz z ceremonią wręczenia statuetek „Rokietnickiej Wierzby”;
- organizacja i finansowanie Recytalu Fortepianowego Jacka Kortusa – „Chopin na bis”;
- współpraca organizacyjna i współfinansowanie I Ogólnopolskiego Konkursu Kolęd i Pastorałek w Sobocie;
- organizacja uroczystości otwarcia Gimnazjum im. Noblistów;



- organizacja koncertu z okazji Święta Niepodległości;
 - organizacja Zawodów Strażackich o Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokietnica;
 - organizacja konkursu na potrawę biesiadną o tytuł „Chochli Gminy Rokietnica”;
 - organizacja konkursu na „Najpiękniejsze stoisko sołeckie”;
 - organizacja konkursu „Sołeckie potyczki”;
 - organizacja konkursu „Gmina Rokietnica w kwiatkach i zieleni”;
 - organizacja Konkursu Fotograficznego;
 - organizacja konkursu „Nasze Betlejem” dla placówek oświatowych;
 - przygotowanie druku kalendarza (prace fotograficzne, prace dzieci z placówek oświatowych, konkursowe prace plastyczne);
 - współpraca i pomoc organizacyjna dla Akademii Wieku Dostojnego;
 - Współpraca z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy – finansowanie „Światelka do nieba”;
 - Pomoc organizacyjna i współfinansowanie Rajdu Rowerowego „W zdrowym ciele zdrowy duch”;
 - pomoc organizacyjna – Dzień Dziecka Kobylniki;
 - pomoc organizacyjna – Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia Kiekrz;
 - pomoc finansowa – Turniej Bocci dla osób niepełnosprawnych;
 - pomoc finansowa Mały Wyścig Pokoju;
 - pomoc finansowa Wyścig tandemów dla osób słabowidzących;
 - pomoc finansowa – Otwarte Mistrzostwa w Tenisie o Puchar Wójta Gminy Rokietnica – Centrum Tenisowe Sobota;
 - pomoc finansowa Otwarte Mistrzostwa Gminy Rokietnica w Tenisie Stołowym;
 - pomoc finansowa Puchar Europy Centralnej w Żeglarskiej klasie Cadet na Jeziorze Kierskim;
 - pomoc finansowa Halowy Turniej Piłki Nożnej Oldboy’ów Kiekrz;
 - pomoc finansowa UKS Błyskawica - Zawody Kajakarskie o Puchar Wójta Gminy Rokietnica;
 - umowa sponsoringu z UKS Błyskawica – wyjazd na Mistrzostwa Europy w Holandii w karate (srebrny medal);
 - umowa sponsoringu z Klubem Sportowym Arka Kiekrz – doposażenie boiska;
 - umowa sponsoringu TKKF Wielkopolanin – Międzynarodowe Zawody Pływackie „Wpław przez Kiekrz”;
 - przygotowanie, prowadzenie i druk „Rokietnickich Wiadomości”;
 - prowadzenie strony internetowej www.rokietnica.pl oraz profilu na facebook’u;
 - współpraca w ramach Metropolii Poznań: konsultacje na etapie budowania strategii – uwagi do „Zielonej Księgi”, Forum Gospodarcze Aglomeracji Poznańskiej, II Zjazd Samorządowców Aglomeracji Poznańskiej.
- Marką Gminy Rokietnica, kreowaną poprzez podejmowane działania promocyjne, jest jej tożsamość – pojęcie to z kolei zawiera dalsze powiązania: T, jak tradycja i tolerancja O, jak otwartość (współpraca, partnerstwo)
- Ż, jak życzliwość
S, jak SATYSFAKCJA
A, jak autentyzm
M, jak MARKA (oryginalność, rozpoznawalność)
O, jak organizacja
Ś, jak świadomość (miejsca)
Ć, jak ćwiczebność rozumiana jako: monitoring jakości, dynamizm, elastyczność
- W dalszej części prezentacji szczegółowo omówiono wydatki na promocję na przykładzie finansowania imprezy „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Koszt organizatora sięgnął 36 proc. budżetu przedsięwzięcia, natomiast 48 proc. nakładów pozyskano od sponsorów, a dalsze 16 proc. pochodzi z wpływów z darowizn. Przyjmując, iż organizacja imprezy plenerowej kosztuje Gminę 46 tys. zł, natomiast organizacja przykładowego koncertu – 2 tys. zł, należy mieć na względzie, jak liczna jest grupa odbiorców poszczególnych działań: patrząc na wydatki pod tym kątem „Rumpuc” w przeliczeniu na jednego uczestnika kosztuje Gminę ok. 4,60 zł, natomiast kameralny koncert 40 zł.
- Po zakończeniu prezentacji zgromadzonych zaproszono na występ Zespołu Dziecięcego-Młodzieżowego FAMA.
- Rada Gminy Rokietnica przyjęła następujące uchwały:
- » Nr XIII/103/2011 w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rokietnica na lata 2011-2020 – 15 głosami „za”
 - » Nr XIII/104/2011 w sprawie: zmian

w budżecie gminy Rokietnica na 2011 rok – 13 głosami „za” i 2 „wstrzymującymi się”

- » Nr XIII/105/2011 w sprawie: zmiany Statutu Gminy Rokietnica – 15 głosami „za”
- » Nr XIII/106/2011 w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obręb Kiekrz, rejon Zachodniej Obwodnicy miasta Poznania – 8 głosami „za”, 6 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”
- » Nr XIII/107/2011 w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obręb Kiekrz, rejon ul. Poznańskiej i Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania – 9 głosami „za”
- » Nr XIII/108/2011 w sprawie: przyjęcia aktualizacji „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Rokietnica na lata 2009-2012 (z perspektywą na lata 2013-2016) – 15 głosami „za”
- » Nr XIII/109/2011 w sprawie: uchwalenia „Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Rokietnica na lata 2009-2012 (z perspektywą na lata 2013-2020) – 14 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”
- » Nr XIII/110/2011 w sprawie: przyjęcia „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest dla Gminy Rokietnica w latach 2009-2032” – 15 głosami „za”
- » Nr XIII/111/2011 w sprawie: zatwierdzenia Zarządzenia Wójta Gminy Rokietnica nr 59/2011 z dnia 30.08.2011r. w sprawie zniesienia ograniczenia w korzystaniu z wodociągów wiejskich na terenie Gminy Rokietnica – 15 głosami „za”
- » Nr XIII/112/2011 w sprawie: wprowadzenia Regulaminu Konsultacji Społecznych – 11 głosami „za”, 2 „przeciw” i 2 „wstrzymującymi się”
- » Nr XIII/113/2011 w sprawie: uchwalenia Uchwały Nr XXXI/326/2001 Rady Gminy Rokietnica z dnia 23 lutego 2001 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia Dyrektora Biblioteki Gminnej w Rokietnicy – 15 głosami „za”
- » Nr XIII/114/2011 w sprawie: uchwalenia Uchwały Nr XXXI/329/2001 Rady Gminy Rokietnica z dnia 23 lutego 2001 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy – 15 głosami „za”

Ponadto Rada Gminy – 15 głosami „przeciw” – odrzuciła projekt uchwały w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica dla działek nr 21, 22/1, 22/2 i 23 [Druk 110].

W punkcie „Wolne głosy i wnioski” przybyli na sesję mieszkańcy podjęli kwestię poboru opłat za pobyt dziecka w przedszkolu w sytuacji, kiedy dziecko czasowo – np. z powodu choroby – nie uczęszcza na zajęcia prowadzone w placówce.

PROSTO Z URZĘDU – na bieżąco REALIZUJEMY INWESTYCJE

Budowa odcinka sieci kanalizacyjnej deszczowej ul. Trakt Napoleoński w Rokietnicy

6.09.2011 r. podpisano umowę z firmą Transport drogowy, ślusarstwo, instalatorstwo sanitarne i ogrzewanie D. Bromber z Pniew. Prace polegają na budowie odcinka sieci kanalizacyjnej deszczowej wzdłuż ul. Trakt Napoleoński od ul. Szamotulskiej do Gimnazjum w Rokietnicy. Całkowity koszt budowy nowej kanalizacji wyniesie około 283.000,00 zł. Przewidywalny termin zakończenia prac 6.11.2011 r.



Ruszyła budowa ul. Poznańskiej w Kiekrzu

W wyniku rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego, w dniu 30.09.2011 roku podpisana została umowa pomiędzy Gminą Rokietnica, a Przedsiębiorstwem Wielobranżowym RAT-BUD reprezentowanym przez Jacka Ratajczaka z siedzibą przy ul. Kasztanowej 7, 62-004 Czerwonak. Umowa dotyczy realizacji inwestycji „Budowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych ul. Poznańska w Kiekrzu gmina Rokietnica Etap 1”. Termin zakończenia przedmiotu umowy określa się na dzień 30.10.2011 roku, wartość inwestycji nie przekroczy 525.131,90 zł. Inwestycja uzyskała dofinansowanie Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu budowy dróg dojazdowych do pól w kwocie 53 000 zł. W jej wyniku powstanie ponad 1 km drogi o szerokości 5 m, utwardzonej 20 cm warstwą odsączającą piasku, 15 cm warstwą tłuczni oraz 7 cm warstwą kłińca kamiennego oraz rów przydrożny odwadniający w/w drogę. Budowana na odcinku od granic z Poznaniem do ul. Ptasiej umożliwi mieszkańcom Starzyn i Kiekrza bezpieczny, wolny od dokuczliwych dziur, muld i kałuż przejazd oraz połączenie z drogą powiatową wiodącą przez Kiekrz w kierunku Poznania.



WĘZEL ROKIETNICA w ciągu trasy ekspresowej S-11

Trwa budowa drogi ekspresowej S-11. O jej postępach najlepiej świadczy zmieniający się jak w kalejdoskopie krajobraz. Węzeł Rokietnica, na skrzyżowaniu z drogą gminną Trakt Napoleoński w miejscowości Starzyny, daje naozyskie wyobrażenie o standardzie i stanie zaawansowania robót. Oby był dobrym zwinstunem dla rychłego rozpoczęcia odcinka II B, który właśnie w tym miejscu – łącząc Rokietnicę ze Swadzimierzem – urealnia słuszność i nieodzowność rozwiązania komunikacyjnego w postaci Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania.



Rozbudowa i przebudowa budynku ośrodka zdrowia w Rokietnicy

7 września 2011 roku podpisano umowę z firmą „Rembudex” Sp. jawna na „Etap Rozbudowy i przebudowy budynku komunalnego z gabinetami lekarskimi przy ul. Pocztovej 3 w Rokietnicy”. Prace budowlane polegają na rozbiórce starego wejścia oraz łącznika i wejścia do przychodni oraz zamontowaniu windy (podnośnika) – dla osób niepełnosprawnych. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie około 260.000,00 zł.



ZAPRASZAMY na:

zbiórkę krwi organizowaną przez Strażacki Klub Krwiodawców OSP Przeclaw i Sołectwo Żydowo-Rostworowo

29 października 2011 (sobota), godz. 9.00 - 14.00

Świątlica wiejska w Żydowie. Prosimy o zabranie dowodu osobistego.

Akcję obsługuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa, Poznań ul. Marcelesińska.

Dziękujemy za zaangażowanie w naszą akcję.



Gmina Rokietnica laureatem konkursu na najlepszy projekt unijny

Projekt Gimnazjum w Rokietnicy zajął II miejsce w Wielkopolsce wśród beneficjentów środków unijnych w konkursie organizowanym przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich. Uzyskał także rekomendację do etapu ogólnokrajowego.

Wśród nadesłanych 30 projektów wspierających infrastrukturę techniczną, społeczną i ekologiczną, Gmina Rokietnica jako beneficjent środków unijnych, zajęła II miejsce. Projekt Gimnazjum w Rokietnicy został wysoko oceniony przez kapitułę konkursu organizowanego już po raz trzeci przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich. Na etapie wojewódzkim jego organizatorem był Sekretariat Regionalny KSOW działający przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

Patronat Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz opieka merytoryczna Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich – instytucji zarządzającej i wdrażającej programy unijne skierowane dla polskich wsi - stanowią bezsprzeczny wyznacznik prestiżu i marki konkursu, którego hasłem przewodnim jest „Przyjazna Wieś”. Jak powiedział gospodarz gali konkursowej - Tomasz Bugajski, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego - zgłoszone do konkursu projekty są dowodem na to, jak doskonale działają w rozwoju mogą być środ-

ki unijne, pod warunkiem, że trafią do miejsc, w których są dobrzy gospodarze mający dalekosiężne i odważne plany.



Wysoka ocena dla projektu Gimnazjum w Rokietnicy wynikała z przyjętych do jego realizacji założeń: możliwości wdrożenia zasad równości szans, społecznej partycypacji i integracji, wzrostu aktywności lokalnej wspólnoty, oferowanego zasięgu, zastoso-

wanych rozwiązań innowacyjnych.

Gala wręczenia nagród, wśród których, oprócz Gimnazjum w Rokietnicy,

znalazły się m.in. projekty Gminy Ślesin (przystań wodna wraz z infrastrukturą i zapleczem dla żeglugi), projekt zagrody „OLANDIA” z Gminy Prusim oraz projekt z Gminy Jarocin dotyczący realizacji oświetlenia solarnego, odbyła się w Osieku nad Notecią w Gminie Wyrzysk. Jak

powiedział Tomasz Bugajski w słowie przywitania, ważne jest, by realizatorzy projektów unijnych mogli być docenieni za osiągnięte rezultaty także przez fakt organizowania uroczystości i konferencji poświęconych środkom unijnym w miejscu ich wdrażania.

Podsumowaniu konkursu, spotkaniu laureatów oraz ich uhonorowaniu cennymi nagrodami towarzyszyła konferencja poświęcona możliwościom i zasadom aplikowania o dostępne jeszcze w ramach agendy 2007-2013 środki unijne. Zorganizowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i prowadzona przez Dyrektora Emilię Dunał, stanowiła merytoryczną zachętę dla przybyłych do malowniczego Osieka nad Notecią reprezentantów środowisk wiejskich do sięgania o dostępne jeszcze środki unijne. Włodarze gmin, organizacje społeczne oraz przedstawiciele rolników i przedsiębiorców działających na obszarach wiejskich, oprócz cennych informacji, mieli także możliwość uzyskania fachowych porad ze strony pracowników merytorycznych departamentu PROW UMWM jak i Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu.

*Danuta Potrawiak
Sekretarz Gminy Rokietnica*

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla Dr Jeana Bernarda Diatta

Inauguracja Roku Akademickiego 2011/2012 Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu była dla naszego rokietskiego Radnego, Dr Jeana Bernarda Diatta, momentem szczególnym. W trakcie uroczystości został bowiem odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Medal ten jest nadawany przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania nauczycielom akademickim legitymującym się wybitnym dorobkiem w zakresie oświaty i wychowania. Osiągnięcia naukowe – dydaktyczne Dr Jeana Bernarda Diatta są najlepszym dowodem na to, iż przyznane odznaczenie ma swoje stabilne uzasadnienie. Nie każdy bowiem wie, iż...

Dr Jean Bernard Diatta całą karierę zawodową związał ze swoją Alma Mater – Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, kierując od roku 2000 Pracownią Biogeochemii Pierwiastków Śladowych, przekształconą w 2009 roku w Zakład Biogeochemii Środowiska. W znacznej części okresu dotychczasowej aktywności zawo-

dowej współtworzył, tworzył i nadal rozwija jednostkę badawczo-dydaktyczną o profilu ukierunkowanym na rozwiązywanie problemów w zakresie czynników zakłócających krążenie pierwiastków w środowisku. Za głębokie zaangażowanie w pracę naukową, w tym około 20 publikacji w czasopiśmie z listy filadelfijskiej, otrzymywał wielokrotnie nagrodę JM Rektora.

Prezentowany przez Dr Jeana Bernarda Diatta profil naukowo-dydaktyczny jest szczególnie ważny na uczelni wyższej typu przyrodniczego. Poprzez rozwiązywanie problemów w zakresie zagrożeń funkcjonowania przepływu materii w środowisku nie tylko kształcił studentów w teorii i sztuce posługiwania się sprzętem laboratoryjnym, lecz także wymagał od nich zrozumienia istoty zachodzących zjawisk. Szanując i ceniąc zaangażowanie swojego nauczyciela absolwenci rocznika 2005 samoistnie uznali Dr Jeana Bernarda Diatta „za najlepszego promotora pracy magisterskiej”, wręczając Mu dyplom uznania „Najlepszy Promotor”.

Dr Jean Bernard Diatta od 1992 roku uczestniczy w licznych konferencjach naukowych organizowanych zarówno w Polsce, jak i za granicą. Wysoki poziom naukowy jaki reprezentuje wywołuje zainteresowanie organizatorów powierzających Mu wygłaszanie wykładów, a także prowadzenie sesji. Przykładami uznania były: współprowadzenie sesji podczas 16th International Symposium “Environmental Biogeochemistry (ISEB16)” (Oirase, Japonia, 2003), International Consultative Seminar “EDROLE” - European Desertification’s Role on Human Civilization (Munich, Niemcy 2007) oraz systematyczne wygłaszanie wykładów na cyklicznej międzynarodowej konferencji “Toxic substances in the Environment” (Kraków, V w roku 2008). Popularyzuje również wiedzę i osiągnięcia naukowe w środowiskach pozauniwersyteckich (np. wykłady i prelekcje w licznych szkołach podstawowych na terenie całej Wielkopolski, na Uniwersytetach Trzeciego Wieku, w kołach naukowych).

Ważnym elementem działalności edukacyjnej Dr Jeana Bernarda Diatta w zakresie przełamywania barier kulturowych jest Jego aktywność w ramach Centrum Afrykańskiego (Współtwórca i Vice Przewodniczący). Działalność ta, pozornie odległa od rutynowych zakresów zawodowej aktywności Dr Diatta,



jest niezwykle ważnym elementem kulturowym, przybliżającym społeczeństwu polskiemu, w języku polskim, geografii, historię, kulturę, prowadzące do zrozumienia złożoności współczesnych problemów Afryki.

Gratulując ogromnego naukowego sukcesu, jakim jest odznaczenie Medalem Komisji Edukacji Narodowej, składamy jednocześnie serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, dalszych sukcesów, które przerosną oczekiwania, a także zadowolenia płynącego z realizacji kolejnych wyzwań.

K. Ł.

ROZMOWY „Rokickich Wiadomości” – KARATE KID... kilka lat później.

BARTEK PROTASEWICZ. Nie jest już chłopcem, który z dziecięcym entuzjazmem opowiadał „Rokickim Wiadomościom” o pasji i zaangażowaniu w wybraną dyscyplinę sportu, którego prawdopodobnie wielokrotnie mijaliśmy na rokiennieckiej ulicy, któremu pomagałam wręczać medale w trakcie Wielkiego Finału II Rodzinnego Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki. Zatem..., chyba powinienam napisać: Bartosz. Świadomy, ujmująco szczerzy i konkretny młody mężczyzna. Tegoroczny Wicemistrz Świata Karate Shotokan¹. Już na początku naszej rozmowy żałowałam, że obiecałam nie zajmować wiele Jego cennego czasu...



K. Łuczyńska: Co czuje zawodnik powołany do Narodowej Kadry Polski?

B. Protasewicz: Na pewno ogromną dumę. Poza tym czuje, że jego starania i wysiłek zostały zauważone i docenione.

Na Mistrzostwach Świata w Chicago nasz kraj reprezentowało 28 zawodników Narodowej Kadry Polski. Wśród nich – nasz Bartosz (myślę, że nie pogniewa się na to określenie...; gdyby się pogniewał mogłabym mieć kłopoty...). Wielu z nas zna Go chociażby z widzenia. Jest Rokietniczaninem, krajanem. Jest też niezwykle utalentowanym sportowcem i wyjątkowo... normalnym człowiekiem. Sądzę więc, że duma i radość z Jego sukcesu może stać się również naszym udziałem.

K.Ł.: Czy świadomość, że ktoś Cię docenił, dał szansę, otworzył przed Tobą „furtkę” jest bardziej stresująca, czy bardziej mobilizująca?

B.P.: Zdecydowanie bardziej mobilizująca.

Oj, zmobilizował się, zmobilizowała... Brząz w konkurencji kata² indywidualne kadetów oraz srebro w konkurencji kata drużynowe juniorów, to nie lada wyczyn. Przy tak ambit-

nej postawie i, mimo bardzo młodego wieku, sporej sportowej mądrości i intuicji, Świat karate stoi przez Bartoszem otworem. On sam, choć z całą pewnością wciąż wewnętrznie uskrzydłony swoimi osiągnięciami (co jest naturalne, całkowicie zrozumiałe i absolutnie zdrowe), sprawia wrażenie jeszcze odrobinę speszzonego coraz większym zamieszaniem, które powoduje spektakularnymi wynikami każdego swojego udziału w sportowej rywalizacji. O ile się znam na astronomii – będzie z Niego GWIAZDA.

K.Ł.: Jak wyglądają przygotowania do zawodów takiej rangi? Mistrzostwa Świata to już spora impreza...

B.P.: W pierwszej kolejności – wzmożone treningi. Nie tylko w klubie, są też zgrupowania. Przed Mistrzostwami były dwa, w Starej Wsi, każde trwało tydzień. Mieliśmy możliwość trenować pod okiem na przykład szkoleniowców z Włoch. Natomiast logistycznie największym wyzwaniem jest znaleźć sponsorów. Nie ukrywajmy, że start w zawodach wiąże się ze sporym obciążeniem finansowym.

Tym bardziej, gdy zawody odbywają się na drugim końcu Świata... Udało się jednak. Bartosza wsparło Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Firma JAKON z Tarnowa Pod-

górnego oraz Firma BAJER – BUD z Rokietnicy. Nieoceniona była też pomoc Uczniowskiego Klubu Sportowego „BŁYSKAWICA”, którego zawodnikiem jest Bartosz. Dzięki otwartości i życzliwości wielu osób mógł lecieć do Chicago, zrobić swoje, a przede wszystkim ponownie udowodnić słuszność powiedzenia: „chcieć to móc”.

K.Ł.: A jak się leciało? Biorąc pod uwagę odległość, podróż może być męcząca.

B.P.: Lot nigdy nie jest dla mnie problemem, przecież jest przyjemnie i szybko. ☺ Leciliśmy mniej więcej 10 godzin, więc można powiedzieć, że było bardzo komfortowo.

Komfortowo? Szybko? Wyjątkowo cierpliw człowiek, o nerwach ze stali. Osobiście nie dałabym rady fruwać na wysokości 10 kilometrów przez tak długi czas – umarłabym ze strachu... Już 2 godziny spędzone na pokładzie samolotu, ze stopami oderwanymi od stałego i stabilnego podłoża wydają



się być wiecznością.

K.Ł.: Czy w czasie, który spędziliście w Chicago mieliście możliwość zwiedzić miasto, czy poświęciliście się tylko Mistrzostwom?

B.P.: Niestety mieszkaliśmy na obrzeżach miasta, więc wszędzie mieliśmy daleko. W trakcie tygodniowego pobytu jedynie raz wybraliśmy się całą kadrą na 40 – minutową „wycieczkę” kursującą tam kolejką, która zabrała nas do centrum.

K.Ł.: Atmosfera Mistrzostw Świata zasadniczo różni się od atmosfery imprez o mniejszym zasięgu, na przykład krajowych?

B.P.: Wiadomo. Na Mistrzostwa Świata przyjeżdżają ludzie z przeróżnych państw, więc klimat jest nieco inny. Takiej różnorodności siłą rzeczy nie można doświadczyć na naszych rodzimych zawodach. To trochę inna bajka, również jeżeli chodzi o poziom.

Taki kulturowy tygiel musi być fascynujący. Odniosłam jednak wra-

¹ Jeden z wielu stylów, obowiązujących w karate. To nie tylko baaaardzo obfita dyscyplina sportu, ale też sztuka i filozofia.
² Trening karate opiera się na metodach nauki: kihon, kata, kumite.

żenie, że dla Bartosza najbardziej pociągająca była możliwość konfrontacji z elitą światowych zawodników. I w tym momencie ukulam nowe, świeckie powiedzenie: ciekawość kołem zamachowym sportowego postępu, a strachem i niechęcią wybrukowana jest droga wiodąca do sukcesu.

K.Ł.: Rywalizacja czy nowe przyjaźnie?

B.P.: W karate rywalizacja i przyjaźń mogą iść w parze, to się absolutnie nie wyklucza i nie zakłóca więzi. Często najlepsi koledzy z kadry, czy z klubu na zawodach stają się najgroźniejszymi rywalami, z którymi trzeba powalczyć. Tak to już jest w życiu. Wskazany jest jednak, żeby to była czysta, sportowa rywalizacja. Zawsze trzeba grać fair.

Life is brutal and full of zasadzkas... Dobrze, że Bartosz potrafił się momentami zdystansować i dostrzec to, co w życiu najważniejsze.

K.Ł.: Czy w trakcie minionych Mistrzostw Świata w Chicago doświadczyłeś czegoś wyjątkowego, co nie miało miejsca w Twojej dotychczasowej karierze sportowej?

B.P.: Na pewno pojawiły się na horyzoncie nowe perspektywy i możliwości. Wydaje mi się, że wpłynęło to pozytywnie

nie na rozwój dalszych startów, powołał do kadry narodowej i wyjazdów na przeróżne zawody, co z kolei pozwoliło mi się stale doskonalić.

K.Ł.: Z tego, jak mówisz o karate wynika, że dyscyplina sportu, którą wybrałeś, to zdecydowanie Twoja przyszłość.

B.P.: W chwili obecnej moje życiowe plany są nierozdzielnie związane z karate. Zajmuje ono ogromny procent mojego wolnego czasu. Póki co nie zamierzam tego zmieniać, a wręcz przeciwnie – wiąże z karate swoją przyszłość.

K.Ł.: O czym marzy Wicemistrz Świata?

B.P.: O tym, żeby zostać Mistrzem Świata!!! ☺

Krótko i treściwie... Bo w karate nigdy nie jest się najlepszym, zawsze można sięgać wyżej i wyżej.

K.Ł.: W takim razie wszystkim dobrego, z głębi serducha. Coraz większych, coraz bardziej spektakularnych sukcesów, zdrowka i spełnienia absolutnie wszystkich marzeń – nie tylko tych sportowych. Dziękuję za rozmowę.

B.P.: Dziękuję bardzo.

*Rozmawiała
Katarzyna Filipowiak-Luczyńska*

Bartek Protasewicz podbija Chicago – Mistrzostwa Świata Karate Shotokan



W dniach 17/18.09.2011 roku odbyły się **Mistrzostwa Świata Karate Shotokan w Chicago**. Do składu 28-osobowej Narodowej Kadry Polski, która reprezentowała nasz kraj podczas Mistrzostw Świata w Chicago, powołany został także zawodnik naszego klubu UKS „Błyskawica” – **Bartosz Protasewicz**. Odnosił kolejny sukces zdobywając **brąz w konkurencji kata indywidualne kadetów oraz srebro w konkurencji kata drużynowe juniorów**, w tej

drużynie startował z Bartoszem Mączką (Zarzewie Prudnik) i Przemysławem Skwarko (Kaisho Białystok).

Dziękujemy, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Sekcja karate i zarząd UKS Błyskawica serdecznie dziękuje sponsorom, którzy pomogli zrealizować wyjazd na MŚ do Chicago:

*Staroście Powiatowemu w Poznaniu,
Firmie Bayer-Bud z Rokietnicy
Firmie Jaxon z Tarnowa Podgórnego*

0 zasadach działania PUK Sp. z o.o. w Rokietnicy – kolejne spotkanie Rady Samorządowej

Wymiana informacji, konsultacje i merytoryczna dyskusja fachowców poświęcona profilowi działalności PUK Sp. z o.o. w Rokietnicy były osnową spotkania działającej przy Wójcie Gminy Rokietnica Rady Samorządowej.

Obszerna prezentacja Bogdana Małeckiego, prezesa zarządu gminnej spółki komunalnej, stała się kanwą do dyskusji na temat stanu finansowego, perspektyw rozwoju, w tym szczególnie planów inwestycyjnych oraz poszukiwania rozwiązań usprawniających działalność PUK Sp. z o.o. w Rokietnicy. Doświadczenie i samorządowa wiedza członków Rady stały się impulsem do formułowania konkretnych pytań w kwestii poprawy zaopatrzenia w wodę, w tym zwłaszcza odnowienia ujęcia wody w Rokietnicy na terenie należącym do PKP. Dzierżawa gruntu, głębokość ujęcia wody, koszty jej wydobycia oraz dobowe możliwości w kontekście szans na znaczącą poprawę zaopatrzenia mieszkańców, były zagadnieniami wiodącymi. Dawni radni, członkowie zarządu gminy pytali o sposoby interweniowania w przypadkach kradzieży wody z sieci, nieefektywności rachunków, nieszczelności i ubytków w sieci. Prezes B. Małecki wskazał na działania, dzięki którym udało się o 80% zmniejszyć zaległości klientów wobec spółki.

Dyskusję poświęconą usprawnieniu sieci wodociągowej, możliwościom podłączania nowych inwestycji deweloperskich, w tym partycypowania przedsiębiorców w kosztach budowy ujęć i sieci wodnej, uzupełniła troska o rozwój kanalizacji. Analizowano szczególnie plany związane z rozbudową oczyszczalni ścieków w Bytkowie. Prezes B. Małecki odniósł się negatywnie do sugestii oczyszczenia ścieków pochodzenia chemicznego, pozostając przy rozwiązaniu opartym o system biologiczny. Tematem rozmów była także dalsza rozbudowa gminnej sieci kanalizacyjnej z perspektywą na najbliższe lata w odniesieniu do miejscowości Mrowino i Cerekwica. Wybór systemu grawitacyjnego, który w porównaniu z kosztownym eksploatacyj-

nie systemem podciśnieniowym (znaczne zużycie energii elektrycznej, częste awarie wynikające z zalewania studzienek kanalizacyjnych przez wody opadowe) uzasadnił ekonomicznie potrzebę przeprojektowania sieci w tych wsiach oraz oparcie inwestycji na dofinansowaniu unijnym, stanowiąc podstawowe założenia realizacyjne na najbliższe dwa lata działalności PUK Sp. z o.o. w Rokietnicy w tym zakresie.

Członkowie Rady Samorządowej pozytywnie ocenili działania zarządu spółki w kierunku uniezależniania prowadzonych inwestycji od wykonawców zewnętrznych. Zakup maszyn i urządzeń umożliwiających budowę i modernizację sieci wodociągowej i kana-



lizacyjnej, podnoszenie kwalifikacji i kompetencji pracowników zdobywających uprawnienia projektowe, a także świadczenie usług wykonawczych innym podmiotom, pozwalają nie tylko na obniżenie kosztów, ale i uruchomienie dodatkowych źródeł dochodów przedsiębiorstwa.

Kolejne spotkanie rady samorządowej odbędzie się podczas obchodów Świąt Niepodległości 11 listopada 2011 r. oraz „urzędowej” wigilii. Robocze – poświęcone finansowaniu budowy Hali Widowiskowo-Sportowej w Rokietnicy, wyznaczono na koniec stycznia 2012 r.

*Danuta Potrawiak
Sekretarz Gminy Rokietnica*

Aktualności Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Już za nami wakacyjne miesiące związane z urlopem, wypoczynkiem, lenistwem, kojarzące się jednak także z upałami, suszą i niedoborem wody. W tym właśnie okresie, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych konsekwentnie realizowało swoje założenia, mające na celu najbardziej jak to możliwe usprawnienie działającej na terenie Gminy Rokietnica sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W ostatnich tygodniach trwały zintensyfikowane prace na budowach wykonywanych zarówno własnymi siłami, jak i za pośrednictwem podwykonawców.



Na trasie realizowanej inwestycji pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i rurociągu tłoczego w miejscowości Rostworowo i Bytkowo”, ekipa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych pracuje od 13.07.2011r. Inwestycja ta polega na wykonaniu przepompowni ścieków wraz z rurociągiem tłocznym Ø 160 mm o długości 1 311,00 m i grawitacyjnym Ø 250 mm o długości 147,00 m na os. Zielony Lasek w Rostworowie. Do dnia 30.09.2011r. wykonano rurociąg tłoczny Ø160. W tym okresie napotymano na różne utrudnienia. Nabierając z dnia na dzień doświadczenia ekipa PUK-u pracowała zarówno w upalnej (wręcz tropikalnej) pogodzie, a także w warunkach przypominających bardziej pracę w bagnie niż przy budowie sieci kanalizacyjnej. Po pokonaniu ok. 500 metrowej trasy i wykonaniu przecisku pod rowem melioracyjnym, zakończono prace na terenie



Bytkowa i wkroczone na teren Rostworowa. Osiedle Zielony Lasek przywitało załogę licznymi niespodziankami. Podczas wykopów natrafiano np. na rury oznakowane w tajemniczy sposób - z jednej strony na niebiesko, a z drugiej na żółto, lub na rury nieoznakowane i w ogóle niezabezpieczone, których uszkodzenie, zważywszy na fakt, że przesyłały gaz, groziło poważną awarią, jeżeli nawet nie katastrofą. Codziennie stały się także rury i sieci przebiegające w poprzek drogi i krzyżujące się z wykopem pod dziwnymi różnymi kątami. Wykonanie rurociągu ma na celu usprawnienie wadliwie działającej obecnie sieci kanalizacyjnej, poprzez szybki transport ścieków bezpośrednio z osiedla domków jednorodzinnych do oczyszczalni w Bytkowie. Inwestycja ta ma na celu eliminację dotychczas mającego miejsce wywozu ścieków przy pomocy wozu asenizacyjnego w ilości ok. 50m³/dobę. Roboty wykonywane są siłami własnymi Przedsiębiorstwa, a ich zakończenie przewidywane jest w październiku br.



W dniu 02.09.2011r. odebrano zakończoną 30.08.2011r. inwestycję pn.: „Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w Rokietnicy w ulicach: Żłota, Srebrna, Platynowa, Kolejowa”.

W wyniku realizacji inwestycji wybudowano:

- sieć wodociągową o długości 604,27 m. wraz z 12 przyłączami
- sieć kanalizacji sanitarnej o długości 843,05 m wraz z 12 przyłączami oraz 5 studniami zaworowymi

Koszt inwestycji to 392.686,32 zł. netto w tym ok. 50% finansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. W wyniku oddania do użytkowania tej sieci istnieje możliwość podłączenia 17 nowych posesji do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Wielkimi krokami zbliża się zakończenie prac na kolejnej dofinansowa-

nej przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 budowie, pod nazwą: „Wykonanie sieci wodociągowej w ul. Polnej w Rogierówku”.



Zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, roboty mają być zakoń-

zione do 30.09.2011r. W ramach projektu powstaje sieć wodociągowa z rur PCV Ø160 mm o długości 1 129,44 m, inwestycja ma na celu wyrównanie ciśnienia w sieci wodociągowej oraz podłączenie do nowej sieci wodociągowej docelowo ok. 70 nowych odbiorców. Koszt przedsięwzięcia to 113 721,70 zł. netto. 50% nakładów zwrócone zostanie przez Urząd Marszałkowski.

W październiku zakończona będzie kolejna z inwestycji realizowanych przy pomocy unijnych środków - „Wykonanie sieci wodociągowej Rostworowo-Sobota”. Inwestycja polega na budowie sieci wodociągowej o długości 3.414,00 m z rur PCV Ø 160 mm łączącej miejscowości Rostworowo i Sobota. Zastosowana średnica pozwoli na wyrównanie ciśnienia w sieci wodociągowej. Docelowo przedsięwzięcie pozwolić ma na podłączenie do sieci wodociągowej ok. 87 nowych odbiorców. Inwestycja realizowana jest planowo i wiele wskazuje na to, iż zostanie oddana przed terminem umownym, pomimo przykrych niespodzianek, jakie napotyka

Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w Rokietnicy w ulicach: Żłota, Srebrna, Platynowa, Kolejowa

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i rurociągu tłoczego w miejscowości Rostworowo i Bytkowo

Wykonanie sieci wodociągowej Rostworowo-Sobota



Źródło: Na podstawie materiału udostępnionego przez Urząd Gminy w Rokietnicy

w trakcie prac wykonawca. Przykładem może być zdarzenie, które miało miejsce 24.08.2011r. Jeden z nowo postawionych hydrantów na trasie wodociągu został uszkodzony przez nieznanego sprawcę. Zaalarmowane przez mieszkańców Przedsiębiorstwo zmuszone zostało do usuwania awarii w trybie natychmiastowym, a awaria ta pozbawiła wody na ok. godzinę ok. 400 mieszkańców Rostworowa. Oczywiście pociągnę-

ło to za sobą spore straty finansowe, takie jak koszt naprawy, czy wartość dziesiątek litrów bezpowrotnie utraconej wody. Do tej pory sprawca zdarzenia nie został odnaleziony, a sprawą zajmuje się Policja. W tym miejscu apelujemy do Państwa, o jakiegokolwiek informacji mogącej pomóc w dotarciu do winnych tego zdarzenia. Poniżej prezentujemy mapę realizowanych przez przedsiębiorstwo inwestycji.

Planowane odcięcia wody c.d.

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o. informuje, że w trosce o zapewnienie wszystkim mieszkańcom możliwości świadczenia usług na tym samym poziomie zarówno jakościowym, jak i cenowym, zmuszone zostało do podjęcia pewnych postanowień.

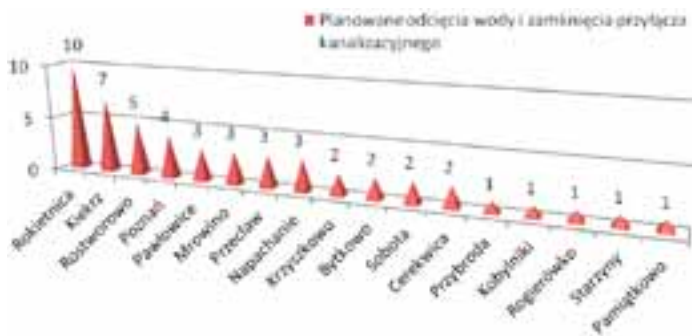
Celem zapewnienia uczciwie i rzetelnie płaćącym za swoje usługi klientom wysokiego poziomu usług i zachowania stałej płynności finansowej – Przedsiębiorstwo podjęło decyzję o odcinaniu dostaw wody i odłączeniu od sieci kanalizacyjnej klientów, którzy zalegają z regulowaniem opłat ponad dwa miesiące.

O planowanej akcji ze względu na charakter sprawy poinformowani zostali Prezydent Miasta Poznania, Burmistrz Szamotuł oraz Wójt Gminy Rokietnica.

Ostatnio dokonano odcięcia przyłącza kanalizacyjnego w Rokietnicy oraz kilku przyłączy wodociągowych.

W najbliższym czasie planowanych jest 51 kolejnych wyłączeń dłużników od sieci będącej własnością Przedsiębiorstwa, z tego część już w miesiącu październiku 2011r.

Przypomina się zatem szanownym klientom o konieczności terminowego regulowania zobowiązań wobec Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.



Jak głosowaliśmy w Gminie Rokietnica?

FREKWENCJA - 55,73%

SEJM:

- Lista nr 1 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość: 789 głosów
- Lista nr 2 - Komitet Wyborczy Polska Jest Najważniejsza: 115 głosów
- Lista nr 3 - Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej: 320 głosów
- Lista nr 4 - Komitet Wyborczy Ruch Palikota: 570 głosów
- Lista nr 5 - Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe: 277 głosów
- Lista nr 6 - Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy - Sierpień 80: 17 głosów
- Lista nr 7 - Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP: 3079 głosów

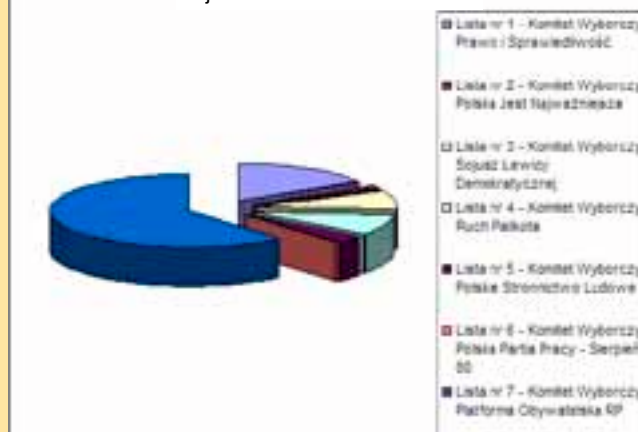
SENAT

- Batura Piotr Henryk: 1241 głosów
- Wróblewski Bartłomiej Piotr: 768 głosów
- Ziółkowski Marek Aleksander: 3171 głosów

Senat RP w Gminie Rokietnica



Sejm RP w Gminie Rokietnica



Z prac Rady Powiatu

W Zespole Szkół Nr 1 w Swarzędzu im. Powstańców Wielkopolskich w dniu 21 września odbyła się X Sesja Rady Powiatu. Jednym z punktów sesji była **Informacja o stanie oświaty w powiecie poznańskim**, przedstawił ją wicestarosta Tomasz Łubiński. W powiecie funkcjonuje **7 liceów ogólnokształcących**: w Zespole Szkół w Bolechowie, Kórniku, Puszczyczkowie, Zespole Szkół Nr 1 w Swarzędzu, w Zespole Szkół Nr 2 w Swarzędzu, Zespole Szkół w Mosinie oraz Ośrodku Szkolno Wychowawczym dla Dzieci Nieświadomych w Owińskach **Licea profilowane w liczbie 5** znajdują się w Zespole Szkół: w Bolechowie, Swarzędzu nr 1, w Rokietnicy, Mosinie i Ośrodku Szkolno Wychowawczym dla Dzieci Nieświadomych w Owińskach. Oferują kształcenie w profilach: ekonomiczno – administracyjnym, zarządzanie informacją, socjalnym. **Technika znajdują się** w Zespole Szkół Nr 1 w Swarzędzu, Rokietnicy oraz z filią w Murowanej Goślinie. Oferują kształcenie: technik ogrodnik,

technik żywienia, gospodarstwa domowego, technik hotelarstwa, technik informatyk, technik ekonomista, kucharz. **Zasadnicze Szkoły Zawodowe w liczbie 8 w tym 3 specjalne** zlokalizowane są ZS Rokietnica (odział w Murowanej Goślinie), ZS Nr 1 i 2 w Swarzędzu, w Oś-W w Owińskach, ZS w Mosinie, Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Mosinie i Kostrzynie. Większość tych szkół posiada oddziały wielozawodowe, grupujące uczniów, którzy uczą się różnych zawodów. **Szkoły Policealne** znajdują się w: ZS Bolechowie, Nr 1 i 2 Swarzędzu, ZS Mosinie, ZS Rokietnicy.

Na terenie powiatu poznańskiego są dwa specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze: w Mosinie i Owińskach. Obecnie na terenie powiatu poznańskiego funkcjonuje 5 internatów: w Puszczyczkowie, Rokietnicy, Owińskach, Mosinie. Radni mieli możliwość procentowego przeanalizowania zdawalności matur 2011 r. we wszystkich typach szkół powiatu w porównaniu z m. Poznani i województwem wielkopolskim. Średnie były bardzo zbliżone, radni przyjęli to z zadowoleniem. Dyrek-

tor Powiatowego Urzędu Pracy Zygmunt Jęzewski przedstawił jak procentowo przebiega bezrobocie wśród absolwentów wszystkich typów szkół, włącznie z uczelniami wyższymi. Najwięcej ofert pracy jest dla absolwentów z wykształceniem zawodowym, dlatego tak ważna jest analiza bezrobocia wśród absolwentów, która pozwala na dostosowanie profilu nauczania do potrzeb rynku. Takie założenia i cele realizuje powiat poznański w podległych sobie szkołach.

Rada rozpatrzyła uchwały w sprawie:

- **udzielenia pomocy rzeczowej Gminie Kórnik.** Wsparcie rzeczowe dotyczące uruchomienia Placu Zabaw im. Marka Serwatkiwicza, zmarłego Radnego Powiatu Poznańskiego. Był on inicjatorem i propagatorem sportu w powiecie. Dofinansowanie będzie wsparciem w realizacji o charakterze edukacyjno-wychowawczym dla dzieci z Gminy Kórnik, ale i gmin ościennych.
- **ustalenia trybu i rozliczenia dotacji niepublicznym szkołom i placówkom**

o uprawnieniach szkół i placówek publicznych oraz sposobu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

- **wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania** finansowego Powiatu Poznańskiego za rok 2011.
- **udzielenia pomocy finansowej Gminie Mosina** w formie dotacji celowej na realizację w ramach „Narodowego Programu przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011” zadania pn: II etap budowy ramy komunikacyjnej Mosiny łączącej z Puszczyczkowem w wys. 30 000,00 zł.
- **dokonania zmian w budżecie powiatu poznańskiego** na rok 2011 i prognozy finansowej na lata 2011 – 2014. Rada zapoznała się ze sprawozdaniem z prac Zarządu Powiatu w Poznaniu za okres od 21 sierpnia do 15 września.

Z wyrazami szacunku
Radna Powiatu
Krystyna Semba





GMINNY OŚRODEK KULTURY W ROKIETNICY

CO NOWEGO W KULTURZE – GMINNY OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

Rokietnica jest gminą prężnie rozwijającą się kulturalnie i artystycznie. 7 października 2011r. zostałem nowym dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy, rozbudowałem ofertę zajęć, które będą się odbywać na terenie ośrodka - serdecznie zapraszam.

Tymi zajęciami są:

- **Klub Młodych Twórców** – zastąpił Pracownię Zręcznych Rąk i skierowany jest do dzieci i młodzieży;
- **Nauka gry na gitarze;**
- **Nauka gry na keyboardzie** (instrumencie klawiszowym elektronicznym);
- **Nauka śpiewu estradowego;**
- **Chór Gminny** – prowadzimy nabór dzieci, młodzieży i dorosłych do chóru, wszystkich lubiących śpiewać zapraszamy na przesłuchania;
- **Klub Małych Form Teatralnych** – zapraszamy dzieci od klasy IV szkoły podstawowej w górę;
- **Klub Melomana** – skierowany do

- młodzieży i dorosłych;
- **Klub Kinomana** – skierowany również do młodzieży i dorosłych;
- **Klub Fitness** – skierowany dla dziewcząt i pań chcących poprawić sobie samopoczucie, jak i sylwetkę;
- **Nauka Tańca Towarzyskiego** – wszystkich chcących nauczyć się tańczyć zapraszamy, zajęcia od połowy listopada;
- **Gminna Orkiestra Dęta** – zaprasza wszystkich chętnych do nauki gry na instrumentach dętych i wstąpienia w szeregi naszej orkiestry;
- **Klub Szachowy** – dla chcących poprawić myślenie i pracę umysłu (zajęcia od połowy listopada);
- **Aerobik i gimnastyka** – dla pań i panów w każdym wieku.

Zajęcia prowadzone przez instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy są płatne 10 zł miesięcznie, za zajęcia prowadzone przez instruktorów z zewnątrz stawki ustala się indywidualnie.

W najbliższym czasie będziemy organizować: konkurs recytatorski dla dzieci ze wszystkich szkół

gminnych „Nasza Ojczyzna – Nasza Historia – Wierszem” (już w listopadzie), **licytację prac dziecięcych** (połowa listopada), **Bal Andrzejkowy, Gminny Festiwal Kołęd i Pastorałek** dla dzieci i młodzieży ze wszystkich szkół gminnych (połowa grudnia), **Konkurs Plastyczny „Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa”** (okres przedświąteczny), **kiermasz prezentów i ozdób choinkowych** (początek grudnia), **koncert noworoczny 30 grudnia 2011r.** (zaśpiewa zespół???? ...na razie nie zdradzę, niech to będzie miła niespodzianka na święta, uczestnicy zajęć na pewno będą wiedzieć wcześniej).

Ruszyła internetowa strona Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy. Zapraszam do zapoznania się z artykułami i szerszymi opisami naszych zajęć, a już dziś prezentujemy logo naszego Ośrodka.

Czekam na Państwa opinie i propozycje wspólnej pracy na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży, jak również na rzecz promocji NASZEJ GMINY.

Mariusz Grzymała

Dyrektor GOK w Rokietnicy

Z pamiętnika rokietnickiego melomana

HARMONIA NA HARMONIĘ - Poznański Kwintet Akordeonowy w koncercie inauguracyjnym rok kulturalny 2011/2012.

Aula Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy – 7.10.2011 r.

Wśród złotych myśli jednego z genialnej trójki klasyków wiedeńskich – Ludwika van Beethowena - jest i ta określająca muzykę odkryciem większym niżli cała mądrość i filozofia. Żaden z wymyślonych przez człowieka sposobów komunikacji nie operuje bowiem tak transparentnym językiem, niosącym uniwersalny przekaz, odkrywającym tajemnice i tęsknoty świata. Różnorodna forma, sięganie po środki wyrazu przynależne bogatej ludzkiej naturze wyrosłej z różnych kulturowych kręgów, wzmocnione muzycznymi instrumentami odzwierciedlającymi wrażliwość i jej różnorodność wcieleni, jest fenomenem jedności zrozumiałym w każdym zakątku świata. Płaszczyna zespolenia, której nie udaje się wypracować na wielu polach, staje się dzięki muzyce zaskakująca. Wymyka się niejako spod kontroli złych emocji, niezrozumiałych uprzedzeń, niekontrolowanych frustracji. Łączy – łągódzając wszelkie obyczaje.

Dla jednych szlachetna i klasyczna, dla drugich czupurna, skoczna, nieco frywolna, innych poruszająca rzewnością i melodyką, kolejnych – dysharmonicznym zgrzytem pozornie pozbawionym dostojnego sensu. Rozbrzmiewająca w majestatycznych salach i eleganckich scenach, ale i zaglądnąca do miejsc mniej nobliwych. Grana na okazałym instrumencie powstałym pod okiem zanych mistrzów jak i na niepozornym, często postrzeganym jako ludyczny i pospolity przyrządzie, jest jedna. Tłumaczy przecież człowieka i jest najprecyzyjniej prowadzonym ku niemu drogowskazem.

Poprowadzona przez aktora poznańskiego

Teatru Nowego, Andrzeja Lejborka, zawiłała do nowego miejsca w Rokietnicy – szkolnej auli gimnazjum, otwierającej przyjaźnie swe podwoje.

Opowiadała akordeonem. Pięciu muzyków, wyrosłych z poznańskiej szkoły Henryka Krzemińskiego, jednego z założycieli polskiej klasyki akordeonowej, zabrało widzów w podróż pokazując nieznane bogactwo brzmienia instrumentu kojarzonego powszechnie z prostą melodią kapeli towarzyszącej miejskim podwórkom czy wiejskim zabawom i rodzinnym uroczystościom.

Nienagane muzyczne wykształcenie, wrażliwość, interpretacyjna inwencja, a przy tym odczuwalna skromność i pokora wobec dorobku mistrzów, wzbogacona chęcią zaproszenia do przełamania stereotypów, barier, rzeczy często z pozoru niemożliwych, tworzyły prawdziwy muzyczny spektakl. Było w nim miejsce na klasykę, tą spod znaku W.A. Mozarta, porywającą „Taniec z szablami” z baletu Gayane Arama Chaczaturiana, lirycznie brzmiącą „Prząśniczkę” Stanisława Moniuszki, ragtime’owe rytmy Scotta Joplina ze słynnym „The Easy Winners”, czy wreszcie lekką jak paryski wietrzyk znad Sekwany melodię francuską. Nie ma chyba słuchacza, którego nie rozkołysałby śpiewny melancholijny, ale i upojną melodyką walc musette – „Pod dachami Paryża”, któremu oprócz argentyńskiego tanga, jest akordeonowi najbardziej „po drodze”.

Była i frywolna polka, elegancki angielski walc, pokazujący możliwości instrumentalne akordeonu i nienaganną technikę muzyków,

„Pociąg” B. Wolmera, no i węgierski czardasz, tchnący ekspresją, dynamizmem, niepokorną wolnością i swobodą.

Jedność kultur, jedność duszy i doskonała jedność pięciu wspaniałych akordeonistów. Lepszej rekomendacji nie trzeba.

Zapraszamy na kolejne muzyczne koncerty do rokietnickiej - oby auli nova – w nowym rokietnickim gimnazjum.

D.P.

Organizatorem koncertu pod patronatem honorowym Wójta Gminy Rokietnica był Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy.

Redakcja „Rokickich Wiadomości” oraz Referat Organizacyjny i Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy dziękują Pani Jadwidze Waligóra-Halke za wieloletnią współpracę.

Poznański Kwintet Akordeonowy - jeden z niewielu tego typu zespołów istniejących na świecie. Powstał z inicjatywy prof. Henryka Krzemińskiego, wykładowcy klasy akordeonu Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Podczas ponad 30-letniego okresu działalności występował m.in. z koncertami w Danii, Szwecji, Niemczech, Belgii, Holandii, Francji. Dokonał wielu nagrań radiowych i telewizyjnych w Polsce, Szwecji i Francji. W maju 1990 roku został laureatem GRAND PRIX Międzynarodowego Konkursu Zespołów Kameralnych w Paryżu.

Bogaty i bardzo zróżnicowany repertuar Poznańskiego Kwintetu Akordeonowego to transkrypcje dzieł dawnych mistrzów, muzyka współczesna, opracowania muzyki popularnej i rozrywkowej oraz oryginalne utwory napisane specjalnie na akordeon lub kwintet akordeonowy. Twórcami większości opracowań są prof.



Henryk Krzemiński oraz muzycy zespołu. Jego doskonale brzmienie to efekt talentu, sztuki, pracy oraz doskonałych instrumentów koncertowych renomowanych włoskich firm: BORSINI, GIULIETTI, PIGINI oraz ZERO SETTE. Podobnie ze względu na akordeonów tradycyjnych, w odróżnieniu od nich posiadają ogromne możliwości brzmieniowe. Skala dźwiękowa oraz dyspozycje rejestrowe pozwalają na wykonywanie muzyki napisanej oryginalnie na akordeon, jak i dokonywanie wiernych tekstowo transkrypcji utworów z minionych epok.

Poznański Kwintet Akordeonowy występuje w składzie:

- Waldemar Łyczkowski – akordeon basowy
- Jerzy Siemak – akordeon I
- Karol Jankowski – akordeon IV
- Jarosław Buczkowski – akordeon II
- Waldemar Marek Książczyk – akordeon III.

Wszyscy muzycy są absolwentami klasy akordeonu Profesora Henryka Krzemińskiego Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu oraz wykładowcami i nauczycielami wszystkich poziomów szkolnictwa artystycznego w Polsce.

Dożynki Parafialne w Kiekrzu

W niedzielę 28 sierpnia w Kościele p.w. Św. Michała Archanioła i NMP w Poznaniu Kiekrzu odbyły się dożynki parafialne zorganizowane przez Sołectwa: Kiekrz-Pawłowice i Starzyny-Rogierówko. Rolnicy złożyli na ołtarzu bochen chleba i piękne wieńce dziękując za zbiory. Po uroczystej mszy świętej odbył się festyn dożynkowy, z którego dochód w wysokości 5.500 tysięcy złotych został przeznaczony na dalsze prace konserwatorskie w Kierskiej Świątyni. Zorganizowanie zabawy dożynkowej było możliwe dzięki hojności naszych darczyńców, którym za okazane wsparcie bardzo dziękujemy. Żywiemy nadzieję, że nasza współpraca w następnych latach będzie równie owocna. Jesteśmy wdzięczni za okazaną pomoc i życzliwość. Serdeczne podziękowania dla:

- Rolników Parafii Kierskiej, którzy ufundowali nagrodę główną w kłoskach
- Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy Pani Jagody Waligóry-Halke
- Prezesa Spółdzielni Kółek Rolni-

czych w Rokietnicy Pana Michała Krzyżaniaka

- Wójta Gminy Rokietnica, Bartosza Derecha
- Sklepu „Domino” z Poznania Kiekrza
- Biblioteki Gminnej w Rokietnicy
- Pana Karola Kowala z Pizzerii TIVOLI
- Firmy Zeelandia Sp.z o.o
- Firmy Posadzki maszynowe Pana Krzysztofa Szatybełko z Kiekrza
- Pani Katarzyny Misiak - Salon Fryzjerski
- Pani Alicji Pietrusińskiej - Salon Fryzjerski w Kiekrzu ul. Kierska 17
- Studio Urody Krzywy Pazur w Poznaniu Kiekrzu
- Kwiaciarni Zakątek Małgorzata Karpiczak - Ostrowska z Kiekrza
- Centrum Ogrodniczego – Odrody Psarskie
- Zbigniewa Cymerys z Kiekrza, Drzewa i krzewy ozdobne
- Sklepu ogrodniczego BenGarden
- Firmy Wojnar Państwa Katarzyny i Marka Wojteckich



- Pana Tadeusza Kwaśny – Zakład Wulkanizacyjny z Kiekrza
- Pani Karoliny Zachciał – Kożuchowskiej, Sklep „Klaudia”
- Pana Alberta Frankusa
- Pana Grzegorza Jakś
- Pana Bogdana Jakuszaka
- Pana Jarka Tarnowskiego
- Pana Zbigniewa Rusinek
- Państwa Marii i Stanisława Działskich
- Państwa Dolatów z Rogierówka
- Państwa Joanny i Mariusza Paczkowskich

- Pana Henryka Karpiczaka z Kiekrza
 - Apteki Kierskiej z Kiekrza
 - Akademii Reissa
 - Cukierni „Cukierenka” Złotniki os. Grzybowe Plac Grzybowy 18
 - Sklepu Odzieżowo – Obuwniczego Pani Magdaleny Brodnickiej
 - Zakładu Stolarskiego – Pana Ryszarda Błaszki
 - DJ Quest – obsługa imprez muzycznych Pana Damiana Stefanowicza
- ORGANIZATORZY**

W miejscu objawienia – u Św. Siostry Faustyny w Kiekrzu

Wszyscy czciciele św. s. Faustyny Kowalskiej z terenu naszej gminy i spoza niej uczestniczyli, tradycyjnie już, na początku października we Mszy św. sprawowanej przy ołtarzu polowym znajdującym się nad Jeziorem Kierskim Małym z okazji rocznicy śmierci Świętej. W tym roku mijają 73 lata od narodzin św. Faustyny dla nieba. Przypomnijmy, że w 1929 r. przyjechała ona do kierskiego klasztoru na ok. 3 miesiące, aby zastąpić chorą siostrę w pracy w kuchni. 13 września, podczas przeżywanego wówczas jednolitego rekolekcji, św. s. Faustyna

dotąpiła objawienia Pana Jezusa nad Jeziorem Kierskim Małym, które opisała w swoim „Dzienniczku” (p. 158). Kilka lat temu odbudowano Drogę św. s. Faustyny, którą Święta podążała na miejsce objawień. Jest ona ulubionym miejscem spacerów nie tylko mieszkańców Kiekrza.

Sprawowanej nad jeziorem w niedzielę 9 października uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy naszej archidiecezji Zdzisław Fortuniak. W homilii nazwał on orędzie Miłosierdzia Bożego przekazane przez Jezusa św. Faustynie Kowalskiej pomo-



Od lewej: ks. Ryszard Gołąbek, kapelan Sióstr, ks. Janusz Buduj, kierski proboszcz, bp Zdzisław Fortuniak i Wójt Bartosz Derech podczas uroczystości nad Jeziorem Kierskim Małym.

stem do obecnego, trzeciego tysiąclecia. Zaznaczył też, że cała misja Jana Pawła II znalazła syntezę w stwierdzeniu, że poza Bożym Miłosierdziem nie ma dla ludzi innego źródła nadziei.

Piękną oprawę muzyczną liturgii zapewnił Zespół Muzyki Sakralnej Lumen pod dyr. Zbigniewa Małkowicza, twórcy pop-oratorium „Miłosierdzie Boże”. Natomiast kapelan Sióstr, ks. Ryszard Gołąbek, na zakończenie

Mszy św. podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia, a szczególnie zakonnikom z kierskiego Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, na czele z ich nową przełożoną – s. Jołą. Uroczystości zakończyły się na terenie przyklasztornym poczęstunkiem dla wszystkich licznie przybyłych pielgrzymów.

Kamila Tobolska

Wieści z Krzyszkowa **Jesienny spacer ...**

Letnie upały z pewnością mamy już za sobą. Za oknem często plucha i powietrze dużo chłodniejsze. Jednak każda pora roku ma nam do zaoferowania piękno, które możemy dostrzec chociażby podczas spaceru.

W dniu 15 października w sobotnie popołudnie w Krzyszkowie spotkali się entuzjaści Nordic Walking. Piękna pogoda sprawiła, że amatorów spaceru z kijkami było wielu, począwszy od

najmłodszych mieszkańców. Podziwiając barwy jesieni i piękne „babie lato” w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się, aby zasiąść przy wspólnym ognisku, zregenerować swe siły i porozmawiać z sąsiadem...

Zainicjowana podczas projektu „Dbajmy o swoje zdrowie” forma spędzania wolnego czasu wśród mieszkańców Krzyszkowa cieszy się powodzeniem.



Entuzjastów spaceru z „kijkami” w Krzyszkowie mamy bardzo wielu, o czym można było się przekonać podczas III Rodzinnego Grand Prix Rokitnicy w biegach im. Dominiki, gdzie najliczniejszą grupę „kijkarzy” stanowili mieszkańcy Sołectwa Krzyszkowo.

Wszystkim uczestnikom p. F. Bajerein, p. J. K. A. Bieda, p. A. Budziak, p. Z. Jankowskiej, p. St. Jędroczyk, p. B.

Klocek, p. H. Karpińskiej, p. M. Klejster, p. A. Mańczak, p. C. Mikuła, p. St. Nawrockiemu, p. M. Przybył, p. A. Ryster, p. D. Smolarkiewicz, P. Strzeleckiej, p. Ł. Sobczak, p. A. Waszyńskiej, p. E. Walczak serdecznie dziękują za reprezentowanie sołectwa Krzyszkowo podczas sportowych zmagani.

*Sołtys
 M. Chojnacka*

Być aktywnie obecnym – DZIEŃ SENIORA dla sołectwa Kiekrz-Pawłowice i Starzyny-Rogierówko.

Scenariusz pozornie mało oryginalny. Zastawione stoły, przygotowany poczęstunek. Ot, wydawałoby się kolejna „oficjalna nasiadowka” w kalendarzu obowiązkowych spotkań i uroczystości, których nie wypada nie zorganizować. Czy tylko? Jak krzywdzące i niebezpieczne są wszelkie stereotypy i „doklejane” szablonowo komentarze, świadczyło wyjątkowe spotkanie przyjaciół

- bo tylko tak określić wypada i należy to grono – z Kiekrza, Pawłowic, Starzyn i Rogierówka. Zorganizowane w Rokitnicy pod przyjazną „Gruszą” emanowało serdecznością, humorem, wesołą pogawędką i zabawą, której przedstawiciele mniej dostojnego wieku mogliby się z powodzeniem od nich nauczyć. Dalecy od małostkowości, bogaci w życiową mądrość i doświadczenie, umie-



ją zwyczajnie dzielić się i cieszyć każdą chwilą inną niż tak często przykra i nieprzyjazna im codzienność. Z lampką wina wypitą za zdrowie i pomyślność, z uśmiechem życzliwości, wreszcie z sobie właściwym przytupem, protestującym z bolącym stawem czy trochę niesprawną nogą, spędzili radośnie czas przygotowany starannie przez zapobiegliwych sołtysów: Ewę Sobkowiak i Wiesława Dziamskiego oraz wokala-

no-instrumentalnego przewodnika po ulubionych szlagierach -dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury – Mariusza Grzymałę.

W podzięce za gościnę

D.P.

Sołtysi Ewa Sobkowiak i Wiesław Dziamski serdecznie dziękują wszystkim seniorom za przybycie i radośnie spędzony czas.



WIEŚCI
Z ŻYDOWA

Nowe
oblicze

kościół
w Żydowie



W międzyczasie ministranci rozegrali też kilka meczy piłki nożnej zdobywając cenne puchary. A w ostatnim tygodniu września odbyły się Misje Parafialne prowadzone przez Franciszkanina - Ojca Wincentego. Wielu znalazło czas, by zwolnić na chwilę i posłuchać nauki misjonarza. Podczas wypowiedzianych przemówień było w kościele cicho „jak makiem zasiał”. Przed parafią teraz Bierzmowanie młodzieży, już na początku listopada. Żydowo odwiedzi wówczas Ksiądz Biskup Grzegorz Balcerek.

Jeszcze raz, w imieniu Proboszcza ks. Tomasza Kokornaczyka dziękuję wszystkim parafianom parafii Żydowo za udzielaną pomoc na rzecz polepszenia wyglądu terenu wokół kościoła parafialnego, który stanowi perełkę architektury naszej gminy.

Przed parafią w Żydowie stoją kolejne wyzwania, zarówno finansowe jak i duszpasterskie. Życzymy zatem sukcesów na obu polach!

Przewodniczący Gminnego
Stowarzyszenia Rokietnica 2000
Piotr Hałas,



W parafii p.w. Świętego Mikołaja w Żydowie dużo się w ostatnim czasie dzieje. Wielkim, pozytywnym wydarzeniem w parafii Żydowo jest zagospodarowanie terenu wokół kościoła parafialnego, polegające na wybudowaniu nowego zewnętrznego oświetlenia kościoła, nowej kostce brukowej wokół niego i podjazdu dla osób niepełnosprawnych oraz nowej zieleni, pełnej nowych drzew i krzewów. Całość prac można podziwiać zwłaszcza przy wieczornym oświetleniu kościoła, co szczególnie dodaje uroku temu wyjątkowemu miejscu.

Początki tego dzieła to czas, kiedy proboszczem parafii był ks. Marek Kina, stąd Jemu również w tym miejscu należą się szczególne podziękowania i wyrazy wdzięczności. Całość realizacji zakończył obecny proboszcz ks. Tomasz Kokornaczyk, przy współudziale wszystkich parafian: Żydowa, Rostworowa, Zielątkowa, Sepna, Przeclawia, Lulina i Lulinka.

A teraz trochę historii, bo taka budowa to czas wielu przygotowań. Zaczął ją w 2009-2010r. poprzedni proboszcz ks. Marek Kina wraz z dobrym duchem w tej sprawie, Panem Piotrem Okulicz-Kozarynem i wieloma mieszkańcami naszej parafii. Postanowiono skorzystać ze środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 pod hasłem „Odnowa i Rozwój Wsi”. Następnie przygotowaniem projektu zajęła się firma „Filar” z Leszna.

Dnia 25 sierpnia 2010 roku nastąpiła zmiana proboszcza w kościele p.w. Św. Mikołaja i nowym duszpasterzem został ks. Tomasz Kokornaczyk. Niezwłocznie podjął się dalszych przygotowań, aby zakończyć rozpoczęte dzieło.

- I tak:
- uzyskano zgodę konserwatora za bytków,
 - Radni Gminy Rokietnica zatwierdzili uchwałę dotyczącą planu odnowy miejscowości Żydowo na lata 2009-2015, co pozwoliło na zagospodarowanie terenu wokół kościoła w Żydowie - utwardzenie terenu, budowa oświetlenia zewnętrznego kościoła i podjazdu dla osób niepełnosprawnych;
 - po złożeniu wniosku do Urzędu Marszałkowskiego w lutym 2011 roku i uzyskaniu 124.000 zł dotacji przystąpiono do uzyskania pozwolenia na budowę;
 - budowę zakończono na początku września 2011;
 - całość budowy to koszt 371.550 zł (250.000 zł parafianie postanowili zebrać z dodatkowych ofiar, a na pokrycie reszty zobowiązania proboszcz musiał zaciągnąć kredyt w Banku w Rokietnicy w kwocie 120.000 zł)
 - parafianie już zebrali 45.000 zł.

W parafii w Żydowie obok zmian materialnych podejmowane są też inicjatywy duszpasterskie. Latem Ksiądz proboszcz wyjechał wspólnie z młodzieżą do Szklarskiej Poręby, w już we wrześniu odbył się wyjazd do Kórnika, Rogalina, Świętej Góry, Gostynia i Lichenia.

KOMENTARZ – współpraca i upór potrafią czynić cuda

Stanowiące centrum naszych wiosek kościoły to nie tylko cenna pamiątka czasów i dokument historycznych zdarzeń, ale i dowód architektonicznej staranności. Wzniesione wiele lat i wieków temu, są miejscem codziennej modlitwy, podniosłych uroczystości, wydarzeń kulturalnych, akcji dobroczynnych i charytatywnych zbiórek łącząc i integrując parafialne i wiejskie wspólnoty. Świętynia p.w. Św. Mikołaja w Żydowie należy do takich właśnie miejsc. Zbudowana na planie krzyża bizantyjskiego, z pięknymi freskami wewnątrz od lat jest miejscem pielgrzymek, posiadających barwną tradycję procesji, wyjątkowych odpustów, organizowanych koncertów kołędowych, czy „mikołajkowych” akcji dla dzieci. Jak każda jednak budowla tak i ta nie potrafi się oprzeć biegowi lat. Potrzebne są zabiegi renowacyjne prowadzone zarówno na zewnątrz jak i w środku świątyni, nie mówiąc o potrzebie zadbania także o jej otoczenie. Z racji historycznych korzeni i zabytkowej metryki wszelkie próby przyżycia jej z pomocą wymagają specjalnych zezwoleń, konserwatorskiego nadzoru, no i niemałych nakładów finansowych. To, że udaje się niezbędne remonty przeprowadzić i zwyczajnie im sprostać stanowi wypadkową wielu sił

i środków. Chłodna kalkulacja, choć konieczna, jak się okazuje nie była tu najważniejsza. Bez wiary, wsparcia, dobrej woli i pomocy wielu podmiotów o przyjsciu z pomocą świątyni w Żydowie tylko siłami parafii nie mogło być mowy. Zainicjowana staraniem poprzedniego proboszcza – ks. Marka Kina, ukończona przez kontynuatora dzieła ks. T. Kokornaczyka inicjatywa jest zwieńczeniem partnerskiej współpracy: od proboszczowskiego projektu, przez samorządowe pośrednictwo i wsparcie ze strony władz gminy poprzez unijne środki, które umożliwiły finalizację, aż po społeczną akceptację wyrażoną w stworzonym Planie Odnowy Miejscowości, który stanowił niezbędny warunek uzyskania finansowego wsparcia.

Dziś kościół p.w. Św. Mikołaja w Żydowie, zyskał oprócz odnowionej fasady, starobrukową alejkę, podjazd dla niepełnosprawnych, zielone założenia w postaci trawników i krzewów i halogenowe lampy wydobywające o zmroku i wieczorem jego majestatyczne kształty. Zyskał też znacznie więcej – zjednoczoną wspólnym celem ludzką wspólnotę, która także potrafi zdziałać cuda.

Radny Wojciech Mazurek

Więści z Kobylnik, Starzyn i Rogierówka

Szanowni Państwo, co wydarzyło się w naszych miejscowościach? Może warto to prześledzić.

Na ulicach Gminy Rokitnica jest coraz większy ruch. Jest to spowodowane trwającymi w chwili obecnej inwestycjami. Mieszkańcy Kobylnik „Dużych” cieszą się z nowopowstałych dwóch spawalniczych na ul. Szkolnej. Zostały one wykonane w ramach tzw. funduszu sołectkiego. Niestety mieszkańcy skarżą się na przejeżdżający przez Kobylniki Duże ciężki transport ciężarowy, mimo istniejących ograniczeń, wynikających ze znaków drogowych.

W powyższej sprawie złożyłam interpelację na sesji w dn. 29.08.2011 roku.

Doczekaliśmy się także modernizacji drogi wojewódzkiej nr 184, która rozpoczęła się 11.07.2011 roku. Wykonawcą inwestycji jest firma BUDIMEX, zaś inwestorem Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Ma to w naszym przypadku duże znaczenie dla mieszkańców Kobylnik „Małych”. W ramach wspomnianej modernizacji, oprócz ułożenia nowej nawierzchni przewidziano m. in. przebudowę istniejących przepustów, likwidację kolizji z urządzeniami obcymi (zabezpieczenie i przebudowa linii telekomunikacyjnych, energetycznych i wodociagowych), budowę kanalizacji deszczowej na odcinku drogi przebiegającej przez miejscowości: Cerekwicę i Mrowino, Napachanie, Kobylniki, Chyby i Baranowo, budowę nowego oświetlenia na terenie zabudowanym, budowę trzech sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach i dwóch na przejściach dla pie-

szych (w tym m. in. w Mrowinie na skrzyżowaniu z ul. Szkolną, Napachaniu oraz Kobylnikach), wykonanie pasów zieleni i dodatkowych nasadzeń oraz wycinkę drzew kolidujących z projektowaną przebudową drogi.

W celu poprawy bezpieczeństwa użytkowników drogi oraz zwiększenia przepustowości skrzyżowań przewidziano ich przebudowę. Polegać będzie ona na poprawie geometrii skrzyżowań, wprowadzeniu dodatkowego pasa dla pojazdów skręcających w lewo oraz zmianie promieni skrętu.

Na modernizacji ul. Szamotulskiej, oprócz kierowców bardzo wiele zyskają również piesi i rowerzyści. Wykonawca zadba bowiem o przebudowę starych i budowę nowych chodników w Cerekwicy, Mrowinie, Napachaniu, Kobylnikach, Chybach, Baranowie oraz Przeźmierowie.

Ponadto, we wszystkich wspomnianych miejscowościach (oprócz Przeźmierowa) powstanie ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni z kostki brukowej.

Zakończona została reorganizacja oświaty na terenie gminy Rokitnica. W dniu 01.09.2011 roku dzieci z naszych miejscowości rozpoczęły naukę między innymi w nowo powstałym Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Napachaniu i nowo otwartym budynku gimnazjum w Rokitnicy.

Sołectwo Kobylniki i Sołectwo Starzyny-Rogierówko wzięły udział w ROKIETNICKIM RUMPUCIU. Miło mi poinformować, że Kobylniki zajęły II miejsce w konkursie na najpiękniejsze stoisko sołectkie, a Pani Sołtys z Rogie-



rowka – Ewa Sobkowiak, wykazała się najlepszą wiedzą o Gminie Rokitnica w sołectkich potyczkach – „Co każdy Sołtys o Gminie wieciec winien”. Gratulacje!!!

To nie jedyne przedsięwzięcia sołectkie tego lata. Odbyły się również dożynki parafialne „U księdza za płotem” w Lusowie, gdzie zaprezentowało się sołectwo Kobylniki wraz z zaprzyjaźnionymi Sadami. W parafii kierskiej wieniec dożynkowy na ołtarzu złożyli mieszkańcy Starzyn i Rogierówka. Cieszy mnie dobra współpraca między sołectwami Rogierówka i Kiekrza widoczna podczas wielu wspólnych imprez.

W ostatnim czasie w Urzędzie Gminy toczą się rozmowy i prace związane z uporządkowaniem kwestii dotyczących granic między Rogierówkiem, Starzynami i Kiekrzem. **W najbliższym czasie odbędą się konsultacje społeczne z mieszkańcami w tym zakresie.** O postępach w tej kwestii będę Państwa informować.

Zakończyły się roboty związane z wykonaniem sieci wodociągowej

w ul. Polnej w Rogierówku. Przedmiotem zamówienia złożonego przez PUK była budowa sieci wodociągowej o dł. 1.129,44 m w miejscowości Kiekrz, ul. Poznańska i w miejscowości Rogierówko, ul. Polna. Zamówienie dotyczyło projektu dofinansowanego ze środków UE w ramach PROW. Wykonawcą zostało P.P.U.H. Kazimierz Suterski z Pszczewa.

Jedną z ważniejszych informacji jest to, że po wielu trudach i zawirowaniach Wojewoda Wielkopolski podpisał na początku września br. pozwolenie na budowę brakującego odcinka trasy S-11 w obrębie węzła Kobylniki. Dzięki wszystkim osobom, które z uporem od 2008 roku walczyły o powstanie tej trasy, mimo pojawiających się protestów dotyczących odcinka o dł 5,3 km. Zachodnia Obwodnica Miasta Poznania odciąży zapewne przepelnione obecnie drogi lokalne, dzięki czemu będziemy mogli czuć się bezpieczniej.

Życzę Państwu wszystkiego, co najlepsze i zapraszam do współpracy.

Sylvia Kiejnich
Radna Gminy Rokitnica

„Na grzyby”

Na pierwsze grzybobranie można było się wybrać do lasów w połowie lipca. Obfite lipcowe deszcze (aż 21 dni) spowodowały, że masowo wyskoczyły kurki, od których zrobiło się żółto w leśnej ściółce, a które uwielbiają taką dżdżystą pogodę.

Najlepsze i pewne miejscówki to lasy w okolicach Wronek, Piły, Wałcza i Wielenia.

Miejscowi rekordziści zbierali nawet po 10 kg tego cennego grzyba, aby go sprzedać w miejscowym punkcie skupienia, zasilając pieniędzmi swój domowy budżet. W sierpniu, gdy przyszedł upragniony czas dla zmiarzy grzybów już tyle nie było.

Wyskoczyły dopiero po 15-tym września, można było zbierać do woli borowiki, podgrzybki, miódówki oraz

koźlarze wszelkiego gatunku od białych (kozak babka) po czerwone (kozak krawiec). Naszą wyprawę zaplanowaliśmy na 9 –tego października w okolice wronieckich lasów należących do Puszczy Nadnoteckiej.

Był to już ostatni dzwonek, aby „cokolwiek” jeszcze zbierać. Diametralnie zmieniła się pogoda. Po wrześniowych „upałach” dmuchnął pół. – zach. zimny wiatr, który był zwiastunem nadchodzącego ochłodzenia. Ale lasy w okolicy Jesionna-Obelżanki okazały się szcudre i nabieraliśmy jeszcze ostatnich grzybów.

Choć grzyby nie mają wielkich wartości odżywczych, to ze względu na walory smakowe chętnie są marynowane i suszone, aby je wykorzystać do różnych potraw, sosów, sałatek i innych pyszności sporządzonych przy różnych okazjach w naszych domach.



Za zorganizowanie wycieczki podziękowania dla p. L. Spochaczyka, p. E. Mazurek, p. G. Wiśniewskiej oraz

p. Tomka (kierowcy), który obsługiwał autokar firmy „ROKBUS”.

Mazurek Wojciech

GMINA ROKIETNICA W KWIATACH I ZIELENI

Przyrodnicze hobby naszych MIESZKAŃCÓW



planu ziemi, którą na ogród przeznacz, zakreślić go powinien stosownie do swych możliwości i dochodów; od pierwszego bowiem zarysu wszystko zależy: cząstkowe zaś rozprzestrzenianie i kształcenie formności, ogółowi szkodzą. Dlatego obejrzawszy się na sity swoje i zapewniwszy się o sposobach wykonania, że takowe uszczerbku rolniczemu gospodar-

stwu nie przyczynią, wytknie ogrodui swemu stosowne granice. Lepiej przestać na małym i jego upięknąć, niżeli mając ogród wielki, źle go utrzymywać". (Aut. Józef Strumiłło)

Nie wskazujemy faworytów, bo są nimi wszyscy.

Anna Garbicz
UG Rokietnica

Głównym celem zorganizowanego po raz kolejny konkursu było zachęcenie mieszkańców Gminy Rokietnica do podniesienia walorów estetycznych swoich posesji, co w dużym stopniu wpłynie na podniesienie atrakcyjności turystycznej gminy.

Podczas oględzin można było zauważyć ogrody założone dużym kosztem przez wyspecjalizowane firmy, jak i ogrody osób o raczej skromnych dochodach – wymyślone, założone i pielęgnowane przez właściciela, a nie mniej piękne od tych wytworzonych przez dyplomowanych specjalistów. Wszystkie przydomowe oazy spokoju były niezwykle, wiele oryginalne. W ogro-

dzie, który wzruszył nas najbardziej nie było raczej żadnych kosztownych gadżetów. Czarował za to skromnością, tajemniczością i niezwykłą pomysłowością w zagospodarowaniu przedmiotów, które przez odpowiednie wkomponowanie w plener zyskały drugie życie. Można zatem stwierdzić z optymizmem, że najszlachetniejsze hobby, jakim jest zakładanie i pielęgnacja ogrodów, nie wymaga wcale wygórowanych nakładów finansowych. Wystarczy miłość do roślin i odrobina dobrych chęci. – „Przy zakładaniu ogrodu, gust właściciela i domowe jego stosunki, kierować będą zarysem. Właściciel mając przed oczami

MAM TYLKO JEDNO MARZENIE ODDYCHAĆ JAK TY



TA KAMIZELKA
POMOŻE MI
ODDYCHAĆ

Maciej Poborski
4 lata z Rokietnicy

JEST TYLKO
JEDEN MAŁY
PROBLEM



KAMIZELKA
KOSZTUJE 30 000 zł

numer konta: **SGB 74 9043 1041 3041 0045 6865 0001**
z dopiskiem dla Macieja Poborskiego

www.mukowiscydoza.pl

Ludzie, których warto poznać

KRZYSZTOF ROGOWSKI

pięciokrotny Mistrz i wielokrotny Wicemistrz Polski w boksie. Zwycięzca prestiżowych turniejów pięściarskich w kraju i Europie. Niepozorny, nazywany pieszczotliwie miniaturowym (163 cm wzrostu) bombardierem z Poznania. Na stoczone w swej ponad 17-letniej karierze 264 walki, przegrał zaledwie 43. O sporcie mówi z dumą. Oprócz sukcesu i sławy zawdzięcza mu bowiem to, co najcenniejsze - normalne, szczęśliwe życie.



Urodził się w Pile. Dzieciństwo wspomina nieśmiało - z wyraźnym bólem, jednak bez udawanej reżyserii czy pragnienia wymazania tego etapu z życia za wszelką cenę. Wychowywany wraz z dwójką starszego rodzeństwa tylko przez matkę pamięta smak niedostatku, smutku, zapobiegliwego starania o los najbliższych, ciągłego niepokoju i niepewności o jutro. Kiedy pierwszy raz, za namową kolegi, trafił na salę treningową „Sokoła Piła” miał czterenaście lat. Dlaczego wybrał boks? Był zwyczajnie ciekawy – jak to jest. Albo inaczej – jak może być, kiedy marzenia krok po kroku udaje się zamieniać w rzeczywistość.

Krzysztof Rogowski: *sport dał mi poczucie wolności, oddechu. Każdy kolejny sukces, wydarty wynik był dowodem, że z pozoru trudne i beznadziejne życie można zmienić - i to w dużej mierze samemu. Złapałem wiatr w żagle, poczułem nadzieję i wiarę, że moja przyszłość może być inna. Trudno przekazać co czuje nastolatek mający własne 300 złotych comiesięcznego stypendium, zapewniony codziennie obiad w klubowej stołówce. To tak ważne poczucie stabilności było najwięk-*

szym azylem bezpieczeństwa szczególnie wtedy, gdy po ukończeniu 8 klasy szkoły podstawowej zmarła mama, a naszym wychowaniem próbowała zająć się babcia. Starszy brat nie wytrzymał tego ciśnienia. Ja kurczowo trzymałem się sportu i ludzi, których spotkałem, w tym mojego trenera Sławomira Nowickiego. Nie chciałem życia na marginesie, pozbawionego sensu i celu.

W „Sokoła Piła” jako junior, a potem kadet osiągnął wszystko, co było do zdobycia: dwa razy wywalczył tytuł Mistrza Polski jako junior, dwa także jako kadet. Na koncie zapisał także dwa medale brązowe oraz Puchar Polski zdobyty w Kielcach. Nie udało się pojechać na Mistrzostwa Europy. Jak obiektywnie stwierdza Krzysztof Rogowski – trochę zawaliłem. Na treningu złamałem rękę. Kolega, który pojechał za mnie zdobył brązowy medal. Bardzo wtedy żałowałem – trenerzy i opiekunowie oceniali, że w moim zasięgu był srebrny krążek. To doświadczenie jednak podziałało jak doping i solidna motywacja do jeszcze większej pracy. Godziny spędzone na sali treningowej, wylany pot, samozaparcie. Wiele mówi się o wadze bokserów – choć może to trochę często zrzucone trzy kilogramy.

Kolejnym etapem był Poznań. Przyjechał tu w 1999 r. mając 17 lat, zdany na siebie, swoje umiejętności, zapal, życzliwych trenerów, wśród których ze szczególnym sentymentem wspomina Zdzisława Nowaka - prezesa PKB Poznań i boksera „ojca”. W wynajętym przez klub mieszkaniu, a potem domku, mieszkał już jako senior razem z kolegami ze Szczecina i innych miast Polski. Okres ten wspomina z sentymentem jako lata przyjaźni, wspólnych cotygodniowych startów li-

gowych, udziału w zawodach. Stypendium w wysokości 1000 zł. dla 17-18 latka to było naprawdę coś. Cenił tą stabilizację jak najcenniejszy relikwiarz – gwarant niezależności i zabezpieczenie przed powrotem do tego, czego nie chciał przeżyć powtórnie. Dbanie o swój rozwój uczynił dewizą na życie.

Krzysztof Rogowski: *w 2000 r. jeszcze jako młodzieżowiec pierwszy raz w życiu pojechałem na Mistrzostwa Polski seniorów rozgrywane w Inowrocławiu. W walce o złoty medal przegrałem na punkty z ówczesnym „królem” wagi muszej Andrzejem Rżanym, olimpijczykiem, medalistą mistrzostw Europy i Świata. Jego słowa po walce pamiętam do dziś, kiedy zwracając się do trenera powiedział, że nie boksował jeszcze z zawodnikiem, który postawiłby mi tak ciężkie warunki. Srebrny medal smakował wtedy jak największe trofeum. Konsekwencją kolejnych sukcesów był awans do kadry narodowej, udział w prestiżowym Turnieju im. Feliksa Stamma, a potem w latach 2004-2007 czterokrotny tytuł Mistrza Polski. Później, ciągle jako zawodnik boksu amatorskiego, zdobyłem trzykrotnie (2008-2010) tytuł wicemistrzowski, za który okrzyknięto mnie etatowym srebrnym medalistą Polski.*

Jako jedną z najdotkliwszych porażek i zawód, kierowany bardzo surowo pod swoim adresem, traktuje udział w Mistrzostwach Świata w Chicago w 2007 r. Nadzieję na medal zamknęła porażka w drugiej stoczonej walce. Bardziej bolesne jednak było to, że ta przegrana uniemożliwiła Krzysztofovi Rogowskiemu udział w Olimpiadzie w Pekinie. Z tym startem wiązał zaś naprawdę wielkie nadzieje. I te wieńczące sportową karierę znaczącą ośmioma latami żmudnych treningów, zgrupo-

wań, obozów, zawodów, badań i te dające poczucie materialnej stabilizacji.

Krzysztof Rogowski: *byłem właścicielem gościem w domu. W ciągu roku to był zaledwie jeden miesiąc. Szczególnie ciężko było wtedy, gdy urodziła nam się córeczka. Rozstania bolały naprawdę dotkliwie. No a poza tym nie ukrywam, że oprócz sportowego prestiżu, sławy i zadowolenia z efektów tak ciężkiej pracy, nadzieja na olimpijski medal to także perspektywa emerytury. Dla każdego sportowca po trzydziestce to naprawdę ważne, by zdobyć poczucie bezpiecznej stabilizacji. Porażkę i nieudaną kwalifikację najpierw w Chicago, a potem we Włoszech, przeżyłem naprawdę mocno – ze łzami.*

W boksie amatorskim - jak ocenia - osiągnął wszystko, choć trener namawiał go usilnie na kontynuację kariery, co w świetle przepisów określających górną granicę boksera-amatora na 33-34 lata, było teoretycznie możliwe. Od roku walczy w boksie zawodowym, mając na swym koncie udany debiut i zwycięstwo w 56 sekundzie walki nad Białorusinem w Grajewie. W decyzji o przejściu na zawodowstwo utwierdził Krzysztofa Rogowskiego Leszek Piasny – właściciel firmy Lechma, obecny oficjalny sponsor boksera, a przede wszystkim jego wielki przyjaciel i opiekun.

Krzysztof Rogowski: *dzięki Panu Leszkowi Piasny mocniej i pewniej stanąłem na nogi. Jego pomoc, finansowe wsparcie i opieka, trwająca nieprzerwanie od 2004 r., umożliwiła mi nie tylko osiągnięcie największych sukcesów w Polsce, ale podjęcie ważnych życiowych decyzji. Ukończenie szkoły średniej, zdobycie zawodu i stałej pracy zawdzięczam właśnie jemu. Tak ważne poczucie*



bezpieczeństwa i stabilnej sytuacji materialnej, szczególnie wtedy, gdy założyłem rodzinę, to w dużej mierze jego zasługa.

Boks zawodowy to zupełnie inna bajka. To walka bez kasku, który ochrania głowę, bez koszulki. Ale i z zupełnie innym przełożeniem finansowym, które nie zamyka się jak w ruchu amatorskim kwotą 300 zł. i to tylko za wygraną walkę.

Krzysztof Rogowski: do podpisania kontraktu zawodowego skłoniła mnie przede wszystkim troska o rodzinę, którą chcę i muszę utrzymać i o którą pragnę należycie zadbać. Oczywiście bez sponsora – Pana Leszka Piasny, nie byłoby to możliwe, bo takimi regułami rządzi się boks zawodowy. Wykupiona licencja umożliwia organizowanie walk. I tu naprawdę istotną rolę gra promotor. To jego opieka jest gwarantem przemyślanego ustawiania walk, stopniowego zdobywania kolejnych punktów w rankingu zawodników. Ślepy udział i zdanie się na przypadek w większości przypadków stawia boksera na straconej pozycji. Wystawiony do walk z silniejszymi i doświadczonymi zawodnikami staje się często workiem treningowym i spada w rankingową przepaść.

W ciągu roku bokser zawodowy, którego kariera może być kontynuowana nawet po 50-tym roku życia, stacza około 7-8 walk. Chodzi w nich o to, by w prowadzonych przez zawodowe federacje rankingach, zdobywając kolejne punkty, piąć się w górę. Dobra pozycja umożliwia „umówienie” korzystnej potyczki. Do walki o pas mistrzowski dochodzi się przez kilka lat. Do jej stoczenia zaś zaprasza zawsze jego aktualny posiadacz.

Krzysztof Rogowski: według potocznych opinii boks kojarzony jest z brutalną siłą i przemocą. Jest to jednak w dużej mierze pogląd przesadzony. Każdy szanujący się zawodnik wie, że wykorzystanie pięści poza ringiem karane jest jak potencjalny akt przemocy z użyciem narzędzia zbrodni. Dlatego zejście z linii i unikanie prowokacji jest najważniejszym założeniem. W swej karierze byłem wprawdzie kilkakrotnie kontuzjowany

– miałem parę razy złamaną rękę, przecięty łuk brwiowy – ale i tu zasadą jest powściągliwość i właściwa strategia, która prowadzi do uniknięcia sytuacji zagrożenia zdrowia czy tym bardziej życia. Jesteśmy jako zawodnicy pod nieustanną obserwacją. Podlegamy solidnym badaniom przeprowadzanym co trzy miesiące, których podstawowym celem jest wykluczenie wszelkich zagrożeń i niebezpieczeństw.

Życie nauczyło Krzysztofa Rogowskiego wiele. Liczyć na siebie, być konsekwentnym i wytrwałym, mądrze realizować obrane cele, ale i z wdzięcznością korzystać z rad doświadczonych osób. Te cechy z pewnością sprawiły, że nie postawił wszystkiego na jedną kartę. Oprócz boksu, dzięki zdobytemu w szkole średniej zawodowi, ma stałą pracę. Jest też w swojej ulubionej dyscyplinie wykwalifikowanym trenerem-instruktor.



Krzysztof Rogowski: siedemnaście lat doświadczenia zdobytego na sali treningowej i w środku ringu na najróżniejszych zawodach, to kawał czasu. Moim marzeniem jest to wykorzystać i przekazać młodzieży. Chciałbym teraz ja móc spełniać czyjeś marzenia – tak jak kiedyś inni pomogli zrealizować moje. Mam nadzieję, że uda się to w szkole w Napachaniu, w którym od niedawna z rodziną mieszkam.

Czego nauczył Pana sport?

Krzysztof Rogowski: Gdyby nie sport moje życie mogłoby się zupełnie inaczej potoczyć. Przy czym ważne było też to, że to przede wszystkim ja chciałem dostrzec swoją szansę i konsekwentnie realizować obrany cel. Bardzo potrzebna jest także przyjazna dusza – ludzkie wsparcie, umiejętne i mądre pokierowanie, szczególnie młodym talentem, by nie zbłądził i właściwie wykorzystał swoje predyspozycje. Stąd tak ważna rola trenerów i opiekunów, do których miałem naprawdę wielkie szczęście

A co cenię najbardziej? Rodzinę. To coś naprawdę pięknego zwłaszcza dla kogoś, kto właściwie jej nie miał i do końca nie wierzył, że kiedykolwiek będzie mu dane tego szczęścia doświadczyć.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

Stowarzyszenie „Pod Kasztanem” Na grzyby... z kim ?

Tradycją Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Pod Kasztanem” stały się jesienne wyjazdy do Pszczewa. W tym roku dnia 23 września o godz. 15.00 wyruszyliśmy w dobrze znane nam miejsce. Dotarliśmy wieczorem. Niektórzy z nas poczuli się tak, jakby stąd nie wyjeżdżali, ponieważ po raz kolejny rozlokowani zostali w tych samych, dobrze znanych sobie pokojach i domkach. Nasz pobyt to nie tylko grzybobranie, ale także aktywny wypoczynek oraz

wieczorne spotkanie, rozmowy, śpiewy tańce i konkursy. Przy dźwiękach muzyki zespołu „LUZ BLUZ” poczuliśmy się jakbyśmy mieli znowu po 20-30 lat. Dodatkowych wrażeń dostarczyły nam liczne konkursy. Najciekawsze i najbardziej zabawne to: toczenie felgi rowerowej, rzut beretem, „kopa” do miniaturowej bramki, itp. Walka była zaciekle – przecież na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody. W naszym wieku umysł trzeba ćwiczyć, więc był test z wiedzy i „Pra-



sówki”. Nasze codzienne biesiadowania trwały do późnych godzin nocnych. Nie przeszkadzało to nam, by skoro świt wyruszyć na grzyby, a innym aktywnie wypoczywać – czyli spacerować z kijkami NORDIC WALKING.

Nasze kosze nie były pełne grzybów, ale my jak zawsze pełni humoru, z uśmiechem na twarzy z nową energią wracaliśmy do domów. W drodze powrotnej czekała nas wszystkich miła niespodzianka. Zjechaliśmy z trasy i naszym oczom ukazała się ogromna postać JEZUSA. Czyżbyśmy byli aż w RIO DE JANEIRO?? Oczywiście, że

nie! Wstąpiliśmy do ŚWIEBODZINA, gdzie niedawno na wzgórzu wzniesiono pomnik – kopię JEZUSA KRÓLA. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem górującego nad miastem pomnika i SANKTUARIUM MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO.

Oddalając się jeszcze długo widzieliśmy postać JEZUSA- żegnał nas i prowadził szczęśliwie do domów.

Pełni sił, zrelaksowani i uśmiechnięci dotarliśmy szczęśliwi do Cerekwicy, gdzie na każdego czekali bliscy.

Do kolejnego spotkania !

JATEF



„Historia wielkich wydarzeń na tym świecie jest zaledwie historią jego zbrodni.”

Voltaire (Francis Maria Arouet – 1697-1778)

Co napisałby dziś autor podanego wstępnie cytatu, żyjąc przeszło 230 lat później?

Europa Współczesna – pomijam pozostałe obszary Ziemi – i wśród jej narodowych państw moja Ojczyzna, otrzymałaby atomowo – piekielną ocenę przez przedstawiciela francuskiego Oświecenia.

Drodzy i Szanowni Czytelnicy „Rokickich Wiadomości”. Nie będę w pięknym naszym miesięczniku – dawał oceny minionemu okresowi lat 2007-2011, które przetoczyły się na Naszej Polskiej Ziemi. Wszyscy doskonale pamiętamy dni i miesiące – bardzo rzadkim czasie dobra i radości wśród gęstwy trosk, społecznych nieszczęść, osobistych kłopotów i często – „spoconych” łzami – oczu.

Kocham Polskę i Wszystkich jej Mieszkańców, którym w 1200 – letniej historii przyszło żyć i często walczyć o wolność i niepodległość naszej Świętej Ziemi.

Nie chcę tragediami szarych dni – często pełnych negatywnych działań – przedstawiać zła, które rozbiło nasze rosnące bogactwo gospodarcze, które niszczyło doskonałą, intelektualną i moralną siłę życia wielu mądrych, cichych, spokojnych – czasem świętych i błogosławionych – Polaków.

Zatrzymam się nad niektórymi wskazaniami, naukami, które przekazali nam dziadkowie, rodzice, nauczyciele, profesorowie i wszyscy ciężko pracujący. Oni budowali – w spokoju, w doskonałości i w oszczędzaniu – potęgę i przyszłość naszej Ojczyzny, z wielkim poszanowaniem sukcesów. A więc do rzeczy.

Bylem uczniem – po szkole powszechnej – gimnazjum i liceum klasycznego; 4 języki obce: łacina, greka, niemiecki i francuski oraz wszystkie pozostałe przedmioty nie wyłączając: religii, wf., muzyki i śpiewu.

Wracam do łaciny. Mam 6 liter: a, a, i, p, r, t układam 2 terminy, 2 słowa: patria, partia. Pierwszy termin pochodzi od słowa: pater = ojciec, drugi od słowa: pars = część, porcja, grupa. W pełnym brzmieniu: patria = ojczyzna, partia = część, cząstka, porcja.

Pierwszy termin: jasny w brzmieniu i absolutny w treści Ojczyzna (Patria)

Drugi termin: szeroko użytkowany np. „chodź za-

gramy partię szachów”; „mamy czas zagramy w partię brydża” itp.

Stąd tak od strony treści jak i formy brzmienia nie można mylić: Ojczyzny z partią polityczną. Ta ostatnia to cząstka jakiegoś narodowego państwa wabiąca członków poglądami, pieniędzmi, obietnicami rozkoszy, itd. – by zdobyć kandydatów, wyborcze głosy, stanowiska – mówiąc krótko, przywileje.

Najczęściej partie polityczne występują w krajach demokratycznych, gdzie łatwiej o stanowisko, o uzyskanie „władzy” i pieniądze prywatnych członków. Ugrupowania partyjnych rządzących kończą się, przy zbyt długim okresie kadencyjnym, totalną dyktaturą albo wywołaniem wojny o szerokim zasięgu.

Osobiście jestem przeciwnikiem wszelkich partyjnych, politycznych organizacji – od „hiper komunizmu” do „super nacjonalizmu” wszystkich szczebli.

Urzędnik państwowy i społeczny każdego szczebla musi być:

- doskonałym znawcą wykonywanego przez siebie zawodu, z długoletnim (najlepiej 10-letnim) stażem i uzyskiwaną oceną najmniej: dobrą;
- musi chronić i szanować – każde dobro społeczne dla realizacji przyjętych prac lub nakazanych zadań, by mnożyć – nie niszczyć środków – dobra dla wszystkich członków własnego narodu;
- pracować solidnie, uczciwie, wydajnie – dbając o zdrowie i bezpieczeństwo – toku wykonywanych obowiązków przez siebie oraz współpracowników;
- poszerzać własną wiedzę i umiejętności – przez cały okres swego życia, by – potomnym, spadkobiercom, następcom – przekazać bogactwo osiągnięć dla dalszego rozwoju swej Ojczyzny;
- dbać o bezpieczeństwo społeczne, o zdrowie własne i otoczenia, o obronę Ojczyzny, o gospodarkę rolną i przemysł, o oświatę na wszystkich poziomach, zgodną z prawdą każdego przedmiotu; zachować i pielęgnować kulturę narodową – a przede wszystkim mowę Ojczystą i historię własnego Narodu. Organizować odpoczynek, sport – różnych jego dziedzinach. Szanować każdego człowieka – a przede wszystkim dbać o każdą rodzinę – szcze-

gólnie wielodzietną – bo to jest bogactwo rozwijającej się Ojczyzny. Duże dobre rodziny są dla każdej Ojczyzny: diamentem cnót i prawdy, złotem – mądrości i pracy, srebrem – szlachetności i troski o bliźniego, stałą nierdzewną – obrony Narodu i Ojczystej Ziemi.

Aby osiągnąć wszelkie walory państwa – o bogatym i szlachetnym narodzie – trzeba zrealizować zasady podziału władz w ustroju parlamentarnym na: ustawodawczą, wykonawczą i sadowniczą, wzajemnie się kontrolujących.

Pierwszym, który sformułował wymienione wyżej zasady w historii świata był francuski myśliciel, historyk, pracownik i pisarz polityczny wczesnego oświecenia: MONTESQUIEU Charles Louis de Secondat Monteskiusz (1689-1755).

Życzyłbym wszystkim nowowybranym członkom sejmowi i senatowi w dniu 09.10.2011 w Naszej Ojczyźnie, by spełnili swe obowiązki wobec każdego człowieka, mieszkańca Polskiej Ziemi, według dzieła Monteskiusza „O duchu praw”.

Ciąg dalszy rozważań politycznych będę kontynuował w następnym numerze miesięcznika „Rokickie Wiadomości” – ku chwale Ojczyzny Naszej. Niech Polska – Niezlomna i Niepodległa – będzie diamentem i złotem wśród Narodów Świata.

Wszystkim Czytelnikom „Rokickich Wiadomości” przesyłam piękne i mocne słowa, które wypowiedział na lotnisku Gminy Masłów, Ziemi Świętokrzyskiej, w czasie swego pobytu na Polskiej Ziemi bł. Papież Polak Jan Paweł II w 1993 roku:

**„To jest moja Matka, ta Ziemia! To jest moja Matka, ta Ojczyzna!
To są Moi Bracia
i Siostry!”.**

Stanisław Florian
Sikorski
Publicysta niezależny



Mamo, tato – nie pal!

Szczęśliwa rodzina, to zdrowa rodzina. A któż z nas nie chciałby być szczęśliwy? Dlatego warto zadbać o profilaktykę zdrowotną i zrezygnować lub przynajmniej ograniczyć wszelkie używki. Wielkopolanom chce w tym pomóc poznańska Fundacja „Głos dla Życia”, która od niedawna prowadzi projekt „Zdrowi rodzice – zdrowe dzieci” wspierający rodziny i akcentujący zdrowie, jako jedną z wartości w życiu rodzinnym. Jest on kolejną odsłoną prowadzonej od wielu lat kampanii społecznej „Rodzina Wielodzietna – Dobry Wybór”. – Nasz projekt służy edukacji na temat wartości zdrowia i zdrowego stylu życia oraz jego propagowaniu, jak również sprzyja zachowaniom prozdrowotnym, zwłaszcza w rodzinach oczekujących narodzin dziecka – wy-

jaśnia Anna Dyndul, z Fundacji „Głos dla Życia”. Jak podkreśla, dotyczy to również istotnego aspektu prozdrowotnego, jakim jest przeciwdziałanie uzależnieniom, m.in. od nikotyny, zagrażającym zarówno młodemu pokoleniu, jak i rodzicom. – Szczególny nacisk kładziemy na przeciwdziałanie paleniu papierosów przez kobiety w ciąży i ich uczestniczeniu w biernym paleniu – tłumaczy.

Tym razem więc słów parę o szkodliwości palenia tytoniu przez osoby, które myślą o tym, aby zostać rodzicami lub nimi niedawno zostali. Po pierwsze powinny one mieć świadomość, że nałóg ten powoduje problemy z zająciem w ciąży. Wpływa-



jąc niekorzystnie na stan zdrowia rodziców, może stać się też przyczyną wad rozwojowych u dziecka.

Z kolei palenie w czasie ciąży sprawia, że dziecko zmuszone jest do wchłaniania prawie 4 tys. niszczących zdrowie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym niekorzystnie wpływających na jego rozwój. Krew palącej matki przenosi również mniej tlenu, przez co nienarodzone dziecko jest podduszone. Palenie powoduje także wcześniejszy poród, o ile uda się oczywiście ciążę utrzymać, bowiem na skutek palenia może ona zakończyć się poronieniem. Trzeba też mieć świadomość, że aktywne lub biernie palenie tytoniu przez matki

w ciąży, a nawet przez ojców przed poczęciem dziecka, jest jedną z głównych przyczyn zgonów niemowląt w skutek tzw. nagłej śmierci łóżeczkowej. Wniosek jest więc prosty: czekając na narodzenie dziecka, przez 9 miesięcy nie pal sama albo przynajmniej ogranicz palenie i nie pozwól, aby ktokolwiek palił w Twojej obecności. Jeżeli kochasz swoje dziecko i chcesz, żeby było zdrowe, zapewnij mu jak najlepsze warunki jeszcze przed narodzeniem!

Więcej na stronie www.zdrowirodzice.pl. Zapraszamy!

KT

Projekt współfinansowany przez:



CI WSPANIALI MĘŻCZYŹNI W SWYCH WSPANIAŁYCH MASZYNACH Wystartował I Rokietnicki Rajd Samochodowy

W sobotę 24 września, o godzinie 9, na „Rumpuciovym” placu zaczęły pojawiać się pierwsze załogi uczestniczące w organizowanym przez nas, wspólnie ze [Stowarzyszeniem Miłośników Starych Samochodów i Motocykli „Mikrus”](#), „I Rajdzie Samochodowym – Rokietnica Żegna Lato”. Coraz wyżej wschodzące słońce i ruch na miejscu startu, podgrzewały z minuty na minutę temperaturę i atmosferę wśród przybyłych zawodników. Gdy na miejsce dotarli już wszystkie zgłoszone na listę startową załogi Michał Cieciora w imieniu organizatorów powitał uczestników, a Komandor „Rajdu” [Zbigniew Kopras](#) wraz z sędzią głównym zawodów dokonali odprawy. Kiedy wszyscy umieszcili już numery startowe na swoich pojazdach, punktualnie o godzinie 10 załogi zgodnie z nimi pojawiały się na linii startu i po otrzymaniu kart drogowych wraz z itinererami wyruszały na trasę. Samochody pomknęły najpierw przez uroczę miejscowości Gmin Rokietnica, Szamotuły oraz Oborniki do [Objezierza](#), gdzie na terenie zespołu parkowo-pałacowego organizatorzy przeprowadzili dwie próby sprawnościowe.

Jedna z nich, rekreacyjna polegała na dopasowaniu w czasie 30 sekund jak największej ilości nakrętek do pomieszanych śrubek, a więc liczyła się szybkość i bystre oko. Następnie kierowcy przystąpili do próby samochodowej, jazdy na czas po wyznaczonym torze z talerzem Stewarta, zamontowanym na Toyocie Auris, wypożyczonej do tego celu przez zaprzyjaźnioną i współpracującą z naszym stowarzyszeniem firmę [ASO TOYOTA Tadeusz Ukleja](#). Po wizycie w Objezierzu, załogi zgodnie z wytyczoną trasą udały się do [Pałacu, Stadniny Koni – Baborówko](#). Na terenie Gospodarstwa Agroturystycznego Państwa Krystyny i Henryka Świećcików, zawodnicy „Rajdu” wzięli udział w dwóch próbach rekreacyjnych. Jedną z nich polegała na pokonaniu wyznaczonej trasy w tzw. alko goglach, z których mogliśmy skorzystać dzięki uprzejmości [Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu](#). Druga próba stosownie do miejsca, w którym się odbywała, polegała na rzutach końskimi podkowami do wyznaczonego celu. Na terenie gospodarstwa na uczestników czekała gorąca kawa i herbata od jego właścicieli

oraz pyszne pączki dostarczone przez cukiernię „[U Kamilka](#)” z [Rokietnicy](#). Po smacznym poczęstunku, załogi udały się w dalszą trasę „Rajdu” i odwiedzając jeszcze Gminę Kaźmierz docierały kolejno na metę zawodów. Oprócz prób sprawnościowo-rekreacyjnych podczas przejazdu, przygotowaliśmy również szereg pytań i zadań związanych z miejscami, przez które uczestnicy przejeżdżali. Nie obyło się oczywiście bez zabawnych i ciekawych przygód podczas „Rajdu”, co powodowało, że humory dopisywały jeszcze bardziej. Na mecie „Rajdu”, kiedy sędziowie rozpoczęli podliczanie punktów na podstawie kart drogowych, uczestnicy przystąpili do biesiady przy grochówce, kiełbaskach i kaszankach z grilla, smacznym pieczywku ze smalcem i ogórkach małosolnych, które przygotowała restauracja „[Pod Gruszą](#)” z [Rokietnicy](#). Po spożyciu ciepłej strawy i nabraniu sił, załogi rozpoczęły zmagania w ramach konkursu w zakresie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków dzięki udziałowi zaproszonych przez nas ratowników medycznych z [Automobilklubu Wielkopolskiego](#), którzy najpierw przeprowadzili konkurs, a następnie zademonstrowali profesjonalny pokaz udzielania takiej pomocy. Osoby biorące udział w imprezie z zainteresowaniem uczestniczyły w konkursie, a następnie z zacięciem przyglądały się pokazowi ratowników-profesjonalistów. Imprezę uświetnił nasz gość, przyjaciel prezesa SMSSIM „Mikrus”, „Czester” właściciel „Stajni Czestera”, pasjonat i kolekcjoner Fiatów 126 p, zarówno oryginalnych jak i przebudowanych na różne wymyślne sposoby, który pokazał swoje małe, ale niesamowite „zabawki”, wprowadzając przy tym mnóstwo pozytywnego zamieszania. Na koniec, gdy dobiegała już godzina 16, a słońce widoczne było zarówno na niebie jak i na twarzach uczestników, organizatorom pozostało już tylko wręczyć puchary za trzy pierwsze miejsca oraz nagrody i dyplomy uczestnictwa dla wszystkich bez wyjątku załóg, czego dokonali szefowie obu stowarzyszeń Michał Cieciora, Zbigniew Kopras oraz Wójt Gminy Rokietnica Pan Bartosz Derech, który obok Starosty Poznańskiego – Jana Grabkowskiego, objął swoim Patronatem Honorowym naszą imprezę. Załoga, która zajęła I miejsce, otrzymała puchar Starosty Poznańskiego, za II miejsce wręczony został puchar Starosty Szamotulskiego- Pawła Kowzana, a fundatorem pucharów za III miejsce był gospodarz terenu, na którym się bawiliśmy - Wójt Gminy Rokietnica. To



jednak nie wszystkie samorządy, które poważnie wsparły tę inicjatywę. Szereg ciekawych nagród ufundowali Pan Adam Olejnik Starosta Obornicki oraz Pan Tomasz Szrama – Burmistrz Obornik, a także firma [FOTA S.A.](#), dystrybutor części samochodowych. Uczestnicy konkursu ratownictwa medycznego także otrzymali od nas upominki pozakonkursowe.

Jesteśmy pewni, że nowy rodzaj spędzania wolnego czasu jakim była ta motoryzacyjna impreza turystyczno-rekreacyjno-integracyjna, na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń odbywających się w Gminie Rokietnica i będzie przyciągała do nas coraz większe rzesze amatorów takiej formy zabawy. Dziękujemy Stowarzyszeniu Starych Samochodów i Motocykli „Mikrus” za nieocenioną pomoc i współpracę w zakresie przygotowania i przeprowadzenia tej imprezy, a szczególne podziękowania kierujemy do jego Prezesa, Pana Zbigniewa Koprasa, który swoją osobowością i ponadprzeciętnym poczuciem humoru sprawił, że to wydarzenie nabrało właściwego charakteru i przyniosło jego uczestnikom wiele zadowolenia. Dziękujemy wszystkim partnerom instytucjonalnym i prywatnym oraz sponsorom, którzy podszli do tej imprezy z dużą życzliwością. Na koniec chcemy również serdecznie podziękować wszystkim załogom biorącym udział w tych zawodach, którzy poprzez swój udział, potrafili stworzyć sympatyczną i rodzinną atmosferę, mając jednocześnie nadzieję, że zechcą bawić się z nami w kolejnych edycjach tej imprezy jak i innych planowanych już inicjatywach organizowanych przez nas oraz przez naszych przyjaciół z Dopiewa.

Pozostaje nam jeszcze tylko zachęcić do zagospieszczenia w galerii z „Rajdu”, opublikowanej zarówno na naszej stronie internetowej, do odwiedzenia której zachęcamy, jak i stronie współorganizatora www.mikrus.org

Dziękujemy i zapraszamy już dziś na „II Rajd Samochodowy - Rokietnica Żegna Lato” !!!

Wyniki zawodów można pobrać ze strony www.stowarzyszenie-rokietnica.pl/media/wyniki.pdf.



Aktualności szkolne



S.P. Napachanie

Z wizytą w sadzie

Dnia 27 września wybraliśmy się na wycieczkę do sadu w Przybrodzie. Na początek gospodarz pokazał nam krowy, które żyją na terenie jego gospodarstwa, ponieważ często dzieje się tak, że dzieci z miast utożsamiają te zwierzęta z krowami z reklamy „Milki”. My oczywiście wiedzieliśmy jak wyglądają te prawdziwe, ale i tak z miłą chęcią poszliśmy się z nimi przywitać. Najlepszą atrakcją okazało się zbieranie borówek amerykańskich. Mogliśmy buszować wśród krzaków i smakować tych niesamowitych owoców leśnych. Dowiedzieliśmy się, jak robi się sok z jabłek, mieliśmy okazję zobaczyć produkcję napoju na własne oczy. Na koniec zo-

staliśmy poczęstowani przepyszными jabłkami prosto z sadu.

Uczniowie klasy III SP w Napachaniu



Dużo nas, dużo nas do pieczenia chleba...

W piątek, 23 września razem z wychowawcą mówiliśmy o prostej, aczkolwiek bardzo potrzebnej rzeczy, czyli CHLEBIE. Jest on nam potrzebny, by zaspokajać głód. Na początek pani powiedziała nam, jak zrobić zakwas chlebowy i po chwili pełni zapału przystąpiliśmy do pracy. Potrzebny nam był

solik, łyżka, mąka i ciepła woda. Każdy z nas pomagał wykonać zadanie. Następnie usiedliśmy w wielkim kole i każdy mógł stworzyć własną kanapkę. Potem oczywiście z wielkim apetytem je zjedliśmy. ☺

Uczniowie klasy III SP w Napachaniu



SZKOŁA PODSTAWOWA W NAPACHANIU

Jakie są zalety uczęszczania do Szkoły Podstawowej w Napachaniu?

1. Dojazdy gimbusiem.
2. Lekcje od 8.00 do 13.20, więc po południu mamy możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań we własnym zakresie.
3. Uczymy się dwóch najpopularniejszych na świecie języków: angielskiego i hiszpańskiego.
4. Możemy nawiązywać nowe znajomości.
5. Szkoła daje nam możliwość rozwijania swoich pasji i zdolności. Mamy do dyspozycji: koło teatralne, judo, zajęcia taneczne, koło szachowe, dziennikarskie, czytelnicze, matematyczne.
6. Jesteśmy niezwykle szczęściarzami, ponieważ korzystamy z Orlika 2012. Jest to niezwykle boisko, na którym na sztucznej murawie można grać prawie przez cały rok w piłkę
7. Kolejnym atutem szkoły jest posiadanie przez każdego z nas szafki na własność. Takie rozwiązania znamy z filmów amerykańskich.
8. Uwielbiamy cotygodniowe spotkania z rytmiką przy akompaniencie pianina.
9. W świetlicy, która dysponuje dużą przestrzenią, możemy spędzić miło czas i poznać nowe, ciekawe zabawy.
10. Bardzo lubimy zabawy i naukę w terenie, więc cieszymy się, że w tej szkole możemy organizować ogniska i wyjeżdżać na wycieczki.
11. W szkole w Napachaniu korzystamy z przywileju bycia najstarszymi.
12. Najważniejsze jest to, że każdy może być uczniem naszej szkoły.

Uczniowie klasy III SP w Napachaniu

Spotkanie integracyjne nauczycieli, opiekunów, rodziców i dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu

W dniu 7 października 2011r. na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu odbyło się pierwsze spotkanie integracyjne nauczycieli, opiekunów, rodziców i dzieci nowo otwartej jednostki. Głównym motywem tej imprezy było ognisko, zorganizowane przez Radę Rodziców we współpracy z rodzicami oraz samymi uczniami i przedszkolakami, którzy to dzień wcześniej dzielnie zbierali gałęzie, dopilnowując, aby ognisko paliło się mocno i długo. Pieczenie kiełbasek – choć było dla wszystkich wspaniałą przygodą – nie było jedyną rozrywką tego popołudnia. Dla dzieci przewidziano wiele licznych atrakcji, takich jak wspólne rysowanie, przeciąganie liny, jak również pokaz wozu strażackiego Ochotniczej Straży Pożarnej z Napachania, na którą jak zawsze można było liczyć. Poza zapewnieniem bezpieczeństwa na imprezie, spełniali marzenia małych kandydatów na strażaków, pozwalając im wejść do kabiny wozu strażackiego, usłyszeć syreny, czy też na własne oczy zobaczyć, jak działa armatka wodna. Imprezę uświetnił też DJ, który przez cały czas „nastrajał uczestników dobrą nutą”.

Oprócz ciekawego programu, każdy mógł liczyć na kawałek pysznego ciasta, czy też na spróbowanie domowej roboty smalcu i powideł, dostarczonych przez rodziców. Do wypieczonych na ognisku kiełbasek nieodzowny był też świeżutki chlebek, ufundowany przez Piekarnię

Piotr Łakomy Rokietnica. Dodatkowo – dzięki hojności firmy „U Kamilka” Cukiernia Artur Lisiak z Rokietnicy – każde dziecko mogło również skosztować pysznych pączków, które wręcz rozpląnęły się „w mgnieniu oka” (a tak dosłownie to w podniebieniach zachwyconych dzieci).

Wszyscy uczestnicy spotkania bawili się pysznie aż do wieczora, po czym w dobrych humorach rozeszli się do domów. Ognisko wygasło, lecz w naszych sercach będzie płonąć do następnego takiego spotkania, które – jak mamy nadzieję – odbędzie się najpóźniej za rok.

Mając na uwadze, iż powyższa impreza nie odbyłaby się bez inicjatywy Rady Rodziców, pomocy i zaangażowania samych rodziców oraz dzielnych strażaków z OSP Napachanie, a nie byłaby tak „pyszna”, gdyby nie wsparcie lokalnej piekarni i cukierni, czy też muzyczne tło serwowane przez DJ-a, wszystkim tym ludziom należy się wielkie DZIĘKUJĘ.

Dziękujemy też licznie zgromadzonym nauczycielom, opiekunom dzieci przedszkolnych oraz władzom Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu za uświetnienie spotkania swoim przybyciem.

Przygotowanie „Ogniska” wymagało sporo pracy. Wysiłek ten przyniósł jednak fantastyczne rezultaty. Przede wszystkim zaowocował w postaci stałych, serdecznych kontaktów dzieci, rodziców i nauczycieli. Dziękujemy



wszystkim, którzy pomogli w organizacji imprezy oraz tym, którzy tego dnia odwiedzili naszą szkołę.

Katarzyna Dobrochowska-Łopuch

Kadra Pedagogiczna oraz pracownicy obsługi serdecznie dziękują Radzie Rodziców za zorganizowanie tak wspaniałego przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, do zobaczenia za rok!

SP Mrowino

Bądźmy ostrożni – będziemy bezpieczni

Jak co roku w naszej szkole pierwszy tydzień nauki poświęcony jest bezpieczeństwu dzieci. Od zerówki uczniowie poznają zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, bezpiecznego zachowania się w domu, właściwego zachowania się wobec nieznanym. Poznają numery telefonów alarmowych i uczą się właściwego ich wykorzystania. W celu uatrakcyjnienia tych zajęć uczniowie klasy I i II zaprosili na lekcje naszych policjantów: pp. B. Matysiaka i M. Kwiatka.

Policjanci zaprezentowali film „Odblaskowe pierwszaki”, a następnie przeprowadzili krótki egzamin ze



znajomości przepisów ruchu drogowego. Dzieci wykazały się dużą wiedzą. Wychowawczynie były z nich bardzo dumne. Oprócz tego policjanci opowiedzieli o swojej pracy i zademonstrowali

atrybuty policyjne. Dzieci miały okazję pobawić się pałką policyjną, a także zakuć się w kajdanki. Radości było co niemiara. Na koniec uczniowie klasy II zaprezentowali piosenkę o zna-

kach drogowych i wręczyły na pamiątkę własnoręcznie wykonany portret policjanta. Ta lekcja na długo pozostanie w ich pamięci.

B. Lisiak

„Niosły dzieci z sadu koszyki przepelniony, jabłek żółtych, jabłek kwaśnych, jabłuszek zielonych...”



22 września dzieci z klas 1 i 2 SP Mrowino pojechały na wycieczkę do sadu w Przybrodzie. Jak zawsze bardzo miło i gościnnie przyjął nas pan Filip Mazur. Pokazał dzieciom gospodarstwo, zwierzęta, powiedział o najbliższych planach. Więcej czasu uczniowie spędzili w sadzie, po którym oprowadzał nas pan Leszek Zawodni. Uczniowie zwrócili uwagę na pięknie, malowniczo wyglądające na drzewach czerwone jabłka. Pan Leszek zaprowadził dzieci do plantacji borówki amerykańskiej. Tam wszyscy zgodnie stwierdzili, że borówki jedzone prosto

z krzaczka są o wiele smaczniejsze, niż te ze sklepu. Później dzieci spróbowały śliwek prosto z drzewa oraz orzechów znalezionych w trawie pod krzewami leszczyny. Na koniec spaceru po sadzie uczniowie zostali poczęstowani pysznymi, pachnącymi jabłkami.

Bardzo dziękujemy Panu Filipowi Mazurowi i pracownikom Uniwersytetu Przyrodniczego – RSGD w Przybrodzie za życzliwość i bezinteresowne wspieranie edukacji najmłodszego pokolenia.

Wachaczyk

S.P. Rokietnica

Rokietnicki Dzień Bez Samochodu w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy

22 września w naszej szkole obchodziliśmy Europejski Dzień Bez Samochodu, zamykający Tydzień Zrównoważonego Transportu.

Europejski Dzień Bez Samochodu - obchodzony corocznie jest międzynarodową kampanią, podczas której centra wielu miast zamykane są dla ruchu samochodowego. Idea tego dnia powstała w 1998 r. we Francji. Celem kampanii jest kształtowanie wzorców zachowań proekologicznych, upowszechnienie informacji o negatywnych skutkach używania samochodu, przekonanie Europejczyków do alternatywnych środków transportu, promocja transportu publicznego oraz pokazanie, że życie bez samochodu jest nie tylko możliwe, ale także przyjemniejsze. Kampania przyczynia się również do zmniejszenia hałasu i zanieczyszczenia powietrza, przez co wpływa na polepszenie jakości życia w mieście.

W Polsce Dzień Bez Samochodu obchodzony jest od 2002 r., pod patrona-

tem Ministerstwa Środowiska.

Obraliśmy sobie kilka celów naszej akcji, między innymi:

- kształtowanie właściwych nawyków zachowania się dzieci i młodzieży na drodze oraz uświadomienie odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego,
- podnoszenie sprawności fizycznej i prowadzenie zdrowego stylu życia,
- upowszechnianie wzorców i postaw prozdrowotnych,
- dostrzeganie zależności między człowiekiem, a otaczającym go środowiskiem,
- wychowanie dzieci w poszanowaniu przyrody - kształtowanie postaw proekologicznych,
- integracja młodzieży szkolnej wokół idei czystego środowiska,



- aktywizacja i promocja szkoły poprzez prezentowanie dokonań uczniów,
- integracja mieszkańców Gminy Rokietnica.

Podczas Tygodnia Zrównoważonego Transportu uczniowie naszej szkoły wykonywali ulotki promujące pomysł rezygnacji z samochodu dnia 22 września, następnie we współpracy z uczniami Gimnazjum w Rokietnicy od poniedziałku (19 września) do czwartku (22 września) rozpowszechniali je wśród zmotoryzowanych mieszkańców Rokietnicy.

Na terenie Gminy zostały także umieszczone plakaty nawołujące do obchodzenia tego szczytnego dnia oraz zachęcające i zapraszające uczniów, na-



uczycieli, pracowników szkoły i mieszkańców Rokietnicy do wzięcia udziału w Rajdzie Rowerowym zamykającym i podsumowującym całą akcję.

Rajd rozpoczął się w czwartek o godzinie 13.15. Wszyscy uczestnicy przejechali wyznaczoną trasę bezpiecznie i z wielkimi uśmiechami na twarzach.

W zabezpieczeniu akcji wzięła udział policja i straż pożarna, za co organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Dziękujemy także wszystkim uczestnikom rajdu oraz władzom i pracownikom Urzędu Gminy Rokietnica za patronowanie i czynny udział w akcji i rajdzie.

*Ilona Śpiewak
Lidia Napierała*



IMIENINY SZKOŁY

Bardzo ważną uroczystością, którą rokrocznie organizujemy w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy, są IMIENINY SZKOŁY. Tradycyjnie obchodzimy je 14 października.

W tym roku kontynuowaliśmy projekt „W OGRÓDZIE BAJEK PANA KLEKSA” – „WŚRÓD BOHATERÓW BAJEK PANA KLEKSA”. Klucze, przygotowane w zeszłym roku, otworzyły nam wrota do bajek i pozwoliły spo-

tkać się z ulubionymi bohaterami dziecięcymi, m.in. Kopciuszkiem, kaczką dziwaczką, ołowianym żołnierzkiem, słowikiem, Czerwonym Kapturkiem, Calineczką. Uczniowie od klasy 0 do VI, posługując się przeróżnymi technikami, przygotowali ciekawe i bardzo efektowne kukiełki, które zostały wyeksponowane w budynku szkoły. Serdecznie zapraszamy.

Z niecierpliwością oczekujemy przyszłego roku szkolnego, kiedy to zrobimy krok dalej i porozmawiamy z tymi bohaterami.

Wiesława Haliasz, Iwona Speina



Ślubujemy!

13 października 2011r. w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy miało miejsce ważne wydarzenie. Pierwszoklasiści udowodnili, że potrafią zgodnie pracować i bawić się oraz godnie zachowywać podczas uroczystości.

Rodzice i zaproszeni goście wydali werdykt, który potwierdził, że dzieci mogą zostać przyjęte do społeczności szkolnej.

Pani dyrektor Halina Jakś dokonała aktu pasowania na ucznia. Dzieci obiecały pilnie się uczyć, a rodzice doceniać to, co w dziecku najlepsze.

Ilona Rybicka



Wiedzieć więcej Wyjątkowe spotkanie z muzyką F. Chopina



17 października uczniowie klas trzecich mieli okazję uczestniczyć w fantastycznych zajęciach muzycznych „Co każdy młody człowiek o Fryderyku Chopinie wiedzieć powinien”. Zajęcia przeprowadziła przedstawicielka Fundacji Orange. W ciekawy sposób przybliżyła dzieciom sylwetkę tego wspaniałego polskiego kompozytora, bez którego świat muzyki nie istniałby. Słuchając jego wspaniałej muzyki

przenosiliśmy się w świat wyreżyszerowany nutami tego wirtuoza fortepianu. Na zakończenie każde dziecko otrzymało zeszyt edukacyjny wraz z płytą i słodkim „co nie co”. Były to wspaniałe zajęcia. Jesteśmy pewni, że bez muzyki Fryderyka Chopina kultura naszego kraju byłaby uboższa. Inaczej brzmiałaby też współczesna muzyka, także ta której słuchamy my.

M.D.



w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy

Analizując treści zawarte w pracach dzieci można dojść do podstawowej konkluzji, a mianowicie, iż „**lasy są jednym z największych skarbów ludzkości**”. Są one nie tylko ostoją roślin i zwierząt, ale skutecznie przeciwdziałają zmianom klimatycznym, pochłaniają dwutlenek węgla oraz inne szkodliwe substancje, produkują tlen, stabilizują wilgotność powietrza oraz chronią przed szkodliwymi wpływami przemysłu, osłaniają glebę i wody, magazynują wodę opadową i zmniejszają siłę wiatru.

Pamiętajmy więc, aby nie traktować lasów przedmiotowo, ponieważ są miejscem tętniącym życiem, dlatego też wymagają one troski ze strony nas wszystkich, gdyż wszyscy korzystamy z dobrodziejstw lasu.

Celami naszej akcji było:

- budzenie i wzmacnianie świadomości ekologicznej uczniów

- zrozumienie, że ochrona lasów zaczyna się od każdego z nas
- rozumienie sensu ochrony lasów jako środowiska życia
- rozumienie sensu istnienia lasu jako środowiska życia
- kształtowanie umiejętności pracy w zespole.

Podsumowując akcję Sprzątanie Świata 2011 stwierdzamy z całą pewnością, że była ona udana i owocna, a cele zostały osiągnięte.

Ilona Śpiewak
 Lidia Napierała



Tegoroczna akcja odbyła się dnia 16 września pod hasłem: „Lasy to życie – chrońmy je” i miała charakter warsztatów plastycznych.

Tematyka warsztatów była bardzo różnorodna, między innymi: przedstawić lasy jako miejsce wypoczynku i rekreacji, napisać życzenia dla lasu, przedstawić na liściach czym jest dla ludzi las, czy napisać list do ludzi wyobrażając sobie, iż jesteśmy zwierzęciem lub rośliną leśną.

Kolejny raz okazało się, iż wyobraźnia dzieci jest ogromna. Wykonane prace przedstawione zostały na tablicach szkolnych oraz zawieszono na dwóch przestrzennych drzewach – symbolach lasu, ustawionych na korytarzach szkoły.



Powitanie jesieni

23 września do naszej szkoły zawiatała jesień. Rudowłosa, odziana w kolorowe liście z koszykiem pełnym owoców i warzyw zaprosiła na spotkanie uczniów klas 0-3.

Jesiennie przedstawienie przygotowała klasa 3a. Uczniowie recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Każda obecna na przedstawieniu klasa otrzymała do wykonania zadanie. Klasy zerowe i pierwsze ożywiały kolorami smutny, jesienny parasol. Klasy drugie robiły łańcuchy z liści, a klasy trzecie przygotowywały

kosze z jesiennymi darami. Wszystkie prace znalazły się na wystawie.

Kolory jesieni, bogactwo kwiatów, dojrzałe warzywa i owoce, kolorowe parasole wprawiły wszystkich w dobry nastrój.

Na koniec wystąpiła klasa 1d, która zaśpiewała i zatańczyła utwór, „Jabłuszka” zapowiadając w ten sposób miły koniec spotkania, ponieważ każdy uczeń otrzymał piękne, dojrzałe jabłko.

L.B

Wybory w klasie trzeciej 7 października wybraliśmy swój samorząd

Do tej uroczystej chwili przygotowaliśmy się już dużo wcześniej. Na początku ustaliliśmy cechy dobrego kandydata. Wśród nich znalazła się pracowitość, odpowiedzialność, mądrość. Według tych kryteriów wybraliśmy cztery dziewczyny i jednego chłopaka, którzy naszym zdaniem posiadają te cechy. Teraz rozpoczęła się „walka” kandydatów o nasze głosy. Wszyscy przygotowali plakaty z informacją o planowanych zmianach w naszej klasie. Najczęściej pojawiały się obietnice

wycieczek, gier i zabaw, dbania o nasze bezpieczeństwo. Niektórzy obiecali swoją pracę przyprawić radością i dobrym humorem.

Na dzień 7 października nasza pani przygotowała karty do głosowania z nazwiskami pięciu wybranych przez nas kandydatów. Teraz to my mieliśmy zdecydować, kto z nich zostanie przewodniczącym naszej klasy. Wyposażeni w legitymacje szkolne ruszyliśmy do naszego klasowego lokalu wyborczego. Wszystko było prawdziwe: urna,



komisja, nasze galowe stroje i poważne miny. Dopiero w poniedziałek dowiedzieliśmy się, że przewodniczącą klasy została Hania, a jej zastępcami Julka i Małgosia. Gaja będzie sekretarzem, a Adam człowiekiem do spraw specjalnych.

Klasa 3a

Komentarz – wspierać aktywność i inicjatywę uczniów

Szkoła powinna być terenem różnorodnego działania uczniów, w którym nie brak sytuacji wyzwalających spontaniczną aktywność dziecka. Sytuacje, jakie powstają w czasie tego działania, powinny nakłaniać ucznia do coraz częstszego występowania z własną inicjatywą w sprawach związanych z ży-

ciem swojego zespołu. Nie może on ograniczać się do wykonywania tego, co inicjują inni. Pierwsze kroki stawiane są w samorządach klasowych, w pełnieniu różnych ról właśnie na terenie swojej klasy.

Wiele dzieci bardzo poważnie traktuje swoje role w samorządzie. Często uczniowie bardzo aktywni w szkole, pełniący różne funkcje osiągają również wyższe wyniki w nauce. Dodatkowa praca, szeroko pojęta aktywność, motywuje więc do ogólnego rozwoju i do nauki.

Pozwalajmy więc dzieciom podejmować decyzje, planować, przejmować odpowiedzialność za wykonanie zadań, dyskretnie wspomagając ich działania.

L. Bigos

wychowawczyni klasy 3a



Spotkanie z tenisem

26 września 2011r. wspaniały klasowy dzień sportu w Centrum Tenisowym Sobota spędziły klasy 2d i 3b ze SP z Rokietnicy. Pod czujnym okiem p. Karola dzieci poznawały podstawy gry w tenisa. Zdobywszy pierwsze szlify „młodzi tenisiści” rozpoczęli gry i zabawy ruchowe i zręcznościowe z piłeczką oraz rozgrywki w tenisa i squ-

asha. Po wyczerpujących ćwiczeniach przyszedł czas na odpoczynek i mały poczęstunek regeneracyjny. Ale to nie koniec. Był czas i na rozrywkę: skoki na trampolinie, zjeżdżalnia i gra w piłkę plażową. Była to wspaniała przygoda z tenisem i nie tylko...

*M. Dubas
M. Tomczak*



Z przedszkolnego podwórka naszych milusińskich

Przedszkole Bajeczka

We wrześniu grupy *Skrzaty* i *Pinwinki* odwiedziły gospodarstwo agroturystyczne w Przecławiu. Gospodarze ujęli nas swoją gościnnością i szczegółowo zaplanowanym programem. Atrakcją było co niemiara. Na początku dzieci zapoznały się ze sposobami sortowania i przechowywania ziemniaków. Aktywnie uczestniczyły w karmieniu koni, królików i świń wietnamek oraz dowiedziały się jak obchodzić się z tymi zwierzętami. Podziwiały kolorowe ptaki australijskie, a szczególnie zainteresowanie wzbudził żółw wodny. Kolejnym punktem programu była jazda na kucu, która sprawiła dzieciom ogromną radość. Mali jeźdźcy uczyli się także dbać o higienę tychże zwierząt.

W programie były również zabawy

na świeżym powietrzu tj. gra w piłkę z zabawy ze skakanką oraz pokaz turystryczne w Przecławiu. Gospodarze ujęli nas swoją gościnnością i szczegółowo zaplanowanym programem. Atrakcją było co niemiara. Na początku dzieci zapoznały się ze sposobami sortowania i przechowywania ziemniaków. Aktywnie uczestniczyły w karmieniu koni, królików i świń wietnamek oraz dowiedziały się jak obchodzić się z tymi zwierzętami. Podziwiały kolorowe ptaki australijskie, a szczególnie zainteresowanie wzbudził żółw wodny. Kolejnym punktem programu była jazda na kucu, która sprawiła dzieciom ogromną radość. Mali jeźdźcy uczyli się także dbać o higienę tychże zwierząt.

Serdecznie dziękujemy pani Ewie i panu Mariuszowi za niesamowicie ciepłe przyjęcie i rodzinną atmosferę, które to przyczyniły się do tego, że z trudem opuszczaliśmy to magiczne miejsce.

*Agnieszka Matysiak
Małgorzata Nowak-Grzechowska*



Przedszkole Napachanie

„Witaminki, witaminki – dla chłopczyka i dziewczynki..”



Dzieci 4-ro letnie z grupy „Żabki” z Napachania, miały okazję zrobić „coś” dla zdrowia. Miesiące wrzesień i październik, to czas na owoce i warzywa w grupie „Żabek”. Dzieci miały okazję skorzystać jeszcze z ich dobrodziejstw i same wykonać „podwieczorowe” menu.

W ubiegłym tygodniu, na liście menu znalazły się „Owocowe szaszłyki”, które dzieci miały okazję wykonać od początku do końca samodzielnie, a co najważ-

niejsze i najprzyjemniejsze – ze smakiem zjeść na podwieczorek. Natomiast w piątek 7 października, cała grupa zamieniła się w kucharzy i kucharki, które upiekły pyszny placek z jabłkami. Tak między nami... nieprawdą jest, że „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść” – nas co prawda było troszkę więcej, ale pysznego placaka nie zabrakło także dla personelu oraz Pani Dyktor.

*Pozdrawiam, Karolina Władysiak
Wychowawca grupy „Żabki”*

PRZEDSZKOLE W NAPACHANIU – dlaczego warto.

1 września 2011 roku to data znacząca dla najmłodszych z Gminy Rokitnica, bowiem zainicjowała otwarcie wspianego przedszkola wchodzącego w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Przedszkola w Napachaniu oraz w Mrowinie istnieją od 2009 roku. Uruchomione zostały jako placówki trzyoddziałowe, wchodzące w skład Przedszkola Bajeczka w Rokitnicy, obecnie wchodzą w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu z pięcioma oddziałami zamiejscowymi w Napachaniu oraz trzema oddziałami w Mrowinie. W roku szkolnym 2011/2012 powstały także 2 dodatkowe oddziały w Napachaniu, w których bawią się i uczą dzieci 5 i 6-letnie. Oddziały te powstały w ramach projektu „Skarb Malucha”. W sumie do naszego przedszkola uczęszcza łącznie 163 dzieci. Z dziećmi pracuje łącznie 11 nauczycielek i 5 pracowników obsługi. Nauczyciele to doświadczeni pedagodzy z wieloletnim stażem pracy, stale podnoszący swoje kwalifikacje, o doskonałym przygotowaniu zawodowym.

Dziecko w naszym Przedszkolu ma doskonałe warunki do kształtowania zainteresowań i nabywania nowych umiejętności. Zajęcia dodatkowe takie jak język angielski, gimnastyka korekcyjna, rytmika oraz terapia logopedyczna są bezpłatne dla wszystkich najmłodszych, bowiem finansowane są przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Przygotowujemy bogaty kalendarz imprez, uroczystości i wycieczek, organizujemy systematycznie zajęcia otwarte dla rodziców, uroczystości przedszkolne z udziałem rodziców i dziadków dzieci, wspianą zabawę z okazji Dnia Dziecka, wycieczki do różnych ciekawych miejsc, spotkania z ciekawymi ludźmi. Poprzez współpracę z różnymi instytucjami kulturalnymi wprowadzamy najmłodszych w świat kultury i nauki. Zorganizowane zostały w nowym roku szkolnym już 2 koncerty: „Spotkanie z muzyką” oraz „Koncert muzyki góralskiej”.

Dzięki propagowaniu akcji proekologicznych jesteśmy otwarci na środowisko, w którym żyjemy i funkcjonujemy. Korzystamy z zaproszeń do udziału w konkursach i przeglądach urządzanych przez inne instytucje. Staramy się podejmować takie działania, które uczynią nasze przedszkola miejscem miłym i przyjaznym dla dzieci i rodziców.

Przedszkola mieszczą się w obszernych budynkach, więc każda grupa wiekowa ma do dyspozycji dużą i dobrze wyposażoną salę do zajęć i zabaw, w każdej sali zorganizowane są kąciek zabaw i kąciek tematyczne.

Nasze przedszkole otoczone jest zielenią, wokół budynku jest piękny i duży ogród, w którym znajdują się zjeżdżalnie, huśtawki, piaskownice i boiska, z których mogą korzystać nasi mali sportowcy. Przedszkole w Napachaniu usytuowane jest niedaleko lasu, do którego na spacer chętnie uczęszczają najmłodszy.

Katarzyna Dobrochowska-Łopuch



Inauguracja sportowego roku szkolnego w Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy



26 września Mistrzostwami Szkoły w biegach przełajowych uczniowie nowego gimnazjum rozpoczęli sportową i rekreacyjną działalność naszej szkoły. Kalendarz imprez przewiduje udział w imprezach zarówno szkolnych, jak i na terenie województwa wielkopolskiego. Nasi uczniowie uczestniczą w rywalizacji SZS (Szkolny Związek Sportowy) w biegach przełajowych, siatkówce, piłce ręcznej i tenisie stołowym, w zawodach organizowanych przez TKKF (Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej), MOS (Miejski Ośrodek Sportu). Uczniowie trenujący w gminnych klubach startują w zawodach organizowanych przez Okręgowe Związki Sportowe danej dyscypliny.

Mistrzostwa szkoły w przełajach miały na celu wyłonienie najlepszych biegaczy i stworzenie reprezentacji szkoły na Mistrzostwa Powiatu. Uczniowie biegali na dystansie 1300 metrów w dwóch kategoriach wiekowych: klasa I i II oraz osobno klasa III z podziałem na chłopców i dziewczęta. W zawodach wzięło udział ponad 80 uczniów, z których zdecydowana większość bardzo ambitnie walczyła o jak najlepsze miejsce na mecie.

Zwycięzcami w swoich biegach zostali: Patrycja Rzepczyńska i Adrian

Mocek (grupa młodsza), Sonia Augustyniak i Piotr Porysek (klasa III). Ponadto na zawody powiatowe pojechali: Magdalena Kram, Mateusz Świerczyński, Mateusz Siedlik, Tomasz Ziętkiewicz i Gabriel Mocek.

Zawody powiatowe odbyły się 30 września w Poznaniu nad Maltą. Pogoda była piękna, biegacze przybyło bardzo dużo (w każdym biegu około 200 startujących). Wszyscy nasi uczniowie przybiegali w pierwszych grupach, jednak do finału wojewódzkiego awans zdobywało pierwszych 6 na mecie. Sztuka ta udała się tylko Patrycji Rzepczyńskiej, która po 5 miejscu w ubiegłym roku, tym razem nie dała rywalkom żadnych szans i wygrała, zostając mistrzynią powiatu poznańskiego.

W zawodach brali też udział uczniowie szkół poznańskich (8 pierwszych awansowało do finału wojewódzkiego) oraz wszyscy chętni niezrzeszeni (bieg memoriału Szwarcza) - bieg był wspólny, ale klasyfikacja osobna. Tutaj Patrycja przegrała tylko z jedną zawodniczką z Poznania.

Gratulujemy wielkiego sukcesu i liczymy na dobre występy jesienią!

Wojciech Brych- Kadziński



Sprawozdanie z kampanii wyborczej wyborów do Samorządu Uczniowskiego w roku szkolnym 2011/2012

Dnia 30 września 2011 roku odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. W przeciągu tygodnia poprzedzającego wybory miała miejsce kampania wyborcza kandydatów. Wszyscy kandydaci mieli za zadanie stworzyć swój plakat wyborczy promujący ich osobę. Plakaty te zostały umieszczone w hollu głównym szkoły, tak aby każdy z grona uczniowskiego miał szansę zapoznać się z ich programem wyborczym.

Pod koniec tygodnia odbyła się długo oczekiwana oficjalna prezentacja wszystkich kandydujących uczniów. Każdy z nich miał do dyspozycji pięć minut, podczas których zaprezentował swój program wyborczy i zachęcał potencjalnych wyborców do głosowania. Technika była dowolna - większość

osób na potrzeby tego dnia stworzyła prezentację multimedialną. Słuchające grono uczniowskie miało również możliwość zadawania pytań kandydatom, lecz niewielu z nich z tej szansy skorzystało.

Swoją kandydaturę w wyborach zgłosiło w sumie czternaście osób. Ostatecznie Przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego została Anna Świśt z kl. IIIc.

W składzie SU znaleźli się również: Norbert Królikowski, Blanka Chałupka, Jan Góral oraz Dawid Michałek. Wszystkim serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i lekcję parlamentarizmu.

Adam Rataj

Opiekun Samorządu Uczniowskiego

Sukcesy biegowe Patrycji Rzepczyńskiej



Biegacze sekcji biegowej UKS Słowian Mrowino rozpoczęli we wrześniu drugi okres startowy.

Sezon biegowy rozpoczyna się w grudniu i kończy w listopadzie następnego roku. Po okresie przygotowawczym zawodnicy zaczynają starty w marcu i kończą pierwszy okres startowy w czerwcu. Po krótkiej przerwie (3 tygodnie) wznawiają treningi, które kończy letni obóz sportowy. Po obozie zaczyna się drugi okres startowy. Patrycja pierwszy okres startowy zakończyła dużym sukcesem wygrywając młodzieżowe Grand Prix Poznania. Jest to cykl 8 biegów na dystansie 3.5 km, rozgrywanych raz w miesiącu, z których trzeba ukończyć pięć. Niestety złamanie palca nogi wyeliminowało ją z zaplanowanych ostatnich startów przed przerwą (Bieg Luboński i Solomon Trial Running). Patrycja nie załamała się i wznawiając treningi przygotowała się do letnich obozów.

Ciężka praca już we wrześniu zawołała wysoką formą, której zwinstunem było zwycięstwo i dobry czas uzyskany w Finale Biegów Rodzin-

nych w Rokietnicy na dystansie 6 km. Tydzień później w biegu Chrobrego w Poznaniu na 1500 m Patrycja zajęła 2 miejsce. Wreszcie przyszedł czas na najważniejszy start we wrześniu - Mistrzostwa Powiatu w biegach przełajowych. W ubiegłym roku Patrycja zajęła 5 miejsce (sześć pierwszych awansuje do finału wojewódzkiego). Tym razem wynik przeszedł najsmielsze oczekiwania. Po wspaniałym finiszu na ostatnich 200 metrach i to pod górkę Patrycja „pokonała” rywalki i wygrała zdecydowanie. Wielkie gratulacje!

Ponieważ jestem maratończykiem i od pięciu lat biorę udział w Maratonie Poznańskim chcę swoim zawodnikom zaszczepić sentyment do tego biegu (największy maraton w Polsce - 5 tysięcy startujących), aby może za parę lat oni również w nim wystartowali. Dzień przed maratonem odbywają się biegi młodzieżowe pod hasłem „w drodze do maratonu”. Na pewno nas tam nie zabraknie. A w listopadzie rozpoczyna się kolejna edycja Grand Prix Poznania i kolejne wyzwania.

Wojciech Brych-Kadziński

Projekt Leonardo da Vinci



W Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy jest realizowany w ramach programu Leonardo da Vinci projekt „Poprawa jakości personelu odpowiedzialnego za okres kształcenia zawodowego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.” Celem projektu jest wymiana doświadczeń oraz wypracowanie nowych metod pracy z młodzieżą posiadającą różnego rodzaju trudności, od materialno-bytowych do intelektualnych, jak i trudności w adaptacji do środowiska (agresja), tak by były w stanie osiągnąć swoje życiowe cele (opanować dany zawód). Czas realizacji - od września 2011 do czerwca 2013 roku.

Projekt obejmuje pracowników z dziewięciu instytucji partnerskich z Turcji, Anglii, Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Grecji i Polski.

W ramach projektu:

- Zostanie utworzona sieć współpracy między organizacjami partnerskimi.
- Podniesiony poziom wiedzy w zakresie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i kształcenia w szkołach zawodowych.
- Zostaną zorganizowane spotkania w celu omówienia trudności w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach zawodowych.
- Zostanie stworzona strona internetowa, na której wszystkie wyniki projektu będą publikowane w trybie online.
- Zostaną opublikowane przewodniki i książki z realizacji projektu.
- Nastąpi wymiana doświadczeń i dobrych praktyk.
- Nastąpi ujednoczenie praktyk między partnerami krajów europejskich.
- Zostanie określone idealne środowisko edukacyjne dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Szczegółowe cele projektu:

- Dostarczenie szerokiej podstawy do wymiany dobrych praktyk i transferu wiedzy w okresie kształcenia zawodowego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w celu zwiększenia kwalifikacji personelu uczestniczącego w projekcie
- Określenie nowego podejścia i metod, technik, aplikacji stosowa-

ne w zakresie poradnictwa zawodowego i orientacji SEN uczniami z innych krajów UE

- Zachęcanie do wymiany doświadczeń we wszystkich krajach Unii Europejskiej, aby uzyskać wysoki, europejski poziom szans edukacyjnych dla wszystkich osób.
- Poznanie różnych punktów widzenia związanych z definiowaniem, zainteresowaniami i zdolnościami uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w europejskich szkołach zawodowych.
- Określenie i badanie w celu rozwiązania tych samych problemów w zakresie poradnictwa zawodowego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, aby mieć odpowiedni zawód.

Każda z uczestniczących instytucji i jej personel w wyniku realizacji projektu:

- Ma szansę odwiedzić inne kraje Wspólnoty Europejskiej i poznać sposób realizacji kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w tych krajach.
- Ma możliwość zapoznania się z systemem poradnictwa zawodowego w innych krajach europejskich.
- Ma szansę na nadanie europejskiej tożsamości swoim organizacjom.
- Pozna bardzo różne rodzaje metod i technik stosowanych w poradnictwie zawodowym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.
- Ma możliwość nauczenia się i stosowania języka obcego.
- Ma okazję nauczyć się korzystać z ICT.
- Ma okazję do wymiany informacji, doświadczeń i kultury.
- Ma możliwość przedstawienia konkretnych produktów opartych na technologiach teleinformatycznych, takich jak CD, prezentacje, filmy, strony internetowe, książki, przewodniki, broszury, plakaty dotyczące działalności w zakresie poradnictwa zawodowego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach zawodowych.
- Ma okazję nauczyć się tolerancji i przyjaźni, odwiedzając innych partnerów, aby dowiedzieć się o ich stylu życia i doświadczeniach.

Wymiana doświadczeń z nauczycielami, szkołami, organizacjami zarządzającymi oraz małymi i średnimi przedsiębiorstwami może prowadzić do powstania bardzo ciekawych rozwiązań dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi kształcącymi się w szkołach zawodowych.



Projekt SWOI



W czwartek, 22 września br. odbyła się uroczysta inauguracja projektu współfinansowanego przez Unię Europejską i Ministerstwo Edukacji Narodowej, a realizowanego przez Fundację Wolnego i Otwartego Oprogramowania z siedzibą w Poznaniu. W uroczystym otwarciu uczestniczył Dyrektor Zespołu Szkół im. J. i W. Zamoyskich Pan Wojciech Kaczmarek oraz przedstawiciel fundacji i zarazem prelegent pan Roman Frąckowiak.

SWOI to innowacyjny projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego pełna nazwa: **Strategia wolnych i otwartych implementacji jako innowacyjny model zainteresowania kierunkami informatyczno-technicznymi oraz wspierania uczniów i uczennic w kształtowaniu kompetencji kluczowych.**

Głównym celem projektu jest zwiększenie zainteresowania uczniów i uczennic szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych dalszym kształceniem informatyczno-technicznym. W ramach projektu przewiduje się wypracowanie innowacyjnego modelu aktywizacji uczniów, opartego na Strategii Wolnych i Otwartych Implementacji, przetestowanego i przygotowanego do włączenia w programy edukacyjne szkoły oraz propagowanie nowoczesnych technologii, narzędzi, idei i rozwiązań informatycznych jak i mechatronicznych.

W ramach projektu w naszej szkole zostaną zrealizowane zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych specjalistów raz w tygodniu, w ciągu 1,5 godziny (dwa razy po 45 minut). Łącznie w szkole zostaną zrealizowane 24 godziny lekcyjne w trakcie 12 spotkań. Zajęcia realizowane są poza lekcjami w sali komputerowej. W zajęciach uczestniczy 10 wybranych uczniów.

Roman Dwulit

Mecze o Puchar Dyrektora Szkoły

26.09.11 r. w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy odbył się mecz piłki nożnej o puchar dyrektora szkoły. Po uroczystym otwarciu zawodów, przez Pana Dyrektora Wojciecha Kaczmarka rozpoczęła się zacięta walka dwóch ambitnych drużyn 2 x 20 min. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla Murowanej Gośliny. Autorami szczęśliwych bramek byli: z Murowanej Gośliny: P. Robak, B. Kowalski, K. Włochal, K. Wójtowicz, z Rokietnicy: Mateusz Hęcio kl. III Th, Jacek Walkowski kl. IV Th.

27.09.11 r. w Murowanej Goślinie odbył się po raz pierwszy mecz w piłkę koszykową dziewcząt o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół im. J. i W. Zamoyskich. Po zaciętej, ambitnej, czasem nieprzewidywalnej walce wygrała reprezentacja Rokietnicy wynikiem 18:6.

Magdalena Statucka

Zapraszamy na warsztaty dla gimnazjalistów w ramach Dni Otwartych 2 i 9. 12.br oraz na kiermasz świąteczny 4.12.2011





ROKIETNICKA GALERIA SPORTOWYCH CHAMPIONÓW

Pogromca motocrossowych tras – dwa Puchary Polski dla Dawida Sierzanta

Dawid Sierzant, nasz motocrossowy mistrz, to już uczeń Gimnazjum w Rokietnicy. Od 1 września, wraz z kolegami z klasy ID, rówieśnikami i dwoma rocznikami starszymi, uczestniczy w zajęciach w nowo wybudowanym budynku wspominając nadal miłą i sprzyjającą sportowemu duchowi atmosferę szkoły podstawowej.

Jego zdumiewającą karierę w barwach klubu sportowego Drogbud-Cross ATV Piła, wzbogaciły kolejne sukcesy.

W dniu 17.09.2011 w miejscowości Chojno Młyn, uczestnicząc w zawodach cross-country o Puchar Polski, zajął na pętli 6 km I miejsce, startując

w klasie młodzik na quadzie YAMAHA 250 ccm³. Wynik, okupiony walką z najlepszymi zawodnikami z całego kraju, umożliwił Dawidowi zdobycie Pucharu Polski.

Już w kolejnym dniu - 18.09.2011, na torze motocrossowym w Gdańsku, odbyły się zawody w motocrossie - również o Puchar Polski. Startujący z nr 12 Dawid Sierzant ponownie okazał się bezkonkurencyjny zdobywając to cenne trofeum.

O wyjątkowym talencie, niezwykłych umiejętnościach i wyjątkowej woli walki Dawida świadczy to, że zdobył je przez jednego zawodnika,



Dawid (nr startowy 12) na trasie wyścigu.

w trakcie jednego sezonu, dwóch Pucharów Polski, w dwóch różnych dyscyplinach, obsadzonych przez zawodników najwyższej klasy, jest wyczynem bardzo rzadkim.

Obecnie Dawid startuje w zawodach o Puchar Morza Bałtyckiego i po kilku odbytych wyścigach zajmuje I miejsce mając bardzo poważne szanse na zdobycie tego trofeum.

Władze sportowe Polskiego Związku Motorowego przychyliły się do prośby Dawida, który wnioskował o możliwość rywalizowania w klasie zawodników starszych (seniorów), startujących na quadach o poj. 450 ccm³. Tak więc w przyszłym sezonie kibicować będziemy Dawidowi ze zdwojoną siłą – podwyższoną poprzeczką z pewnością wymagać będzie wiele samozaparcia, poświęcenia i kolejnych wyrzeczeń.

Dawid Sierzant to jednak naprawdę wyjątkowy zawodnik. Już teraz, po kilku wyścigach w nowej klasie, znajduje się w czołówce strefy zachodniej

Polski (4 miejsce), ale na quadzie słabszym o poj. 250 ccm³.

Zdobyte w tym roku trofea – dwa Puchary Polski – oraz podjęcie nowych wyzwań poprzez starty w klasie seniorów, to z całą pewnością efekt bardzo wytrwałej pracy. 3 lata zawodów – organizowanych latem w odstępach cotygodniowych - oraz zimowych treningów na hali sportowej, pływalni i lodowisku, dowiodły wielkiej sportowej klasy 13-letniego dziś Dawida Sierzanta.

Kończący się obecnie sezon był dla rokietskiego pogromcy motocrossowych tras łaskawy – nie doznał w nim bowiem żadnej kontuzji, nie uległ także żadnemu wypadkowi, które tak boleśnie prześladowały Dawida w poprzednich latach wykluczając go wielokrotnie z udziału w ważnych wyścigach.

Życzymy wielu sukcesów i zapewniamy o gorącym wsparciu, czekając na kolejne wyniki, tak wspaniale rozślawiające sportowego ducha naszych mieszkańców.

Oprac. D.P.



Dawid w otoczeniu rodziców (kibiców) Agnieszki i Roberta Sierzanta

Jesień w sekcji kajakowej UKS „Błyskawica”

Jesień to nie najlepsza pora roku dla kajakarzy, ale w tym roku jak rzadko kiedy jesienna aura rozpieszczała nas wszystkich.

Zawodom, które odbywały się we wrześniu i październiku towarzyszyła doskonała pogoda i organizacja. Niestety, poza jednym niechlebnym wyjątkiem - zawodami w duathlonie 18.09.2011 na Torze Regatowym Malta w Poznaniu, podczas których wprawdzie pogoda była wysmienita, ale z winy organizatorów wszyscy zawodnicy z UKS Błyskawica, a także zawodnicy z innych klubów zostali zdyskwalifikowani. Organizatorzy nie zadbał o dokładne wyznaczenie trasy przebiegu zawodów, a winę za swoje zaniedbanie przerzucili na zawodników.

Przez żenującą postawę sędziów i organizatorów zawodnicy z naszego, ale także z innych klubów zostali pozbawieni wygranej.

Po przykrym incydencie, który miał miejsce podczas zawodów w duathlonie tydzień później 24.09.2011 na Torze Regatowym Malta w Poznaniu zawodnicy udowodnili, że potrafią dobrze wiosłować, a odebrane im wcześniej medale nie wpłynęły na ich umiejętności.

Uzyskane wyniki podczas Miistrzostw Województwa Wielkopolskiego w dniu 24.09.2011 na Torze Regatowym Malta w Poznaniu:

- 1 miejsce **Julia Wieczorek** K-1 1000 m dziewczynek
- 2 miejsce **Karol Kaniewski** K-1

- 1000 m chłopców
- 2 miejsce **Karina Świerczyńska** K-1 1000 m młodzików
- 2 miejsce **Dominik Rzepczyński** K-1 1000 m młodzików
- 2 miejsce **Norbort Błaszczak** K-1 500 m seniorów
- 2 miejsce **Karina Świerczyńska, Julia Wieczorek** K-1 500 m młodzików
- 3 miejsce **Maciej Wachowiak** K-1 500 m juniorów
- 3 miejsce **Patryk Kulczyński, Maciej Wachowiak** K-2 500 m juniorów
- 3 miejsce **Dawid Krysztofaki** K-1 500 m seniorów
- 3 miejsce **Kamil Błaszczak, Karol Kaniewski** Oleg Kindler, Łukasz Miller K-4 500 m chłopcy
- Wyniki zawodników z zakończenia sezonu na Torze Regatowym Malta w Poznaniu z dnia**



1 miejsce – Julia Wieczorek

01.10.2011:

- 1 miejsce **Julia Wieczorek** K-1 1000 m dziewczynek
- 1 miejsce **Karol Kaniewski** K-1 1000 m chłopcy
- 2 miejsce **Karina Świerczyńska** K-1 1000 m młodzików
- 2 miejsce **Dominik Rzepczyński** K-1 1000 m młodzików
- 2 miejsce **Norbert Błaszczak** K-1 1000 m seniorów
- 3 miejsce **Hubert Błaszczak** K-1 1000 m juniorów
- 4 miejsce **Oleg Kindler** K-1 1000 m chłopcy
- 4 miejsce **Piotr Porysek** K-1 1000 m juniorów młodszych
- 4 miejsce **Patryk Kulczyński** K-1 1000 m juniorów
- 4 miejsce **Dawid Krysztofiak** K-1 500 m seniorów
- 5 miejsce **Mateusz Świerczyński**

K-1 1000 m juniorów młodszych
6 miejsce **Maciej Wachowiak** K-1 1000 m juniorów
7 miejsce **Grzegorz Kaniewski** K-1 1000 m juniorów młodszych
Imponująca postawa naszych sportowców, którzy przez cały rok dzień w dzień ciężko pracują na swoje wyniki daje nam nadzieję, iż na wiosnę możemy się spodziewać takich samych, a może i lepszych osiągnięć sportowych.
L.R.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu UKS „Błyskawica”

W dniu 26.09.2011 w Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu UKS Błyskawica.

Po ustaleniu porządku obrad, wybraniu komisji mandatowej, skrutacyjno-wyborczej, uchwał i wniosków nastąpiło odczytanie sprawozdań za okres 2008-2011 lat działalności klubu.

Jako pierwsza odczytała sprawozdanie Pani Prezes Hanna Wocko, następnie sprawozdanie finansów klubu odczytała skarbnik Pani Anna Sporny. Prawidłowe rozliczenie finansów klubu potwierdziła Komisja Rewizyjna, której odczytała Pani Anna Mańczak. Zanim został wybrany nowy zarząd doszło do przegłosowania wniosku o likwidację sekcji piłki siatkowej w Klubie UKS Błyskawica.

Decyzja uprawnionych do głosowania i uchwała nr 3/2011 o likwidacji sekcji piłki siatkowej podjętej na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym wchodzi w życie z dniem **01.01.2012** roku.

Sekcja piłki siatkowej w Klubie UKS Błyskawica działa na dotychczasowych zasadach prawno-finansowych do końca roku kalendarzowego **2011**.

Kolejnym punktem walnego zebrania były wybory nowego zarządu.

Prezesem Klubu został Pan Krzysztof Rzepczyński; Wiceprezesem Pani Mariola Protasewicz; Sekretarzem Pani Małgorzata Woźniewicz - Dobrzyńska; Skarbnikiem Pan Wiesław Świerczyński.

Członkami nowego zarządu zostały Pani Dagmara Kindler, Lidia Rzepczyńska, Katarzyna Rutkowska, Renata Suszka

Skład Komisji Rewizyjnej: Przewodnicząca Izabela Korytowska Piotr Batura

Marek Błaszczak
Zarząd UKS „Błyskawica”

CENTRUM TENISOWE SOBOTA

Wyniki ostatniego turnieju z cyklu I Amatorskich Mistrzostw Wielkopolski w Tenisie, a mianowicie Otwartych Mistrzostw w Tenisie o Puchar Wójta Gminy Rokietnica.

Do Centrum Tenisowego Sobota przyjechała czołówka zawodników rankingu, rozgrywanych od maja, I Amatorskich Mistrzostw Wielkopolski w Tenisie. Tak więc faworytów nie zabrakło. Nie zabrakło również nowych twarzy, które odwiedziły nas m.in. z Sopotu, Milicza, Torunia, Gniezna. W kategorii open pro mężczyzn bezkonkurencyjny okazał się faworyt turnieju Jan Marcinkowski (Poznań), który w finale nie dał szans Mateuszowi Skorkowi (Poznań) wygrywając gładko 6/2 6/2. W kategorii + 45 dużą niespodziankę sprawił Janusz Nowicki, który w finale pokonał swojego głównego rywala do tytułu Grzegorza Przybylskiego 7/5 6/4. W grze podwójnej kategorii open pro po bardzo wyrównanym finale zwyciężyli Michał Jordan i Krzysztof Schmidt (Poznań) pokonując Wojciecha Górnego i Tomasza Żuchowskiego 6/7 (5) 6/3 10/8. W turnieju Pań po 3 setowej walce z Dominiką Lesińską zwyciężyła Kinga Przybylska.

Turniej w Sobocie był ostatnim



w rozgrywanym od maja cyklu I Amatorskich Mistrzostw Wielkopolski w Tenisie pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz Polskiego Związku Tenisowego. Poprzednie turnieje zostały rozegrane na kortach w Gnieźnie (Szkoła Tenisa TP), Poznaniu (AZS Poznań) oraz Krotoszynie. Do udziału w cyklu zgłosiło się łącznie ponad 150 zawodników z całej Polski. „Pierwszy rok Mistrzostw, to nasz bardzo duży sukces pod względem frekwencji ale sądzę, że również pod względem organizacyjnym. W przyszłym roku postaramy się zaskoczyć czymś nowym. Z pewnością dojdą nowe miejscowości, nowe obiekty oraz kategorie rozgrywek. Przy okazji chciałbym podziękować Panu Marszałkowi, Polskiego Związkowi Tenisowemu, władzom poszczególnych miejscowości, wszystkim Sponsorom głównym cyklu oraz Sponsorom lokalnym poszczególnych turniejów.” Jakub Puchalski (Sport Management Group EU).



Zwycięzcy turnieju Otwartych Mistrzostw w Tenisie o Puchar Wójta Gminy Rokietnica:

- | | |
|---|---------------------------------------|
| <u>Kat. open pro</u> | <u>Kat. open pro gra podwójna</u> |
| 1. Jan Marcinkowski | 1. Michał Jordan / Krzysztof Schmidt |
| 2. Mateusz Skorek | 2. Tomasz Żuchowski / Wojciech Górny |
| 3/4. Marcin Gosienicki, Michał Bartoszewski | 3. Janusz Smoła / Michał Bartoszewski |
| | Jan Marcinkowski / Łukasz Judek |
| <u>Kat. +45</u> | |
| 1. Janusz Nowicki | |
| 2. Grzegorz Przybylski | |
| 3/4. Waldemar Szmalc, Marek Żychski | |

- | | |
|-------------------------|----------------------|
| <u>Kat. open kobiet</u> | 3. Joanna Kowalewska |
| 1. Kinga Przybylska | |
| 2. Dominika Lesińska | |

oraz wyniki I AMW w Tenisie: Zwycięzcy cyklu I Amatorskich Mistrzostw Wielkopolski w Tenisie

- | | |
|------------------------|-----------------------------------|
| <u>Kat. open pro</u> | <u>Kat. open pro gra podwójna</u> |
| 1. Jan Marcinkowski | 1. Janusz Nowicki |
| 2. Jędrzej Molicki | 2. Łukasz Judek |
| 3. Piotr Gładyszak | 3. Wojciech Górny |
| <u>Kat. +45</u> | <u>Open kobiet</u> |
| 1. Janusz Nowicki | 1. Joanna Kowalewska |
| 2. Grzegorz Przybylski | 2. Maja Kaczyńska |
| 3. Maciej Przewoźny | 3. Kinga Przybylska |



POD ŻAGLAMI

Szymon Wierzbicki – żeglarz z sukcesami

Na odbywających się Mistrzostwach Polski Juniorów Szymon Wierzbicki wraz z Natalią Wierzbicką zdobyli srebrny medal i tytuł Wicemistrzów Polski. Rok temu zdobyli złoty medal. W tym roku byli blisko powtórzenia wyniku, ale podarty żagiel w przedostatnim wyścigu spowodował nieukończenie tego wyścigu. Do

zwycięstwa zabrakło zaledwie jednego punktu.

Szymon startował w tym sezonie w klasie Europa, gdzie zdobywał też znakomite miejsca. Na Mistrzostwach Polski był czwarty, a Mistrzostwach Okręgu trzeci. W regatach o Puchar Polski zajmował wielokrotnie miejsca na podium. Rok 2011 kończą przygoto-



waniem jachtu w olimpijskiej klasie 470.

Od nowego roku przygotowywać się będą do sezonu olimpijskiego. Marzenia i 10 lat pływania w klasach przygotowawczych spowodowały, że są już gotowi sprostać wysiłkowi pływania w klasie 470, w której pływają najlepsi żeglarze na świecie. Do olimpiady w Londynie zostało już niewiele czasu, ale Rio de Janeiro? - Kto wie...

Przez tę dekadę przewinęło się kilku trenerów i co najważniejsze - wychowawców młodzieży. W sporcie młodzieżowym jest to najważniejsze - wychowanie i pokazanie celów w życiu. Rozpoczęli przygodę z Ewą Kuleszą, poprzez Pana Gwidona Łakomego, który do dzisiaj cieszy się z naszych sukcesów, a skończywszy na Sławku Dziubińskim, na którego zawsze możemy liczyć. Mamy też przyjaciół, bez których nie byłoby możliwości pływać na wysokim poziomie przez tyle lat.

Oprócz Państwa: Marleny Rochowskiej, Mieczysława Walkowiaka i Artura Nowaczyka chcemy też podziękować Państwu Danucie i Bogdanowi Błaszczykom za pomoc i ogromne wsparcie.

Osobne podziękowanie dla Pana Romana Cegielskiego naszego promotora. Od niego wszystko się zaczęło. Bez jego wsparcia i zawsze trafnych opinii nie byłoby tych 150 pucharów, medali i statuetek.

Jeszcze w tym roku, w Kiekrzu, będziemy trenować i testować nowy sprzęt, przygotowując się do naszych wielkich regat.

Nie będzie łatwo, ale obiecujemy, że damy z siebie wszystko.

W następnych numerach „Rokickich Wiadomości” będę Was informował co nowego u żeglarzy - o ich sukcesach a także problemach.

Tomek Wierzbicki



Michał Potysz niepokonany w drugiej eliminacji BUDMAR-CUP !!!

BUDMAR-CUP Grand Prix Rokietnicy w Pool-Bilard staje się flagowym turniejem Akademii Bilardowej. W drugiej eliminacji odnotowaliśmy rekord frekwencji, na starcie stanęło 28 zawodników! System rozgrywek przydzielający uczestników do odpo-



wiednich grup zawodowych (FIGHTER, PRO, KILLER) oraz atrakcyjne puchary i nagrody ewidentnie zachęcają do udziału. Pierwszy turniej obfitował w niespodzianki, co jeszcze bardziej



Wszyscy uczestnicy BUDMAR-CUP

zmotywowało wszystkich do treningu i sprawdzenia się w kolejnych zawodach. Każdy był ciekaw postawy finalistów pierwszego turnieju – Roberta Szumana i Marka Antkowiaka, czy podtrzymają dobrą passę? Tym razem jednak nie było im dane zająć miejsc medalowych. Robert ostatecznie był dziewiąty, a Marek piąty. Poziom uczestników z turnieju na turniej wydaje się być bardziej wyrównany i coraz wyższy. Nie jest łatwo być ciągle „na topie”. Do półfinałów awansowali Michał Potysz i Daniel Wieszczyński oraz Szymon Duda i młodzieńki Krystian Ćwikła. Po zaciętych pojedynkach w finale spotkali się Michał z Szymonem. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Zawodnicy wygrywali partię za partią. Najmniejszy błąd momentalnie zostawał wykorzystany przez przeciwnika. No i przy stanie 4:4, świetną odpornością psychiczną wykazał się zawodnik Akademii Bilardowej – Michał Potysz. Podszedł do rozbitcia i bezbłędnie skończył bardzo trudną partię wygrywając drugą eliminację BUDMAR-CUP, i awansując na pozycję lidera.

Ranking BUDMAR-CUP wygląda następująco:

Poz.	Imię i nazwisko	04.09	02.10	Suma
1	Michał Potysz	14	20	34
2	Robert Szuman	20	12	32
	Marek Antkowiak	18	14	32
	Daniel Wieszczyński	16	16	32
5	Łukasz Judkowiak	14	12	26
	Marcin Mucha	14	12	26
7	Andrzej Barski	16	8	24
	Piotr Kaczmarek	14	10	24
	Jerzy Zieliński	12	12	24
	Kazimierz Wasiak	10	14	24
	Piotr Judkowiak	10	14	24
12	Leszek Adamek	12	10	22
	Norbert Tokłowicz	12	10	22
	Robert Jachimowski	12	10	22
15	Karol Siódmiak	10	8	18
	Bartosz Wawrzyniak	10	8	18
	Szymon Duda	0	18	18

18	Sebastian Skolarus	8	8	16
	Krystian Ćwikła	0	16	16
20	Jakub Skolarus	8	7	15
	Piotr Przybylski	8	7	15
	Grzegorz Tomczak	8	7	15
	Jakub Przybylski	7	8	15
	Krzysztof Kaczmarek	7	8	15
25	Remigiusz Wyrzykiewicz	0	14	14
26	Mateusz Walenczewski	8	0	8
	Filip Liberda	8	0	8
	Piotr Piszora	8	0	8
	Michał Diak	0	8	8
	Patryk Nowicki	0	8	8
31	Michał Pietruszewski	0	7	7

Mistrzostwa Polski Amatorów – 4. eliminacja. Daniel zwycięża, Michał liderem



Na starcie kolejnej eliminacji do Mistrzostw Polski Amatorów stanęło 13 zawodników. Jednak zwyciężyć mógł tylko jeden. Po wielu bardzo zaciętych pojedynkach, na placu boju pozostało tylko czterech zawodników. Ciekawostką jest fakt, iż ci sami zawodnicy tworzyli pierwszą czwórkę w poprzedniej eliminacji do Mistrzostw Polski Amatorów. Tym razem jednak nastąpił inny podział miejsc. Zwyciężył Daniel Wieszczyński, który w dramatycznym meczu finałowym pokonał Michała Potysza 4:3. Trzecie miejsca przypadły Markowi Strykowskiemu i Andrzejowi Barskiemu. Do rozegrania pozostał już tylko jeden turniej eliminacyjny. Przypomnijmy, iż z naszego klubu do Finału Mistrzostw Polski

Amatorów awansuje 3 pierwszych zawodników z końcowego rankingu. Rankingu po czterech eliminacjach wygląda następująco:

Poz.	Imię i nazwisko	II (11.08)	III (3.07)	IV (4.10)	Suma
1	Potysz Michał	16	18	18	72
2	Strykowski Marek	16	20	16	68
3	Barski Andrzej	20	16	16	66
4	Koralewski Krzysztof	18	10	14	56
5	Antkowiak Marek	14	14	12	52
6	Judkowiak Piotr	14	10	14	48
7	Jachimowski Robert	12	10	12	44
8	Mucha Marcin	10	10	10	42
9	Cypriański Dariusz	12	12	0	40
10	Wieszczyński Daniel	0	16	20	36
11	Diak Michał	10	0	10	30
12	Wasiak Kazimierz	0	14	0	24
13	Adamek Leszek	0	12	10	22
14	Duda Szymon	0	0	0	18
15	Kopacki Jerzy	0	0	10	10
16	Przybylski Piotr	0	0	8	8
	Szwed Grzegorz	0	0	0	8

Świetny występ drużyny Akademii Bilardowej.

Nasi zawodnicy zanotowali rewelacyjny występ podczas przedostatniej kolejki II Polskiej Ligi Bilardowej. W wyjazdowym meczu zwyciężyli 3:1 i zremisowali 2:2 z drużyną Zakręcona Bila II Poznań. Na szczególną uwagę zasługuje występ Michała Potysza, który drugi raz z rzędu wygrał wszystkie swoje pojedynki. Kolejne dwa zwycięstwa dorzucił Andrzej Barski i jedno Marcin Mucha. Jeszcze raz GRATULUJEMY!!!

Zakręcona Bila II Poznań - Akademia Bilardowa Rokietnica

I mecz		2:2	
Zdzisław Olejnik	-	Andrzej Barski	9:10 8-bil
Dagmara Raczkowska	-	Michał Potysz	5:10 9-bil
Bartek Łangowski	-	Piotr Judkowiak	10:1 10-bil
Adam Mścisz	-	Marcin Mucha	100:77 14/1

II mecz		1:3	
Dagmara Raczkowska	-	Marcin Mucha	3:10 8-bil
Bartek Łangowski	-	Michał Potysz	9:10 9-bil
Zdzisław Olejnik	-	Andrzej Barski	3:10 10-bil
Adam Mścisz	-	Piotr Judkowiak	100:69 14/1

Rokicka Liga Bilardowa II edycja



Blisko Turnieju Finałowego

Pozostały nam do rozegrania tylko dwie kolejki i później już tylko TURNIEJ FINAŁOWY, w którym zagra najlepszych 12 zawodników. Przypomnijmy, iż dla pierwszej czwórki zagwarantowane są nagrody finansowe z wpisowego, a także PUCHARY i MEDALE! Dla zwycięzcy firma ADVATECH ponownie ufundowała smartphona firmy HP. Już teraz wiemy, że dla uczestników będzie jeszcze jedna nagroda w postaci półprofesjonalnego stołu do piłkarzyków ufundowanego przez firmę MAK MARKETING.

RUSZYLI JUŻ ZAPISY DO III edycji RLB. Kolejna edycja Rokickiej Ligi Bilardowej startuje w drugiej połowie listopada. Zapraszamy!!!

Okiem kibica:

Filipiny. Manila. Gorące wrażenia z mekki Pool Bilarda

Puchar świata w Pool Bilard 2011 stał się historią. Walczyły 32 zespoły i na końcu wygrali Niemcy. Wydawać by się mogło, że to nic szczególnego - co byłoby zarazem ogromną pomyłką.

Ten turniej odbywał się na Filipinach, w stolicy kraju - Manili. Filipiny to boks i bilard. Tu można odnieść wrażenie, że grają wszyscy, a na pew-



Pierwsza czwórka, od lewej: Daniel Wieszczyński, Michał Potysz, Krystian Ćwikła, Szymon Duda



Tabela 2. RLB 12.10.2011

	pkt.	mecze			partie			
		rozegrane	wygrane	porażki	zdobyte	stracone	bilans	
1	Daniel Wieszczyński	60	32	30	2	218	132	86
2	Michał Potysz	50	31	25	6	202	133	69
3	Piotr Judkowiak	48	34	24	10	203	171	32
4	Marek Antkowiak	40	32	20	12	196	159	37
5	Ewa Kwiatkowska	40	32	20	12	184	175	9
6	Andrzej Barski	36	30	18	12	175	145	30
7	Jerzy Zieliński	28	27	14	13	159	131	28
8	Magdalena Diering	28	24	14	10	139	132	7
9	Robert Jachimowski	28	32	14	18	169	176	-7
10	Norbert Toktłowicz	24	26	12	14	152	139	13
11	Marcin Mucha	24	22	12	10	124	118	6
12	Krzysztof Koralewski	24	24	12	12	112	140	-28
13	Robert Szuman	22	31	11	20	161	170	-9
14	Leszek Adamek	18	27	9	18	144	165	-21
15	Dariusz Cypriański	12	25	6	19	106	163	-57
16	Bartosz Wawrzyniak	10	28	5	23	108	181	-73
17	Grzegorz Szwed	8	19	4	15	79	117	-38
18	Sebastian Brzękowski	2	26	1	25	91	175	-84

no wszyscy znają się na bilardzie wymieniając największe światowe gwiazdy tego sportu. Jeden z taksówkarzy wspominał, że wioził na mecz Shane Van Boininga z USA. Radek Babica zaraz po przylocie na jednej z bramek, przez które przechodziliśmy usłyszał od kontrolera: „Babica?! I know You!” Tak to tutaj jest. Oni są mistrzami sportu, znanymi i szanowanymi.

Turniej jest trwały 6 dni. Mecze nie toczą się równoległe, są grane jeden po drugim. Każdy mecz ma pełną publiczność, każdy, będąc ważnym wydarzeniem, jest transmitowany w azjatyckiej telewizji sportowej. Po meczu kibiccie gratulują wygranym, poklepują przegranych, proszą o autografy, robią sobie zdjęcia z zawodnikami. Bardzo ciekawym miejscem na autograf okazała się szczytówka kija bilardowego, gdzie Radek Babica i Karol Skowerski podpisali się jednemu z fanów - to było po pierwszym meczu z Wietnamem i rzeczowy kibic stwierdził, że jeszcze mu zostało miejsce na wynik 8:0, który sobie dopisze. Potem dodatkowo wywiad ze zwycięzcami - też w celach telewizyjnych - przecież mamy do czynienia z gwiazdami tej dyscypliny.

Po takim oszałamiającym doświadczeniu niczym z wielkiego meczu piłkarskiego wracamy do hotelu, a tam jak w 1974 roku piłkarska polska reprezentacja wracająca po meczu do miasteczka, w którym mieszkała, witana była gremialnie, z radością przez wszystkich mieszkańców, tak w hotelu już od wejścia, gdzie zawsze są nam otwierane drzwi przez odzwiernego pojawiają się gratulacje, uśmiechy radości z naszego zwycięstwa, rozmowy, pytania o szczegóły; malutkie piszczące Filipinki podbiegają ze swoimi oczywiście małymi aparatami fotograficznymi i chcą mieć zdjęcia z gwiazdami sportu, przecież jeszcze godzinę temu widziały ich w telewizji. Gwiazdami nawet czasem zo-

stają ci, którzy nie potrafią tak grać jak Babica i Skowerski, bo wystarczy, że kibicują, mają takie same koszulki jak zawodnicy i też ich pokazują w telewizji - taki kraj. Przed każdym meczem rano przy wyjściu personel życzy powodzenia trzymając kciuki za swoich gości.

To miasto - to kontrasty. Wysokie wieżowce, miejscami brud nie do opowiedzenia, ciemne ulice, ale jeśli powiesz, że grasz w bilard, że znasz ich największych narodowych mistrzów: Reyes, Bustamante, Orcullo, Alcano - to tak jakbyś wykupił abonament do poruszania się wszędzie. Warto wiedzieć, gdzie jest „wszędzie”. Są miejsca o niedefiniowalnej aurze, ze stołami bilardowymi i muzyką na żywo. Ponieważ na Filipinach regularnie odbywają się prestiżowe turnieje, to zawsze można tu spotkać kogoś „od nas”, któregoś z bilardzistów aktualnie przebywającego w Manili. Stąd się łatwo nie wychodzi, grać w bilard można z każdym do rana. Wszyscy znają zasady, oni naprawdę wiedzą, na czym polega ten sport.

Rzadko składam jednoznaczne deklaracje. Tym razem nie powstrzymałem się - kupiłem koszulkę z napisem: „I love Manila!”

Grzegorz Nowak - wierny kibic polskiej reprezentacji

Brązowe podium w Pucharze Polski Old Boys

Wręcz wymienicie spisała się dwuosobowa ekipa z Akademii Bilardowej podczas zawodów Pucharu Polski Old Boys odbywających się w Białymstoku. Po wielu zaciętych pojedynkach, nasi zawodnicy Michał Potysz i Piotr Judkowiak skończyli zawody na trzecich lokatach. W półfinałach niestety musieli uznać wyższość turniejowej „jedynce” i „dwójce”. Michał już od prawie roku startuje w rozgrywkach dla

Radostaw Babica i Karol Skowerski zajęli 5. miejsce na Mistrzostwach Świata w parach!



bilardzistów, którzy mają powyżej 40 lat i zawsze z pozytywnym skutkiem. W ogólnopolskim rankingu Pucharu Polski Old Boys zajmuje aktualnie trzecią lokatę, a sklasyfikowanych jest prawie 80 osób. Jest to rezultat godny podziwu. I właśnie taka dobra postawa zachęciła Piotra Judkowiaka do udziału w owych rozgrywkach. Piotr, który całkiem niedawno skończył 40 lat, postanowił dołączyć do klubowego kolegi. Razem wybrali się do klubu Formoza oddalonego o prawie 500km od Rokietnicy, gdzie czekała na nich cała ścisła czołówka Rankingu Polski Old Boys. Osiągnięte brązowe podium dla

Akademii Bilardowej z Rokietnicy to ogromny sukces. Już nie możemy się doczekać, co będzie w nadchodzących Mistrzostwach Polski Old Boys, które odbędą się pod koniec października.

Szkółka Bilardowa.

W Akademii Bilardowej z Rokietnicy działa „Szkółka Bilardowa”, do której można zapisać się w każdej chwili. Dzieci ćwiczą pod okiem Radostawa Babicy, który jest aktualnym Mistrzem Europy. Koszt szkółki to 40zł na miesiąc. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 16:00 do 18:00. Spokojnie można dopasować zajęcia w Akademii do innych już wcześniej zaplanowanych. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga uczestnictwa 2 razy w tygodniu ale nic nie stoi na przeszkodzie aby dzieci przychodziły do klubu codziennie i utrwały swoje umiejętności. Nauka przeprowadzana jest praktycznie w sposób indywidualny, więc nie ma problemu aby dopisać się w każdej chwili. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii Bilardowej przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy. ZAPRASZAMY!!!



Właściciel Akademii wraz z „brązowymi” Old Boys

LISTOPAD MIESIĄCEM MYŚLIWYCH

W dniu 3 listopada przypadają imieniny Huberta, patrona myśliwych. Nie tylko w ten dzień, lecz cały miesiąc 100-tysięczna rzesza polskich myśliwych przeznacza czas na uroczyste świąteczne obchody swojego święta. To kontynuacja starych, polskich zwyczajów łowieckich, ukazanie niewątpliwego dorobku myśliwych zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim. Są uroczyste, kultowe polowania, wystawy trofeum, spotkania z młodzieżą, lokalnym społeczeństwem zamieszkującym na terenie łowiska, wspólne zabawy.

Myśliwi hodują, chronią środowisko, współuczestniczą w przywracaniu naturalnej równowagi w środowisku, wreszcie strzelają przysparzając budżetowi państwa niemałe sumy z dostarczonej do skupu zwierzyny. Utarło się przekonanie, że dobry myśliwy to ten, który najwięcej strzela. Wcale tak nie jest. Dobry myśliwy, to etyczny łowca,

który potrafi zrezygnować ze strzału.

A jak dawniej bywało?

Z pożótkłych kart historii polskiego łowiectwa.

W Polsce porozbiorowej w każdym z zaborów inaczej kultywowano zwyczaje i tradycje łowieckie. Najwięcej swobody obywatelskiej było na Galicji, zaś najmniej w zaborze pruskim. We Lwowie, (zabór austriacki) powstało w roku 1862 Miejskie Towarzystwo Myśliwskie, skupiające przede wszystkim przedstawicieli mieszczan, kupców, przemysłowców i inteligencji. Niebawem zaczął ukazywać się „**ŁOWIEC**” - organ galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego. Do grona braci myśliwskiej zaczęto przyjmować nie tylko szlachetnie urodzonych, również przedstawicieli mieszczaństwa i świata artystycznego.

Poniżej spisano wybrane fragmenty z nr 6/ 1889 r. „Łowca”.

Nasze dzikie kaczkę – Studium przyrodniczo-łowieckie.

Polowanie na kaczkę – czyli kaczolstwo w języku łowieckim – już od najdawniejszych czasów było wykonywane.

Gdy po rozmnoży kaczka się wypierzy, nie dowierza swym lotom i niechętnie się zrywa, a jeśli przeważy wrodzona płochłość, to podrywa się w tyle za myśliwymi tak, iż ulatuje niestrzelana (zepsuta w łowczym języku).

Zuchwały rabus.

Na Bukowinie w siole Briaza wpadł 26. marca w biały dzień wilk na podwórze włościanina Wołowczuka i porwał 3-letnie tegoż dziecko. Ojciec w tejsze chwili chwycił pistolet i pobięł za drapieżnikiem, strzelając za nim *napróż-*

no. Wilk tuż pod lasem upuścił zdobycz i umknął, ojciec zaś pochwycił skrzwione dziecko, któremu na szczęście, oprócz kilku skaleczeń, nie grożących śmiercią, nic się zresztą nie stało.

Wspaniały plon myśliwski.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, według wykazów jego księgi myśliwskiej, zabił od roku 1883 do stycznia 1891 w ogóle 55.024 sztuk zwierzyny. Między tem 13 łosów, 754 jeleni krajowych, 1094 dziki i innych.

Z Towarzystwa Myśliwskiego im. Św. Huberta we Lwowie.

Na polowaniach kniejowych ubiliśmy 1 niedźwiedzia, 1 jelenia, 7 dzików, 21 lisów, 47 rogaczy, 69 zajęcy, 14 słonek i 1 jarząbka. Uderzyć musi każdego mała stosunkowo ilość zajęcy.

Myśliwskie opowieści. Humor myśliwski.

Ulubionym zajęciem myśliwych po zakończeniu polowań jest opowiadanie ciekawych zdarzeń towarzyszących polowaniom. Zazwyczaj są to zabawne, nieoczekiwane zdarzenia związane z łowami, nie zawsze zakończone sukcesem.

Dziwne wspomnienia mojego kolegi.

Wybrałem się jak zawsze na łowy. Z domu wziąłem sztucer, psa i jak zwykle w domowych papciach udałem się do garażu. W garażu miałem resztę: ubranie, buty, lornetkę. Wszystko (okazało się, że nie wszystko) skrętnie zapakowałem do „malucha” i w drogę do łowiska. Na miejscu przebrałem się i... stoję w papciach, a buty zostały w garażu. Ponieważ godzina była jeszcze wczesna, pojechałem po buty. Zadowolony, już prawie gotowy na łowy, nic, tylko pozostało załadować sztucer. I tu następną niespodzianka. Naboje są, lecz w domu! Już następnego razu nie było. Od tego czasu zawsze wożę ze sobą jeden zapasowy nabój schowany w samochodzie.

Późną wiosną w mroźny poranek pojechałem na dziki. Przy pryzmie kiszonki buchtowała spora wataha dzików – lochy z pasiakami i przelatki (dziki, które przeżyły lato). Wybrałem jednego, pada celny strzał, dzik leży, a reszta rozpierzchnęła się. Podchodzę, zdejmuję kurtkę, odkładam broń i patroszę. Obejrzałem się, a tu

na mnie szarżuje locha na pewno z niecnymi zamiarami. Do sztucera za daleko, bliżej było do cyklopa – ładowarki. Udało się w ostatniej chwili. Zimno niesamowicie, ja dygoczę w jedynej koszulinie a locha nie zamierza odpuścić. Trwało to co najmniej półtorej godziny. Wtem na kiszonce coś się poruszyło i zakwiczalo. Zaplątała się tam mały dziczek. Podbiegł do swej mamy, ta go ra-

wałem kiedyś w łowisku dewizowym na dzika. Noc, spoza chmur od czasu do czasu spoglądał księżyc. Właśnie w świetle księżycy ujrzałem pod lasem dzika. Duża sztuka, widzę sylwetkę zwróconą w prawo i... księżyc schował się. Czekam cierpliwie, znów księżyc, a on nadal stoi. Składam się, pada strzał, dzik nie ruszył się. Poprawiam i nic. Wtem odzywa się drugi my-

strony zawietrznej. W taki wiatr chyba nic nie wyjdzie i zmarznięty rozważałem powrót do domu. Nagle w odległości 50 m defiluje przede mną łania, cielak, a towarzyszy mu byczek – selekt. Ja bezradnie obserwuję, bo w jednej ręce trzymam śpiwór, broń zabezpieczona i na lunecie są nakładki, a na dodatek na rękach mam bawełniane rękawiczki. Cała trójka majestatycznie opuszcza łąkę i wchodzi do lasu. Przez myśl mi przeszło – a jakby wróciły? Nie, to niemożliwe, cudów nie ma. Jednak na wszelki wypadek przygotowałem broń. Cud jednak się zdarzył i cała trójka wolno wraca. Chwytam za broń, mierzę do byka, naciągam przyspiesznik (na dłoni mam nadal rękawiczkę), nieopatrznie dotknąłem spustu. Pada strzał, ja się wystraszyłem, jelenie też. Odskoczyły parę metrów i stoją. Szybko repetuję broń, niestety popełniam ten sam błąd, pada przedczesny strzał, a cała trójka zupełnie zdezorientowana stoi nadal. Repetuję po raz trzeci, ręce mi się trzęsą z emocji i... po raz trzeci wystraszyłem jelenie. Tego już nie zdzierżyły i umknęły w las. To, co powiedziałem, na pewno nie nadaje się do druku, a na dodatek lunetą rozbiłem sobie łuk brwiowy. Tak zakończyłem moje wyjątkowe polowanie, które do dziś mile wspominam.

Analizując sytuację, miałem szansę na odstrzelenie całej trójki, tylko przez moją głupotę i te cholerne rękawiczki dorobiłem się jedynie krwawego guza na czole i zdobyłem kolejne doświadczenie. Z perspektywy lat mimo wszystko mile wspominam ten incydent i już nigdy nie próbuję strzelać w rękawiczkach.

Andrzej Deckert



dośnie przywitała i ze spokojem odeszli do młodnika. Mogłem wreszcie zejść. Cały zeszytniały podchodzę wreszcie do samochodu, by się ogrzać. Ręce mi tak się trzęsły, że nie mogłem włożyć kluczyka do zamka. Miałem kolejną nauczkę – patrosząc trzeba mieć oczy dookoła głowy.

Opowieści przy ognisku.

Koniec polowania, pokot i ciepła strawa przy ognisku wręcz prowokuje myśliwych do opowieści niesamowitych. Oto jedna z nich. Koledzy: polo-

śliwy – a czy iskry posypały się?, bo ja również strzelałem do tego kamienia.

Mój komentarz: może to i śmieszne, lecz czyn zabroniony, niezgodny z regulaminem polowania (strzał do nierozpoznanego celu!).

Bywa i tak!

Parę lat temu wstecz, wybrałem się na polowanie. W „odstrzale” pełna gama możliwości pozyskania: byk, łania, cielak, dzik, koza i lis. Pogoda nie najlepsza. Zimno i strasznie wieje. Na zasiadce osłoniłem się śpiworem od

Kończy się lato bogate w słońce, owoce i warzywa. To już koniec słonecznych i wodnych kąpiei na łonie natury. Szkoda, że nasze lato trwa tak krótko. Przyszyły by się jeszcze co najmniej 2 miesiące ciepła kosztem jesieni i zimy. Jednak i ten okres jest wystarczający na regenerację sił, na zmagazynowanie w organizmie i w domowych spiżarniach naturalnych witamin, na poprawę swego samopoczucia. Już dzionki nie są tak ciepłe, powoli zaczynają się smutne, dżdżyste chwile, jednak pojawiają się nowe, inne jesienne atrakcje, jak przeurocze babie lato, grzybobranie, zbieranie jesiennych plonów z ogródków i sadów. Wymaga to czasem nawet sporego wysiłku fizycznego. I bardzo dobrze, wręcz naszemu organizmowi o to chodzi, on tego potrzebuje.

Jesień. Pora powszechnego biegania. Modne są udziały w maratonach, półmaratonach oraz innych, licznych biegach terenowych na dłuższych dystansach. Do tych zawodów należy się jednak przygotować. Sam start „na żywcą” może przynieść więcej szkód, niż pożytku. Przed biegiem typu maraton, trzeba wcześniej przygotować organizm do ogromnego wysiłku fizycznego przez miesiące, a nawet lata. W tych imprezach można podzielić zawodników na dwie grupy - profesjonalistów zainteresowanych wygraną lub najlepszą lokatą, zaś drugą grupę stanowią amatorzy biegania, którzy startują na zaliczenie dystansu dla własnej satysfakcji. Jednak i oni powinni się odpowiednio przygotować do wysiłku.

Bieganie maratonów ma długą historię. Nazwę zawdzięcza miejscowości Maraton położonej w Pd-wsch. Grecji, gdzie w 490 r. p. n. e. wojska greckie odniosły zwycięstwo nad Persami. Po zwycięstwie grecki żołnierz w pełnej zbroi przybiegł oddalonych o ok. 40 km Aten, by ogłosić zwycięstwo. Uczyniwszy to padł bez ducha. Nigdzie jednak nie ma historycznego potwierdzenia tego faktu. Bieganie zaś długich

dystansów przez specjalnie do tego przygotowanych żołnierzy – posłańców w owych czasach było czymś normalnym. Zaliczano o wiele dłuższe dystanse. Prawdopodobnie też nie biegano w zbroi, bo po co? W starożytnych Igrzyskach Olimpijskich marato-



nu jednak nie urządzano. Pierwszy bieg maratoński na 40 km trasie odbył się podczas I. Nowożytnych Igrzysk Olimpijskich, a było to w Atenach w 1896 roku. Podczas I.O. w Londynie (1908 r.) po raz pierwszy wytyczono trasę biegu maratońskiego długości 42 km i 195 m i tak pozostało do dziś.

Skąd wziął się taki dziwny dystans? Otóż królowa angielska zażyła sobie oglądanie finisu biegu maratońskiego, a ponieważ meta pierwotnie ustalonego maratonu – 40 km – była oddalona dokładnie o 2

km i 195 m od trybuny królewskiej, to o tę odległość zwiększono dystans. Przecież to takie oczywiste. Po co królowa miała przenieść się na wcześniej ustaloną metę, skoro można było ową metę przesunąć.

Bieganie maratonów czy półmaratonów proponuję zostawić profesjonalistom. Oni są do tego ekstremalnego wysiłku przygotowywani są przez lata. Amatorom biegania polecam podzielenie dystansu maratońskiego i przebiegnięcie go w ciągu 2 tygodni. Będzie z tego pożytek dla zdrowia. Dla zdrowia można też uprawiać jogging, czyli po polsku marszobieg. Biegniemy do pierwszych oznak zmęczenia, zaś marsz będzie formą wypoczynku czynnego. I tak kilka powtórzeń. W miarę wytrenowania zwiększamy dystans biegu kosztem marszu. Po kilku latach treningu będziemy gotowi do biegu dłuższego, półmaratonu, a może maratonu.

Jeśli ze względów zdrowotnych nie możemy biegać, godną polecenia formą ruchu są spacer z kijkami – Nordic Walking. Praca z kijkami nie tylko odciąża nasz kręgosłup, uruchomi dodatkowo pracę aż 90% naszych mięśni.

Gdy zaś boli kręgosłup (dolegliwość, na którą skarżą się już coraz młodszy) należy skorzystać z porad i ćwiczeń u fizjoterapeuty.

adeck.

Akademia Wiek Dostojnego proponuje udział w tego typu ćwiczeniach **zdrowy kręgosłup**. Zajęcia bez względu na wiek i płeć odbywają się pod fachowym nadzorem fizjoterapeuty w Szkole Podstawowej w Rokietnicy. Zgłoszenia, zapisy i informacje w Gminnej Bibliotece.



Kącik policyjny

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 04.09.2011 r. w godz. 2.00-10.00 w Rokietnicy ul. Trakt Napoleoński dokonano kradzieży pojazdu Citroen C-4 Picasso kol. niebieski 2007 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniu 07.09.2011 r. w godz. 1.30-2.00 w Krzyszkowie ul. Główna dokonano kradzieży pojazdu Mazda 323 kolor biały 1990 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniach 08/09.09.2011 r. w godz. 23.30-8.00 w Rokietnicy z zaparkowanego na terenie posesji pojazdu Ford Focus dokonano kradzieży 4 kół. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 16.09.2011 r. w godz. 6.30-15.00 w Krzyszkowie ul. Główna dokonano włamania do domu i kra-

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: st. sierż. Daniel Ryczek tel. 519 064 681

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

5. W dniu 17.09.2011 r. w godz. 12.00-23.00 w Rokietnicy ul. Akacjowa z balkonu mieszkania położonego na parterze dokonano kradzieży drabiny aluminiowej, 8 płyt wersowych kol. szarego oraz odzieży. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniach 20/21.09.2011 r. w godz. 22.20 - 3.15 w Rokietnicy ul. Szkolna na stacji paliw dokonano włamania, a następnie kradzieży papierosów oraz alkoholu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
7. W dniu 24.09.2011 r. w godz. 0.00-9.30 w Rokietnicy ul. Brzozowa dokonano kradzieży pojazdu BMW 5 kol. czarny 2007 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
8. W dniach 26/27.09.2011 r. w godz. 23.00-8.00 w Przybrodzie ul. Kolejowa dokonano kradzieży pojazdu Renault 19 kol. wiśniowy 1992 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo

9. W dniach 28/29.09.2011 r. w godz. 23.00 -00.10 w Żydowie ul. Rostworowska dokonano kradzieży gotowych elementów zestawu do odbioru sygnału internetowego drogą radiową. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
10. W dniu 29.09.2011 r. w godz. 7.00-17.00 w Rokietnicy ul. Leśna dokonano kradzieży pojazdu Mercedes Sprinter kol. biały, 2003 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórnego pod nr telefonu 61-8146-997.

CUDZE CHWALICIE...

Dziennik z „Wyprawy rowerowej wzdłuż wschodniej granicy Polski” część I



Jedenaście osób: Irena i Jacek Baraniak, Grażyna i Ryszard Głowaczy, Maria i Tadeusz Matuszek, Krzysztof Gąsior, Piotr Kurek, Janusz Wieszcak, Michał Wroniecki, Zdzisław Szreder pokonało na rowerach ponad 1100 km od Przemysła do Puńska i 1250 km pociągami Poznań – Przemysł i Trakiszki – Warszawa – Poznań. Doświadczając mac atrakcji przyrodniczych, kulturowych i kulinarnych.

11.07.2011 r. o godzinie 22.42 wyruszyliśmy z Dworca Głównego w Poznaniu i po trzynastu godzinach jazdy pociągami dotarliśmy do Przemysła. Na dworcu czekał na nas „przewodnik” po ziemi przemyskiej, pan Józef Michalski. W pierwszej kolejności postanowiliśmy zjeść co nieco (pyszne pierogi i naleśniki), by schowawszy w podziemiu uniwersytetu nasze rowery, mieć siły na zwiedzanie Przemysła.

A jest co zwiedzać. Archikatedra rzymskokatolicka wybudowana na przełomie XV i XVI wieku w stylu gotyckim, obok pałac arcybiskupi oraz późnobarokowa dzwonnica o wysokości 71 m, z której roztacza się wspania-

ła panorama Przemysła. Archikatedra greckokatolicka w dawnym barokowym kościele Najświętszego Serca Jezusa wzniesionym dla jezuitów w XVII wieku. W roku 1991 Ojciec Święty Jan Paweł II przekazał kościół greckokatolikom, którzy przystosowali go do obrządku wschodniego (*we wnętrzu świątyni zabytkowy XVII-wieczny ikonostas z cerkwi w Lubaczowie*). I tak można wymieniać i wymieniać zabytki Przemysła. Jeden dzień na zwiedzanie to trochę mało. W mieście tym bywał również dzielny wojak Szwejk, z którym pamiątkowe zdjęcie zrobić można przy miejskiej fontannie.

Przemysł to także historyczna twier-



Fot. 1



Fot. 5



Fot. 2

dza, której pozostałości znajdują się w pobliżu przepływającego przez miasto Sanu. Żegnamy się z naszym przewodnikiem na Wybrzeżu Marszałka J. Piłsudskiego i wracamy po nasze rowery. Pogoda gwałtownie się załamała i zaczął padać deszcz. A mieliśmy jeszcze do pokonania drogę z Przemysła do Krasieczyna i to 10 km podjazd. Na szczęście deszcz okazał się przelotny. Wszyscy dzielnie pokonali podjazd, a na koniec, w nagrodę za trud, prawie 2 km z górki bez pedałowania. Pilotowani przez pana Józefa docieramy do Krasieczyna na nocleg.

Na drugi dzień wczesnie rano, po obfitym, iście książęcym śniadaniu idziemy na zwiedzanie przepięknego zamku Krasickich (**zdj.1**). Słynny, zbudowany w formie czworoboku zamek Krasickich, pochodzi z przełomu XVI i XVII wieku. Ściany ustawiono zgodnie z kierunkami świata. W narożach zamku znajdują się cztery cylindryczne wieże o różnych średnicach i wysokościach. Mają one swoje nazwy: Boska, Papieska, Królewska i Szlachecka. Po wielu zmianach właścicieli zaniedbana rezydencja w 1834 r. przechodzi w posiadanie rodziny Sapiehów i odzyskuje swój blask. W czasie II wojny światowej zamek został doszczętnie zdevastowany przez sowieców, porozbijano grobowce Sapiehów, a ciała sprofanowano. W czasach socjalistycznych przechodził różne dzieje. Obecnie odzyskał swój blask i można szyć wzrok piękną bryłą zamku z przepięknymi zdobieniami. Z przewodnikiem zwiedziliśmy pomieszczenia zamkowe, kaplicę zamkową z zachowaną oryginalną posadzką i podziemia z salą tortur. Równie ciekawy jest park wokół zamku, a w nim „drzewko szczęścia”, które należy 3 razy obejść, aby spełniło się życzenie. Wracamy do naszej kwatery, objuczamy rowery i wyruszamy w drogę do Jarosławia. W Krasieczynie na moście nad Sanem robimy pamiątkowe zdjęcie (**zdj.2**) i wyruszamy w trasę.

Droga okazała się niełatwa. Wiele kilkukilometrowych podjazdów

i potem karkołomne zjazdy. Nasz najmłodszy uczestnik zapragnął rekordu prędkości; kiedy osiągnął szybkość 59,6 km/h zarzuciło go na piasku i wylądował w rowie. Na szczęście skończyło się tylko na strachu. Po drodze podziwialiśmy piękne widoki, zwiedziliśmy FORT VIII w Łętowni, do którego wiodła stroma szutrowa droga (**zdj.3**).

Jadąc drogą 881 wjeżdżamy do bliższej Gminy Rokietnica. Mieszkańcy Gminy Rokietnica oczywiście uwiecznili to na zdjęciu (**zdj.4**). Do Jarosławia docieramy po godzinie 15.00, gdzie czekał na nas miejscowy przewodnik. W przeszłości Jarosław był miastem handlowym. Z okresu jego świetności pochodzi wiele zabytków. Zwiedzanie rozpoczynamy od ratusza z roku 1625 w stylu późnego renesansu (*początkowo drewniany spłonął w 1600 r.*). Swoją obecną wygląd uzyskał na początku XX wieku (**zdj.5**). Podziwialiśmy piękne kamienice, a wśród nich słynną kamienicę Orsetich zbudowaną w końcu XVI wieku. Dalej zwiedziliśmy kościół jezuitski (najstarszy w Polsce) związany z osobą Piotra Skargi. Następnie dotarliśmy do kompleksu dawnego opactwa pp. benedyktynek. Na osi Bramy Głównej usytuowany został wczesnobarokowy kościół p.w. śś. Mikołaja i Stanisława ozdobiony kamiennym portalem na modłę łuku triumfalnego. Stąd udaliśmy się do kamienicy Rydzikowej, gdzie czekała na nas wielka atrakcja Jarosławia - Podziemna Trasa Turystyczna im. prof. F. Zalewskiego. Szkoda tylko, że mało znana w kraju (**zdj.6**). Trasa ta to ciąg chodników i komór dostosowanych do zwiedzania. Liczy około 150 m długości, a jej najniższa kondygnacja znajduje się ok. 9,0 m poniżej jarosławskiego rynku. Wrażenia wspaniałe. Po wyjściu z podziemi wsiadamy na rowery i pilotowani znów przez pana Józefa docieramy do hotelu „Mak” w Makowisku. Pokonaliśmy w tym dniu 61,00 km. Około 24-ej poszliśmy spać i nikt nie miał problemu z zaśnięciem. Górki zrobiły swoje.



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 6

Poranek wita nas słońcem. Żegnamy się z naszym opiekunem Józim Michalskim i wyruszamy do Horyńca-Zdroju. Droga płaska, tylko nieliczne pagórki. Po drodze w Bachorach mijamy pomnik ku czci pomordowanych mieszkańców. Pierwszy postój w Oleszyczach. Małe, senne, powiatowe miasteczko. Ponieważ jest duszno robimy dłuższy odpoczynek. Następne większe miasto na trasie to Lubaczów. Roboty drogowe kierują nas objazdem na rynek w Lubaczowie. Na wylocie z miasta

mijamy największy w Polsce cmentarz żydowski. Planowaliśmy go zwiedzić, niestety był zamknięty. Przy szosie na rozstajach dróg stały często krzyże upamiętniające zdarzenia historyczne.

Do Horyńca-Zdroju przyjeżdżamy około godz. 15-ej. Po zakwaterowaniu i odświeżeniu jedziemy do Radruży, gdzie znajduje się zespół cerkiewny. Jest to jeden z najstarszych i najcenniejszych zabytków sakralnej architektury drewnianej w Polsce. W skład zespołu cerkiewnego wchodzi: cerkiew św.

Paraskewy (XVI w.), dzwonnica (XVI w.), kamienny mur z bramami (koniec XIX w.) oraz cmentarz przycerkiewny wraz z płytą nagrobną z 1682 r. i dwa cmentarze z nagrobkami wykonanymi w ośrodku kamieniarskim w Brudnie Starym (XIX-XX w.). Obecnie we wnętrzu cerkwi trwają prace renowacyjne. Jedziemy dalej. Trochę błędzimy w odnalezieniu drugiej cerkwi z 1931 roku p.w. św. Mikołaja (obecnie kościół rzymskokatolicki) położonej na wzgórzu tuż przy granicy z Ukrainą. Wracamy

do Horyńca-Zdroju. Nasze liczniki pokazują 76 km. Wieczorem idziemy na zwiedzanie uzdrowiska, które powstało pod koniec XIX wieku staraniem rodzin Ponińskich i Karłowskich. W Horyńcu-Zdroju znajdują się doskonale źródła wód siarkowodorowych oraz uznane za jedne z najlepszych w Europie złoża borowin.

C.D.N.
 Z pozdrowieniami,
 Grażyna Głowacka

PODAJ ŁAPĘ – kącik miłośników zwierząt

Pies. Przyjemność i obowiązek.

„Człowiek jest odpowiedzialny za to, co oswoił”
 (Antonie de Saint- Exupery)

Pies to istota żywa, która tak jak człowiek kocha, tęskni, odczuwa ból, głód, zimno, strach. Każdy, kto chce posiadać zwierzę powinien być tego głęboko świadomy.

Pies został udomowiony wiele tysięcy lat temu. Na przestrzeni wieków stał się wiernym towarzyszem człowieka, często przejmując jego obowiązki: jako stróż i obrońca swojego pana i jego dobytku, jako pasterz stada owiec, jako obdarzony niezwykłym zmysłem węchu pomocnik myśliwego. Ceną jaką pies „zapłacił” za udomowienie jest całkowita zależność od człowieka.

Obecnie z dużym powodzeniem psa wykorzystuje się w wielu dziedzinach życia, w których ani zmysły i inteligencja człowieka, ani nowoczesne technologiczne maszyny nie zastąpią tego małego wilgotnego nosa oraz cierpliwości i ciepła, którym chętne i bezinteresownie się dzieli. Psy bywają niezastąpionymi rehabilitantami upośledzonych fizycznie i umysłowo dzieci. Świetnie sprawdzają się też w wykrywaniu różnych niebezpiecznych substancji, jak narkotyki, czy materiały wybuchowe. Odnajdują ludzi zasypanych przez lawiny, jak i również uwężone pod gruzem ofiary trzęsienia ziemi. Nie można też zapominać o psach przewodników niewidomych, pełniących funkcję „oczu” właściciela, a niejednokrotnie jedyne, najwierniejszego przyjaciela i towarzysza.

Pies zatem, oprócz wspomnianych kilku funkcji użytkowych, które spełnia bezinter-

ownie, sprawia człowiekowi wiele radości. Czy nie należy mu się zatem szacunek i dobre traktowanie? Czy dlatego przed decyzją o posiadaniu psa nie powinno się tego dokładnie przemyśleć?

Trudna decyzja

Jeśli chęć nabycia zwierzątka wydaje nam się słuszną, warto odpowiedzieć sobie szczerze przed samym sobą na następujące pytania: czym się kierujemy zapraszając psa do naszego domu, często na kilkanaście najbliższych lat? Czy tej decyzji nie podpowiada nam moda, czy prestiż posiadania danej rasy, czy ekskluzywności marki samochodu? Czy dysponujemy odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi, czasowymi i finansowymi? Czy jesteśmy świadomi, że pies dzisiaj młody i pełen wigoru, za kilka lat zestarzeje się i będzie wymagał od nas szczególnej opieki i uwagi?

A może jest to chwilowa zachcianka dziecka, które nie jest do końca świadome, że zwierzę to przede wszystkim codzienne obowiązki. Bardzo często okazuje się, że to rodzice i tak już mocno zajęci, z ograniczonym czasem wolnym od pracy zostają z „problemem” zajmowania się psem, który niejednokrotnie okazuje się nie do pokonania. Zwierzę trafia do schroniska lub zostaje porzucone w lesie, nie rozumiejąc czemu ktoś kogo kocha i bezgranicznie mu ufa zostawił je w chłodzie i ciemnościach, bez ulubionego posłanka i miski. Nie rozumie, więc czeka na swojego pana, często umierając śmiercią głodową lub z wyziębienia.

Bywa, że decyzja o posiadaniu psa jest podejmowana pod wpływem chwili, z powodu wyglądu zwierzęcia, bez znajomości jego usposobienia lub podczas pobytu na targu dla zwierząt. Takie kroki często kończą się rozczarowaniem i wieloma problemami.

Przyjemność i odpowiedzialność

Nie istnieje takie prawo, które „organizuje” posiadania psa, ale posiadanie psa nakłada na nas obowiązek zapewnienia mu potrzeb fizjologicznych i behawioralnych. Jesteśmy też odpowiedzialni w świetle prawa za wszystko co zrobi nasze zwierzę. Odpowiedzialność więc, czy przyjemność? Jedno i drugie.

Właściciele czworonogów doskonale wiedzą jaką satysfakcję daje obcowanie z psem, zabawa z nim, poznawanie jego zwyczajów. Jak miło jest wracać do domu ze świadomością, że znów będziemy witani z wielkim entuzjazmem i radością, jakbyśmy codziennie niemal wracali z długiej podróży. Ale medal jak zwykle ma dwie strony. Pies nawet o bardzo łagodnym usposobieniu sam się nie wychowa. Czy jesteśmy w stanie poświęcić mu swój czas, być wyrozumiałym i cierpliwym?

Pies jak każdy żywy organizm musi się odżywiać. Ponieważ dawno temu został udomowiony, zatracił instynkt myśliwego i jest całkowicie pod tym względem zależny od człowieka. Oczekuje więc od niego pełnej miski, w której nie powinny się znajdować resztki nawet najlepszego obiadu, ale odpowiednio zbilansowana karma.

Liczy też na to, że ochronimy go przed czującymi na niego chorobami zakaźnymi, poprzez regularne szczepienia i stosowanie środków przeciw pasożytom wewnętrznym i zewnętrznym, a jeśli mimo wszystko zachoruje, na czas zaprowadzimy go do lekarza.

Na koniec

Polska jest jednym z pierwszych krajów Unii Europejskiej pod względem liczby psów. Niestety spora część tej populacji to psy przebywające całe życie w zimnych, nieocieplanych budach, na bardzo krótkich łańcuchach, nie-



odpowiednio żywione, często głodzone. Nieustająco czekające na pogłaskanie, przytulenie i spacer. W mediach można usłyszeć, czy przeczytać o psach, które są agresywne, hałaśliwe, nieznosne. Nie są to jednak problemy tkwiące jedynie w psie, ale przede wszystkim w człowieku i jego niewłaściwym podejściu i postępowaniu ze zwierzęciem.

Związek psa z człowiekiem będzie spokojny, harmonijny i bez niepotrzebnych konfliktów jeśli człowiek zechce dowiedzieć się więcej o tym odmiennym gatunku, jego fizjologii i zachowaniu. Doskonałym źródłem informacji może być książka, czasopismo, Internet, ale również lekarz weterynarii, który z pewnością udzieli wszelkich niezbędnych wskazówek, ponieważ świadomy właściciel równa się zdrowe, szczęśliwe zwierzę.

Dorota Godek
 Lek. Weterynarii
 Zapraszam do współredagowania
 rubryki. Tel: 535 67 47 47

Otwarcie Pracowni Angiologii w Puszczykowie



Mieszkańcy powiatu poznańskiego mają powody do zadowolenia. Po dwumiesięcznej modernizacji pomieszczeń w Szpitalu w Puszczykowie została uruchomiona nowoczesna Pracownia Angiologii, z której pierwsi pacjenci będą mogli skorzystać jeszcze w październiku. Zainstalowany w placówce angiograf, o wartości 2,5 mln zł, należy do najnowocześniejszych tego typu sprzętów w Polsce. W Wielkopolsce urządze-

nie podobnej klasy znajduje się jeszcze tylko w Pleszewie. Dodatkowo 0,5 mln zł kosztowało odpowiednie przygotowanie specjalistycznych szpitalnych pomieszczeń.

Dzięki otwarciu nowej pracowni powiatowy szpital będzie mógł leczyć wszystkie schorzenia w obrębie naczyń obwodowych, przede wszystkim miażdżycę naczyń oraz problemy nie-

dokrzwienne związane z cukrzycą, w tym stopę cukrzycową. „Tak zaawansowane leczenie pomoże uchronić wielu pacjentów przed amputacją kończyny” – mówi Ewa Wieja, Prezes Szpitala w Puszczykowie. Konfiguracja techniczna urządzenia pozwala, by w przyszłości wprowadzić także innego rodzaju terapie w obrębie naczyń krwionośnych.

Angiografia jest badaniem polegającym na uzyskiwaniu obrazu naczyń krwionośnych przy pomocy promieniowania rentgenowskiego. W prawidłowych warunkach naczynia krwionośne nie są widoczne na zdjęciach rentgenowskich. Aby móc je uwidocznić, należy do światła naczynia wprowadzić środek cieniujący (kontrast) silnie pochłaniający promieniowanie rentgenowskie. Wypełniając wnętrze naczyń, kontrast uwidacznia się na zdjęciach rentgenowskich jako jednolity cień układający się zgodnie z przebiegiem badanych naczyń.

Powiat Poznański jest jedynym właścicielem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego” sp. z o.o. Starosta Poznański, Jan Grabkowski wyraził dużą radość z faktu, że



dzięki nowo otwartej pracowni, standard usług medycznych w placówce będzie jeszcze wyższy.

Szpital w Puszczykowie będzie się teraz ubiegał o kontrakt z NFZ tak, by zapewnić pacjentom ze schorzeniami naczyniowymi nieodpłatne korzystanie z angiografu.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty Poznańskiego*

Ochronę środowiska traktujemy priorytetowo

Do wspólnych działań z zakresu ochrony środowiska zobowiązały się Powiat Poznański i Komenda Miejska Policji w Poznaniu. Podpisanie pierwszej tego typu umowy w Polsce odbyło się 5 października w sali konferencyjnej poznańskiego Starostwa.

Policjanci i urzędnicy z powiatowego wydziału ochrony środowiska w trakcie cyklicznych szkoleń będą wymieniać się doświadczeniami dotyczącymi reagowania w sytuacjach zagrażających środowisku. Przedstawiciele Starostwa przekażą Policji wiedzę na temat przepisów związanych z ochroną środowiska, sami



natiąm dowiedzą się od policyjnych psychologów, jak przeprowadzać działania interwencyjne. W razie konieczno-

ści obie strony będą wspólnie przeprowadzać akcje interwencyjne dotyczące ochrony środowiska.

Porozumienie o współpracy podpisał Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Zbigniew Hultajski, Komendant Miejski Policji w Poznaniu. Pierwsze szkolenie dla policjantów odbyło się już dzień po podpisaniu porozumienia.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty*

Kolejna „schetynówka” w powiecie

Mieszkańcy powiatu poznańskiego zyskali kolejną nowoczesną i bezpieczną drogę. Zakończyła się bowiem – trwająca od marca 2011 roku – przebudowa drogi powiatowej nr 2410P Swarzędz - Środa Wielkopolska w miejscowości Kleszczewo (ulica Poznańska i Średzka). To kolejna inwestycja przeprowadzona w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na lata 2008-2011.

Koszt realizacji tego odcinka wyniósł 3,828 mln zł. Dofinansowanie z budżetu państwa wyniosło 1,914 mln zł. W kosztach inwestycji partycypował zarówno Powiat Poznański jak i Gmina Kleszczewo. Zgodnie z zawartym porozumieniem Gmina Kleszczewo dofinansowała zadanie w wysokości 957 tys. zł, tyle samo wyłożył Powiat Poznański.

W otwarciu „schetynówki” udział

wzięli: Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski; Jan Grabkowski, Starosta Poznański; Rafał Grupiński, poseł na Sejm RP oraz Bogdan Kemnitz, wójt gminy Kleszczewo. Na miejsce uroczystego przecięcia wstęgi licznie przybyli także mieszkańcy gminy.

Droga pomiędzy Swarzędzem a Środą Wlkp. jest jedną z ważniejszych w powiecie poznańskim. Stanowi bowiem alternatywę dla przejazdu drogą ekspresową S-11 w przypadku znacznych utrudnień. Poprzez połączenie z innymi drogami umożliwi ominięcie Poznania od strony wschodniej. Modernizacja przyczyniła się do znacznego zwiększenia komfortu wszystkich użytkowników dróg, szczególnie pieszych i rowerzystów.

Powiat Poznański jest na pierwszym miejscu jeśli chodzi o liczbę wniosków, dzięki którym udało się przebudować

drogi powiatowe przy wsparciu dofinansowania z zewnątrz. Od trzech lat powiatowe projekty otrzymują wysokie notowania przy ocenie wniosków w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i tym samym otrzymują zewnętrzne dofinansowanie. Do

tej pory dzięki „schetynówkom” Zarząd Dróg Powiatowych przebudował łącznie 6,9 km dróg. Dofinansowanie MSWiA wyniosło razem – 8,1 mln zł, gmin i Powiatu Poznańskiego po 6 mln zł.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty*

